



ZIEMIA

NR 51

grudzień 2024

CENA: 5 zł

Bratkowicka

CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRATKOWICKIEJ

Zima. Na niebie szara
rozpostarta szata...
Cicho - spokojnie śnieżek
w powietrzu ulata
I wszystko białym
swoim całunem odziewa...

Józef Ignacy Kraszewski

Bratkowice



Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, Życzymy Państwu, aby tegoroczne święta zrodziły w Was potrzebę miłości oraz aby duch jedności zagościł w Waszym domu. Pragniemy życzyć Państwu wiele spokoju, wzajemnej życzliwości, chwil roziskrzonych kolędą, śmiechem i wspomnieniami. Niech Bożonarodzeniowa atmosfera otoczy Was serdecznością i dobrem a Nowy Rok będzie czasem radości i nadziei.

Dawid Homa - Wójt Gminy Świlcza
Seweryn Kornak - Zastępca Wójta



*Świąt Bożego Narodzenia
wypełnionych radością i miłością.
Niech będą one dla Was czasem
najpiękniejszych podsumowań
i najodważniejszych planów,
a zbliżający się Nowy Rok niech
przyniesie Wam spełnienie
najszybszych marzeń,
zarówno tych prywatnych,
jak i zawodowych*

*Życzy
Joanna Wdowik-Miła
Przewodnicząca Rady Gminy Świlcza*

*Niech Święta Bożego Narodzenia
napelnia Wasze serca radością i pokojem.
Życzymy wspaniałych chwil
w gronie rodzinnym i wśród przyjaciół,
a Nowy Rok niech będzie dla Was rokiem
wyróżniającym dla siebie i innych,
ciepła, szczerości i odwagi,
by realizować najszybsze marzenia.*

*Katarzyna Wdowik, Marcin Górski,
Krzysztof Marek i Paweł Kwoka
Radni Gminy Świlcza z Bratkowic*

*Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wam,
aby te wyjątkowe dni były pełne
radości, spokoju
i ciepła rodzinnych chwil.
Niech magia Świąt przyniesie
wytchnienie, miłość
i nadzieję na lepsze jutro,
a każdy nowy dzień nadchodzącego
roku napelnia Was energią
i optymizmem.*

*Ryszard Franczyk – Sołtys Bratkowic
i Rada Sołecka*

*Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
składamy Wam najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju i radości.*

*Niech w Waszych domach zagości ciepło
rodzinnych chwil, a magiczna atmosfera
tych dni przyniesie wytchnienie od
codziennych trosk.*

*Życzymy Wam również bezpieczeństwa
w każdej chwili życia, a w Nowym Roku –
pomyślności, spełnienia marzeń i sukcesów
w realizacji wszystkich planów.*

Strażacy z OSP Bratkowice





Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
 składam najserdeczniejsze życzenia
 wszystkim Mieszkańcom
 naszego Regionu.
*Niech te Święta będą czasem spokoju,
 miłości i refleksji,
 a nadchodzący Nowy Rok
 przyniesie nadzieję
 na lepsze jutro.*



Biuro Poselskie Posła na Sejm
 Adama Dziejdzica
 pl. Ofiar Getta 2, 35-002 Rzeszów

Adam DZIEDZIC
 Poseł na Sejm RP



Z okazji zbliżających się
 Świąt Bożego Narodzenia
 pragniemy złożyć Redakcji oraz Czytelnikom
 Kwartalnika "Ziemia Bratkowicka"
 serdeczne życzenia.
 Życzymy zdrowia, spokoju i radości
 oraz rodzinnej, ciepłej atmosfery
 przy świątecznym stole.
 Na nadchodzący nowy rok składamy życzenia
 sukcesów i spełnienia marzeń!


Dyrektor, Pracownicy oraz Instruktorzy
 Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji
 w Świlczy z siedzibą w Trzcielanie



GCKSiR
 W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIELANIE




*Błogosławionych Świąt
 Bożego Narodzenia*



*„Wierę z narodzinami Jezusa narodziła się w sercu obywatela, narodził się nowy dzień,
 ale także dzień, który zawsze może odnowić.”*
Papież Franciszek

*U progu Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia,
 by radosna nowina o narodzinach Jezusa napełniła serce pokojem i nadzieją.*

*Niech święta przyniosą z sobą obfitość Bożych Łask i wszelkiego dobra. Niech będą czasem,
 który pozwala odkryć na nowo siłę płynącą z miłości i wzajemnego wsparcia.*

*Z nadzieją patrzymy w nadchodzący Nowy 2025 Rok, życząc, aby każdy jego dzień
 był pełen nowych szans i możliwości oraz umocnieniem w dążeniu do dobra i piękna.*

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku!



Tomasz Wojton
 Przewodniczący Rady
 Powiatu Rzeszowskiego

Krzysztof Jarosz
 Starosta Rzeszowski

Psalm Nabożeństwa 2024



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
 pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia
 zdrowia, radości i miłości.
 Niech ten wyjątkowy czas wypełni Wasze domy ciepłem,
 spokojem i rodzinną atmosferą,
 a przy wigilijnym stole nie zabraknie serdecznych rozmów
 i uśmiechów.
 Życzymy Wam również, aby Nowy Rok przyniósł spełnienie
 marzeń, sukcesy w każdej dziedzinie życia oraz wiele powodów
 do dumy i radości w naszej wspólnej społeczności.

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
 oraz Nowego Roku 2025, wszystkim mieszkańcom Bratkowic,
 czytelnikom i przyjacielom naszej Biblioteki
 składamy z serca płynące życzenia szczęśliwych i radosnych
 Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w rodzinnym gronie.
 Niech każda chwila Świąt żyje własnym pięknem, a w nadchodzącym
 Roku niech zawsze towarzyszy Wam dobra książka.

Tego życzą pracownicy Biblioteki Publicznej w Bratkowicach

SPIS TREŚCI

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”	5	Obchody 80. rocznicy Akcji „Burza”	43
O kolędach słów kilka...	6	Pożegnanie Lata	44
Przyszedł czas...	7	Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy zachwycili publiczność podczas pikniku „Pożegnanie Lata” w Bratkowicach	45
Czy jest możliwy pokój w stanie wojny?	8	IX Koncert Pieśni Patriotycznych w Bratkowicach	46
80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego	10	Strażacy z Bratkowic po raz kolejny najlepsi w Gminie Świlcza	47
80. rocznica uderzenia na zamek w Rzeszowie (w świetle zeznań świadków i dokumentacji IPN)	11	Strażacy na straży ekologii	48
Gminna uroczystość odsłonięcia tablicy pamięci w hołdzie żołnierzom Armii Krajowej w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	14	Rola biblioteki publicznej w edukacji – przestrzeń dla wiedzy i kultury	53
Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w polskiej tradycji	16	Warto przeczytać	55
Fascynująca podróż	17	Nowa książka o naszej parafii	56
Nieznana historia Dzieci Zamojszczyzny	18	Działalność KSM Bratkowice	58
Na Szlaku Orlich Gniazd i nie tylko	20	Odwiedzili nas wyjątkowi Goście – Dzień Babci i Dziadzia w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach	59
Bohaterowie są wśród nas	21	Uczniowie oddziału „0” Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach wytańczyli I miejsce w Gminnym Konkursie „Tańca nowoczesnego”	60
Pomoc dla powodzian z południowo-zachodniej Polski	22	Pasowanie na ucznia Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach	61
Kucharz roku	22	Pasowanie na ucznia Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach	62
Harley vs Drakula	23	Zajęcia „W świecie pszczoł”	63
„Można przegrać, lecz nigdy nie wolno się poddać...”	24	Piknik Rodzinny w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach	64
Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach – miejsce spotkań i wzajemnego wsparcia	27	Spotkanie z Liskiem Fenkiem	65
Udział Seniorów Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach w wydarzeniach kulturalnych	28	Uczennice z Bratkowic na XI Podkarpackim Młodzieżowym Święcie Bezpieczeństwa	65
Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza – nasza przyszłość samorządowa	29	Edukacja dla bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach	66
Wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej w Bratkowicach	30	Dzień Drzewa – 10 października	67
Sołeckie wieści, lato-jesień 2024 r.	31	Wizyta myśliwego w zerówce	68
Informacje z Powiatu	32	III Ogólnopolski Miting Frame Running	68
Sakrament bierzmowania – zobowiązanie, ale do czego?	34	Świat płatności. Fundacja Cyberium – program edukacyjny dla dzieci w żłobku	69
Z Rzeszowa na Jasną Górę – przystanek Bratkowice	36	Wakacje w NSP w Bratkowicach	70
XVI Zawody Drwali	37	Piknik Rodzinny w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	71
Podróż Artystyczna Regionami Kulturowymi, 3. edycja – Żywiecczyzna	38	Gminne zakończenie roku szkolnego 2023/2024	73
Turniej Sołectw Gminy Świlcza	39	Przedszkole promujące zdrowie	74
Święto dożynkowe	40	Spotkanie z ratownikiem medycznym	76
Puchar Wójta w Piłce Nożnej 2024 i 75-lecie LKS „Bratek” Bratkowice	42	Krzusiec (koklusz) – zapomniana, a jednak wciąż bardzo aktywna choroba	76



ZIEMIA Bratkowicka

CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
„ZIEMIA BRATKOWICKA”.

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Samorząd Gminy Świlcza, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji.

REDAGUJE ZESPÓŁ.
e-mail: tmzb.bratkowice@onet.eu

OPRAC. GRAF: Dorota Wadiak

DRUK: Nasza Drukarnia, Justyna Adamiec, tel. 506 792 965.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo segregowania nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie
Wydział Cywilny. Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 9/07.

Piknik Rodzinny w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	71
Gminne zakończenie roku szkolnego 2023/2024	73
Przedszkole promujące zdrowie	74
Spotkanie z ratownikiem medycznym	76
Krzusiec (koklusz) – zapomniana, a jednak wciąż bardzo aktywna choroba	76
Oswoić z niepełnosprawnością	79
Miód – naturalne remedium prosto z ulla	80
Zespół Tańca Nowoczesnego Koloret we włoskim Bracciano	81
Dzień, który zapadnie w pamięć	82
Zespół Taneczny Koloret na meczu siatkarskim Asseco Resovia – Stal Nysa!	83
Dekoracje od backstage’u – wywiad z Bernadetą Kwoką	84
Zasady zachowywania się w lesie	85
O ptakach słów kilka, czyli szpak, jaskółka i inne ptaki dziko żyjące	86
Zacznij biegać jesienią i zimą – czas na zdrową zmianę!	88
Rewolucyjny Program Treningowy w FOX GYM	90
GUKLA Bratkowice „Korzeniowski.pl”	91
Sport to zdrowie czyli, z życia Akademii Piłkarskiej „Bratek” Bratkowice	93
„Główne założenia Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027 LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja”	95
Przepisy kulinarne	96

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”

Skończyło się oczekiwanie. Spełniła się Boża obietnica. Wypełniły się proroctwa. Ziemia ujrzała swego Zbawiciela! Jezus, Odwieczne Słowo Boga, stał się człowiekiem, przyjął Ciało z Maryi Dziewicy. Dziś klękamy wobec tej prawdy z radosną wdzięcznością. Chrystus Bóg stał się jednym z nas. Pan Bóg stał się człowiekiem, aby nas uczynić dziećmi Bożymi. Jan Paweł II napisał w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. (...) Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje *zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem.*”

„To dzięki Wcieleniu Syna Bożego każdy człowiek od momentu poczęcia ma nieskończoną godność i wartość. Taką samą godność i wartość w oczach Boga ma zarówno dziecko poczęte w łonie matki, jak i człowiek dorosły, człowiek umysłowo upośledzony i laureat Nagrody Nobla, żebrak i milioner, taką samą godność i wartość ma Chińczyk, Polak, Żyd, Rosjanin, Niemiec itd. O godności człowieka decyduje jego człowieczeństwo, które jest świętością, ponieważ zjednoczony jest z nim Jezus Chrystus. Od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci każdy człowiek ma dane mu przez Boga prawo do życia i wolności sumienia.” Tak pisał kiedyś w czasopiśmie *Miłujcie się* ks. Mieczysław Piotrowski.

Pan Bóg przyszedł na ziemię. Przyszedł, aby odmienić losy ziemi. A jednak tylko prości pasterze, pouczeni przez aniołów, oddali Mu pokłon. Wielcy tego świata, mądrzy i wykształceni, nie rozpoznali Go, odrzucili swego Boga. Ten dramat powtarza się stale w historii. Dokonuje się także w naszych czasach. Śpiewamy w kolędzie:

*A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy.*

Tak wielu ludzi nie zauważa Go. Tak wielu On przeszkadza. Myślę, że nawet wśród tych, którzy wyśpiewali się w ostatnich dniach, a w Święta przystąpią do Komunii Św. są tacy, którzy nie rozpoznali do końca w tym Małym Dziecińcu swojego Pana Boga. Dla wielu oglądających szopkę ciekawszy jest aniołek, który śmiesznie kiwa głową, gdy się mu rzuci pieniążek, niż Nowonarodzony Król Wszechświata. A przecież to On jest tu najważniejszy. To przy nim czuwa Jego Matka wraz ze św. Józefem. To do Niego przybyli Pasterze, a potem Mędrcy ze Wschodu. To On jest obiecany Zbawicielem świata. „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili”.

Przychodząc dziś na spotkanie z Bożym Dzieciątkiem, dziękujemy Mu za to, że stał się jednym z nas. Że stał się człowiekiem by nas obdarzyć życiem Bożym. Uczmy się od Maryi ufnej wiary i posłuszeństwa Bogu. Uczmy się zaśluchania w głos Boży.



Matki uczcie się od Maryi dojrzałego, pełnego miłości macierzyństwa. Przyjmujcie z miłością każde nowe życie, które poczyna się pod waszym sercem. Otoczcie je serdeczną troskliwą miłością.

Ojcowie uczcie się od Świętego Józefa dojrzałego ojcostwa. To on otoczył opieką Maryję i jej nowonarodzonego Syna. Ks. Henri Caffarel pisze w swej książce *Weź do siebie Maryję, twą małżonkę*: „W porządku działania pierwszeństwo należy do świętego Józefa, a On wywiązuje się z tego obowiązku sumiennie i umiejętnie”.

Nie zapomnijmy przy tym, że autorytet Józefa całkowicie przeniknięty był posłuszeństwem Bogu i miłością do Maryi. Posłuszeństwem Bogu – gdyż widzimy w samej Ewangelii, że zanim wydaje polecenie, najpierw je otrzymuje oraz, że jego doskonała uległość, jego całkowita wiara w słowo Boże nadają jego decyzjom wiarygodność i umacniają zaufanie Maryi. Ale autorytet ten przeniknięty jest także miłością: Józef ma za zadanie utrzymanie Maryi i Dziecka, ma obowiązek otoczenia ich opieką i w tym zadaniu, w tym obowiązku, prawdziwie wyraża się jego miłość oblubienca i ojcowska.” Jakże dziś potrzeba światu tak rozumianego i przeżywanego ojcostwa!

Małżonkowie i Narzeczeni uczcie się od Świętych Małżonków miłości małżeńskiej pięknej i czystej, bo tylko taka może być umocniona obecnością Chrystusa i rodzić piękne owoce.

Zabierzmy Nowonarodzonego w sercach do naszych domów. Niech On gasi wszelkie spory, umacnia miłość, wyzwala z kajdan grzechu i napełnia nas prawdziwą Bożą radością. I nie zapomnijmy o Nim, gdy wróci codzienność, nie pozwólmy Mu odejść z naszego serca i z naszego życia, nie powtarzajmy dramatu odrzucenia Boga.

Oprac. Ks. Józef Buczyński

O kołędach słów kilka...

Historia kołęd nierozzerwalnie związana jest zarówno z historią świąt Bożego Narodzenia, jak i historią Europy.

Do około 300 roku święto to nie było obchodzone lub było obchodzone prywatnie, a to ze względu na brak znajomości daty Narodzenia Pańskiego. Co prawda pojawiały się źródła mówiące o dacie 25 grudnia, jednakże jest to termin całkowicie niepewny. Pomiędzy rokiem 313 a 324 za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego ustalono w Kościele oficjalne obchody święta właśnie na dzień 25 grudnia, co świetnie współgrało zarówno z rytmem przyrody (dzień staje się coraz dłuższy, a przecież Biblia nazywa Jezusa: „Światłem na oświecenie pogan”), jak również obchody te zastępowały liczne obchodzone w tym terminie pogańskie święta. Paganie na przełomie roku obchodzili święta przy których wręczali sobie upominki, a także w wypadku Słowian dekorowali domy igliwem. Wraz z nastaniem Chrześcijaństwa doszło do zderzenia tych tradycji, co zaowocowało obecnym kształtem obchodów Świąt Bożego Narodzenia.

Słowo „calendae” (Kalende) oznacza w języku łacińskim „pierwszy dzień miesiąca”, natomiast Słowianie określali tym słowem pierwszy dzień roku, a z czasem zaczęto określać tym słowem także piosenki śpiewane przy okazji świąt noworocznych dotyczące życzeń wzajemnej pomyślności, zawierające wzajemne pochwały. Po ustanowieniu obchodów świąt Bożego Narodzenia, zaszła potrzeba włączenia do śpiewów tego okresu tematyki dotyczącej Bożego Narodzenia i właśnie na rok 336 jest datowane powstanie pierwszego takiego utworu. Jest to hymn, którego tytuł w tłumaczeniu na język polski to „Jezus oświeca wszystko” autorstwa prawdopodobnie św. Hilarego. Od tej pory tworzono śpiewy bożonarodzeniowe na bazie tekstów Ewangelii według św. Łukasza i Mateusza. Miały jednak one głównie formę hymnów. Równocześnie powstawały ludowe wersje: różne przeróbki dawnych pogańskich pieśni łączące chrześcijańskie treści z ludowym przesłaniem tych obchodów. Obecne formy Kołęd łączą obie wyżej wymienione drogi.

Użycie kołęd w Liturgii zawdzięczamy według tradycji św. Franciszkowi, który stworzył pierwszą szopkę bożonarodzeniową, jak również tradycję śpiewania pieśni (kołęd) opisujących oko-

liczności Bożego Narodzenia. Wtedy rozpoczął się złoty okres kompozycji tych utworów oraz masowe tłumaczenie łacińskich kołęd na języki narodowe – było to jedno z pierwszych źródeł pisanych w językach narodowych.



Popularne w Polsce kantyczki z nutami.

Kołędy a sprawa polska

Najstarszą polską kołędą jest: „Zdrowaś bądź królu anjelski” napisana przez spowiednika Królowej Jadwigi, jednakże nie był to prawdopodobnie utwór znany i został odnaleziony dopiero w XIX w. Najstarszą znaną powszechnie kołędą jest kołęda „Anioł pasterzom mówił” i stanowi ona tłumaczenie łacińskiego hymnu.

Prawdziwy wybuch twórczości kołęd polskich przypada na XVIII wiek. Powstawały utwory komponowane zarówno przez wielkich kompozytorów, jak i anonimowych twórców. To z tego okresu pochodzą kołędy takie jak „Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu” czy „Bóg się rodzi”. Kołędy zawierały w sobie prawdziwe perły literatury tamtego czasu, jak na przykład słowa kołędy „W żłobie leży”, które zawdzięczamy księdzu Piotrowi Skardze czy „Bóg się rodzi” autorstwa Franciszka Karpińskiego. Jeśli zaś idzie o stronę muzyczną, w XVIII-wiecznych kołędach stosowana była często forma narodowych tańców ludowych, jak na przykład we wspomnianej kołędzie „Bóg się rodzi” forma (rytm) poloneza, natomiast kołęda „W żłobie leży” już wprost zawiera motyw zaczerpnięty z poloneza koronacyjnego Króla Władysława IV.

Jak widać kołędy stały się kwintesencją polskiej kultury i to w wielu aspektach. Kiedy nadszedł czas zaborów, wspólna kultura chrześcijańska, której ważnym źródłem były także kołędy, czynnie przyczyniła się do prze-

trwania języka i tożsamości narodowej w naszym kraju. W szczególności na czas zaborów przypadło wydanie pierwszych drukowanych śpiewników o zasięgu ogólnopolskim (śpiewnik M. Mioduszewskiego czy Ks. J. Siedleckiego) co spowodowało względne ujednoczenie tekstów i melodii, chociaż ilość zwrotek dodawanych ludowo była często bardzo duża. Na przykład w niektórych wydaniach śpiewników kołęda „Wśród nocnej ciszy” posiada 23 zwrotki, jednak ludowych wariantów da znaleźć się jeszcze więcej. Niepiśmienny lud uczył się ich zwykle na pamięć. Była to więc żywa kultura, a unikalne warianty utworów jeszcze bardziej zacieśniały lokalną społeczność.

Znane i lubiane melodie przybierały też warianty świeckie, szczególnie często na przykład wyrażające wdzięczność za odzyskanie niepodległości.

Dwudziestolecie międzywojenne to kolejny czas dużej obfitości wartościowych kołęd. Wspomnę tylko o kołędzie „Nie było miejsca dla Ciebie”, która nabrała szczególnie głębokiego wyrazu, gdyż była najczęściej śpiewaną wśród więźniów kołędą w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Współcześnie powstaje wiele utworów aspirujących do miana kołęd, często na bazie utworów rozrywkowych. Czasem są to oryginalne kompozycje, jednak nie wiadomo czy przetrwają one próbę czasu i zostaną uznane za wartościowe.



źródło: bj.uj.edu.pl

Niestety współcześnie zanika zwyczaj śpiewania, w tym także kołęd. Często w domach zamiast śpiewać kołędy, wybiera się ich odsłuch lub oglądanie występów w mediach. Odsłuch kołęd nie spełnia tej samej roli jak ich wspólny śpiew – oglądający są wszakże widownią, a nie czynnymi uczestnikami.

Wspólne śpiewanie kołęd jest szansą na pogłębienie relacji rodzinnych czy wspólnotowych, szczególnie teraz, gdy wiele osób poświęca tak wiele czasu elektronicznie.

Tak więc śpiewajmy lepiej... czy gorzej... ale RAZEM.

organista Wojciech Pazdan

Przyszłość czas...

Tak. W dniu 27.06.2024 r. odeszła do Pana najukochańsza żona, mamusia, babcia, prababcia ś. p. Władysława Sawicka. Nie mamy żalu do Stwórcy, widocznie była potrzebna w niebie. Odeszła do nieba nie z pustymi rękami, lecz z naręczem dobrych uczynków. Byliśmy w rozpacz, ale też dumni, że tak pięknie została pożegnana. Duża ilość intencji Mszy Św. i przyjętych Komunii Świętych. Tą drogą z całego serca dziękujemy uczestnikom pogrzebu za ostatnią przysługę i ofiarowaną modlitwę.

Zmarła była niezwykle dobrą osobą: spokojna, życzliwa, dobra i słodka. Nigdy nikogo nie skrzywdziła. W stosunku do innych zawsze postępowała szlachetnie i życzliwie. Miała dar zjednywania sobie przychylności ludzi, którzy lubili i szanowali Ją za empatię, pracowitość i zwykłą ludzką życzliwość. Nie znosiła dzielenia ludzi na lepszych i gorszych. Ona wiedziała, że dobrym słowem można uzyskać więcej niż jakąkolwiek karą. Często powtarzała, że w naszym domu może zabraknąć wszystkiego, ale miłości z pewnością nie zabraknie. Uważała, że sens życia, to przyjaźń z ludźmi.

Zdumiewa mnie jej dobroć, życzliwość do każdego człowieka. Doceniam jej walory. Widziałem w niej tylko dobro. Mówiła: powinniśmy się cieszyć tym, co mamy i to nam musi wystarczyć. Nie wolno niczego robić z przesadą. Podczas odwiedzin w szpitalu patrzyła na mnie nieskazitelną miłością. Musiałem podtrzymać te wspomnienia, żeby nie przegoździła mi tęsknota. To wielka prawda, że życie zaskakuje, wielka to prawda. Wiemy co oznacza strata bliskiej osoby. To się już stało i już się nie odstanie. Będziemy dogonnie pamiętać o Niej i o modlitwie za Jej duszę.

Po śmierci żony przekonałem się jak słabą i próżną istotą jest człowiek. Dopadły mnie myśli o przemijaniu. Całymi dniami ogarniała mnie rozpacz. To był straszny okres. Dzięki wsparciu przez bliskie mi osoby pokonałem ten trudny czas dla mnie. Wyrazy współczucia są bardzo krzepiące. Mimo wszystko trzeba żyć i starać się w tym życiu robić, co najlepsze. Lecz wzruszenia, żalu i tęsknoty nie da się zaplanować. Dla rodziny nie ma nic gorszego niż pochować kochającą osobę. Zawsze wydawało mi się,

że gdy się coś robi, trzeba w to całym sercem wierzyć. Zawsze kiedy dajemy dobro, to otrzymujemy dobro w zamian. Być miłym, to zdecydowanie ułatwia życie. Niestety w życiu nie ma tak, że robi się tylko to, na co ma się ochotę. W życiu nie zapominajmy o pokorze. Bądź dobrym, życzliwym, szczerym człowiekiem. Nie dąsaj się i nie obrażaj na los, nawet wtedy, kiedy wydaje Ci się on niesprawiedliwy. Nie buntuj się. Buntownicy zawsze przegrywają. Uważam, że nie tylko słowa, które wypowiadamy względem bliskich mają wpływ na nasze życie, lecz największy wpływ mają na nie właściwe słowa niewypowiedziane. Te na użycie, których brakuje nam odwagi. Nie wolno pielęgnować panującej ciszy między ludźmi i dalej tkwić w poczuciu własnej krzywdy. Nie można czekać z tym, żeby przeprosić. Jeśli czujemy, że postąpiliśmy źle, powinniśmy dumę schować do kieszeni i szukać możliwości ku temu, by naprawić nasze błędy. Życie jest takie krótkie i nieprzewidywalne, a ono może nigdy nie dać drugiej szansy. Nic w życiu nigdy nie jest czarno-białe. Między tymi dwoma barwami istnieje wiele odmian szarości. W pewnym wieku jak człowiekowi coś się wydaje, to znaczy, że tak jest. Trzeba słuchać intuicji i tyle. Moja intuicja nigdy mnie nie zawodzi. Ona jest przy mnie zawsze. Czasami warto wybrać drogę, która nie jest pilna, lecz ważna. Ludzie, których spotykamy w naszym życiu są naszym odzwierciedleniem. Czymś w rodzaju lustra. Ci, których kochamy odbijają nam uczucie pełnej miłości, a ci, do których nie możemy wskrzesić sympatii, pokazują nam, co w nas samych wymaga uzdrowienia. Mądrość człowieka powinna zyskać przewagę nad przedawnionymi wydarzeniami. Mimo że trudno jest mi to zapomnieć i wybaczyć, ale z całego serca pragnę to zrobić.

Życie jest tak krótkie, że trzeba być jak najczęściej zadowolonym, a nie wiecznie szukać kłopotów. Czasem to złe, co spotyka nas w życiu, w ostatecznym rachunku wychodzi nam na dobre. Z upadku można się podnieść. Czy można zacząć wszystko od nowa. Czy można się bezpowrotnie odciąć od poprzedniego życia i nigdy do niego nie wracać. Nawet w myślach. Nawet w snach. Tak, można, jeśli się ma silną wolę, ambicję, nadzieję. Nie zawsze człowiek jest panem swojego losu. Czasem ten los decyduje za nas, zupełnie wbrew naszej woli, nie po naszej myśli. I nie jesteśmy za zwyczaj w stanie temu zaradzić. Szczęśliwość i chęć do życia noszę w sercu,



Fot. Andrzej Bednarz

a nie w portfelu. Życie często daje nam drugą szansę i trzeba tylko umieć ją wykorzystać. Jeśli w naszym życiu Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu.

Czasem lepiej nawet znać najboleśniejszą prawdę, bo tylko ona daje w końcu ukojenie i spokój. Nawet wtedy, kiedy na początku sprawia ból. Kłamstwo choćby nie wiem jak piękne zatruwa i niszczy.

Myślę często nad nienawiścią. Jak można w sobie pielęgnować tylko nienawiść, mając pod ręką tyle dobrych, wartościowych uczuć. Jak można nienawidzić, że ktoś ma więcej. Myśleć o sobie jako kimś lepszym, a o całej reszcie jako o insektach. Bycie bogatym, dobrze urodzonym, to wcale nie taka gratka. Przez to można stać się pasożytem.

Bardzo ważne jest to, żeby rodzice mówili dzieciom, że je kochają. To bardzo ważne. Są słowa, które ranią, np. jedna z wypowiedzi cytuję: „ten dziadek strasznie taki chciwy, potwornie nudny. Cała wola życia z niego uszła”. Ale są też takie, których brak boli najbardziej. Oto wypowiedź pewnego człowieka: „ja nigdy nie usłyszałem tego ani od mamy, ani od ojca. Nie było ich na to stać. Na to jedno jedyne słowo. Przez to jestem kaleką. Nigdy nie kochałem nikogo. Ja tego nie potrafię, bo ja tego nie słyszałem”. Jeśli ktoś uważa, że uczucie wyraża się w czynach, a nie w słowach, jest w błędzie.

Zmiany w życiu trzeba zacząć od siebie. Zapomnieć o błędach, żalach, pretensjach i otworzyć się na ludzi.

Dziękujemy naszym przodkom za życie, wiarę i dobry przykład, honor, uczciwość, pracowitość i szacunek dla drugiego człowieka.

Mieczysław Sawicki

Czy jest możliwy pokój w stanie wojny?

Jako młoda misjonarka pragnęłam wyjechać do Angoli, by tam nieść Ewangelię i pomagać ludziom dotkniętym wojną. Boża Opatrzność zrzędziła jednak inaczej, od 30 lat żyję i posługuję na Ukrainie. Mam świeżo w pamięci początki posługi na Ukrainie na początku lat 90. – strach ludzi i zniszczone świątynie – pozostałości po komunizmie. Jednocześnie widziałam wielkie ożywienie religijne, zainteresowanie sprawami wiary i przygotowaniem do sakramentów świętych. Przez kolejne lata wiele kościołów zostało wyremontowanych i zbudowanych, ale zainteresowanie pogłębianiem i praktykowaniem wiary nie osłabło.

Od dziesięciu lat, a szczególnie przez ostatnie 3 lata, cerkwie są znowu niszczone i nie ma w nich tłumów modlących się o pokój. Masowo są niszczone całe miasta i wioski. Są to smutne obrazy, a jeszcze smutniejsze jest to, że wojna co dzień zabiera życie setkom ludzi. Czasami giną całe rodziny. Co dzień jesteśmy informowani o ataku na jakieś budynki czy bloki mieszkalne, i to nie tylko na Wschodzie Ukrainy, ale w całym kraju. Ostatnio ataki nasiliły się, jest mniej rakiet, ale Rosjanie wysyłają dziennie około 100 dronów, które niosą ładunki wybuchowe. Jeśli nawet większość z nich jest zestrzelona przez żołnierzy ukraińskich, to jednak spadające ułamki często powodują ogień, poranienia i śmierć. Tak zginęła niedawno nauczycielka mieszkająca w wiosce pod Kijowem, niedaleko nas. Cała rodzina była w domu, a ułamek spadającego dronu uderzył w nią, znajdującą się w innym pokoju. W ubiegłą niedzielę dron spadł na budynek w innej wiosce. Dom został całkowicie zniszczony, a rodzina cudownie ocalała dzięki temu, że tym razem nie przyjechała z Kijowa na weekend na wieś, jak to miała w zwyczaju.

Z frontu docierają niepokojące wiadomości o przymusowej ewakuacji i wysiedleniu ludzi z kilkunastu miejscowości. Najeźdźcy posuwają się coraz bardziej do przodu.



Przejeżdżając przez ukraińskie miejscowości, widziałam kontrole, które wyławiają mężczyzn do wojska, serce się ściska na ten widok. Wielu z nich przechodzi miesięczne szkolenie, po którym są wysyłani na front. Niedawno jeden z Księży, pojechał na kilka dni do żołnierzy, którzy przyjechali z frontu na czasowy odpoczynek. Ksiądz katolicki jechał tam w 4-osobowej ekipie z Pastoramiami protestanckimi i Księdzem prawosławnym. Nasz Ksiądz, ponieważ jechał pierwszy raz, nie prowadził nauczania, robili to trzej pozostali. On posługiwał inaczej, pomiędzy konferencjami zapraszał żołnierzy na rozmowę, która kończyła się spowiedzią. W końcu ustawiła się do niego długa kolejka. Koledzy z ekipy niecierpliwili się, gdyż chcieli jechać do innych oddziałów. Jednocześnie byli zdziwieni tym, że tak wielu żołnierzy idzie do tego „początkującego”.

Większość ludzi na Ukrainie przed wojną nigdy się nie spowiadała. Paradoksalnie, wojna przyczynia się do tego, że wielu ludzi zbliża się do Pana Boga i idzie na spotkanie z Nim z oczyszczonym sercem.

Na Ukrainie obecnie nie ma już chętnych, by iść na front. Tak wielu już stamtąd nie powróciło. Największym dramatem matek i ojców jest brak informacji o tym, co stało się z ich synem na wojnie, czy zginął, czy jest w niewoli. A takich przypadków jest tysiące. Wielu żołnierzy poległych na wojnie jest przywozonych do swoich rodzinnych miast i wiosek. My, Siostry, chodzimy regularnie na pogrzeby żołnierzy, którzy oddają swoje życie, także za nas. Tydzień temu byliśmy w cerkwi na pogrzebie 26-letniego żołnierza, który 2 lata temu zgłosił się dobrowolnie do wojska. Wręczenie złotego medalu od głównego generała Sił Zbrojnych Ukrainy (ZSU), nie ukoilo bólu płaczącej matki. Podobnych, cierpiących matek i ojców, żon, dzieci są już setki tysięcy w Ukrainie. Potrzeba wielu modlitw i wielu lat uzdrawiania ran spowodowanych wojną.

Z powodu wojny cierpią nie tylko dorośli, ale także dzieci. Słyszac częste alarmy powietrzne i wybuchy, widząc często płaczących dorosłych i słuchając ich pełnych niepokoju rozmów, dzieci boją się i żyją w lęku. Lekcje w szkole są często przerywane z powodu alarmu. Podczas alarmu wszyscy muszą schodzić do podziemi i czekać tam do zakończenia trwającego zagrożenia. Czasami trwa to kilkanaście minut, a czasami kilka godzin. Często podziemia nie są dostosowane do tego, by kontynuować tam lekcje.

W Boryspolu w pobliżu Kijowa mamy przedszkole, które do 2022 roku pięknie funkcjonowało. Uczęszczało do niego 20 dzieci. Z powodu wojny, do tej pory pozostaje ono zamknięte. Główną przyczyną jest to, że nie ma w nim odpowiedniej piwnicy, która mogłaby służyć jako schron dla dzieci w czasie alarmu. Od sierpnia 2024 r. s. Katia, dzięki ofiarności dobrodziejów, w tym także z Bratkowic, koordynuje prace związane z dostosowaniem piwnicy, by mogła być używana jako schron. Obecnie prowadzone są ostatnie prace i mamy nadzieję, że w nowym roku, po 3 latach przerwy, przedszkole zacznie na nowo funkcjonować. Ze względu na konieczność





schodzenia do schronów państwowe przedszkola zmniejszyły ilość przyjęć. Tym bardziej zależy nam na tym, by stworzyć rodzicom chodzącym do pracy możliwość oddania dziecka do przedszkola.

Gdy otwieraliśmy przedszkole 10 lat temu, myślałyśmy głównie o naszych parafianach i ich dzieciach. Od początku wojny kilka rodzin, które należały do naszej parafii wyjechało, niektóre z nich wróciły, ale liczba dzieci w parafii zmniejszyła się o 20. Jest wielka potrzeba, by zajmować się dziećmi. Moje współsiostry bardzo aktywnie podejmują to wyzwanie, angażując się na różne sposoby w pomoc najmłodszym. Gdy dzieci są pozostawione samym sobie, to zajmują się sobą po swojemu. Niedawno w wiosce Wierzbowiec, na Podolu, gdzie mamy nasz klasztor Sióstr Misyjnych Służebnic Ducha Świętego, po Mszy św. jedna z parafianek ogłosiła, by uważać na pakunki niewiadomego pochodzenia. Dwóch małych chłopców, bawiąc się nad rzeką, koło mostu znalazło reklamówkę z materiałami wybuchowymi i bawili się nimi, rzucając do wody. Na szczęście nie wybuchły. Te, które im pozostały, przynieśli do domu, gdzie przerażony ojciec szybko zarekwizował „zabawki” dzieci i przekazał policji.

Mówi się, że „człowiek może się do wszystkiego przyzwyczaić”. Tak dzieje się obecnie w Ukrainie. Przyzwyczajenie do sygnałów zagrożenia i nie zwracanie na nie uwagi, to codzienność. Ludzie nie mają już sił na to, by kilka razy dziennie, a także w nocy uciekać do piwnic. Zapytałam jednego z redaktorów z Radia Maryja, mieszkającego w Kijowie na 15 piętrze 16-piętrowego wieżowca: Czy schodzisz na dół podczas alarmów? Odpowiedział: „Nie, a gdzie się

schować? Nie ma bezpiecznego schronu, a do metra jest daleko”. Na kolejne moje pytanie, odpowiada, że w ich rejonie także słychać wybuchy, ale co robić?



Msza święta 2 listopada na cmentarzu w Kijowie, której przewodniczył biskup Witalij Krywicki i w której uczestniczyło wielu księży i spora liczba wiernych, rozpoczęła się od głośnej serii wybuchów. Nikt jednak nie uciekał, by się chować, Biskup kontynuował słowo wstępne na początku Eucharystii, a ludzie stali, słuchając uważnie i modląc się. Niektórzy od czasu do czasu spoglądali w niebo, ktoś pokazywał palcem innemu przelatujący nieopodal wrogi dron. Wracając do domu, jedna z Sióstr Misjonarek Miłości podzieliła się ze mną swoimi wrażeniami: „Wzbudziłam akt żalu i pomyślałam sobie, że nawet jeśli coś spadnie, to czy może być lepszy czas i miejsce na przejście do domu Ojca, jak podczas Mszy św. z Pasterzem diecezji, ze wspólnotą Kościoła i już na cmentarzu?”

Życie w stanie wojny mobilizuje mnie, by cenić każdą chwilę życia, ludzi, których Pan Bóg mi daje, by mieć czas na bycie razem, rozmowy, dzielenie się i śmianie. Nie znaczy to, że nie czujemy strachu. Czujemy go, ale on nas nie paraliżuje. Rozmawiamy o tym, dzielimy się informacjami o sytuacji, wybu-

chach i potrzebach, zarówno swoich jak i innych ludzi. Staramy się w miarę możliwości pomagać zarówno żołnierzom, jak i osobom cywilnym. Pan Bóg troszczy się o nas przez dobrych ludzi, a my troszczymy się o inne jego dzieci. Utrzymujemy kontakt z ludźmi rozszaniami po całej Ukrainie, szczególnie na Wschodzie. Tam, gdzie nie możemy dotrzeć osobiście, wysyłamy paczki, bo poczta (Nowa Poczta) funkcjonuje bardzo dobrze.

Jako misjonarki, nie ograniczamy się tylko do pomocy materialnej, ale staramy się dzielić z ludźmi Dobrą Nowiną, nieść im Słowo Nadziei, które może dać tylko Pan Bóg. Prawie wszystkie Siostry są zaangażowane w katechizację, posługę rekolekcyjną i posługę w Radiu Maryja. Śladem naszego założyciela, św. Arnolda Jansena, żyjemy w przekonaniu, że niesienie Dobrej Nowiny jest największym uczynkiem miłości bliźniego. Świadomość tego, że jestem tu z woli Pana Boga, że On mnie prowadzi i jest ze mną, daje mi pokój, nawet pośród tak wielkiego niepokoju i zniszczenia, jakie sieje wojna. Pan Bóg jest naszym Pokojem, On, który, jak mówi Biblia „obiecując części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość” (Ef 2,14). Tego pokoju serca i jedności w rodzinach, życzę każdemu z mieszkańców Bratkowic. Niech nadchodzące Boże Narodzenie, będzie kolejną okazją, by wyciągnąć ręce ku pojednaniu z rodziną, sąsiadami i z tymi, od których oddzielają nas niewidzialne mury wrogości. Przychodzący Jezus pragnie znaleźć w nas otwarte serca, by nappełnić je Swoim Pokojem i Miłością. Jeśli pozwolimy Mu na to, to będzie to prawdziwe Boże Narodzenie.

**S. Maria Marta Przywara,
SSpS, Kijów**



80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

„Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. Przez 63 dni pochłonęło dziesiątki tysięcy ofiar, z czego większość stanowiły ofiary cywilne.

W ramach rozpoczętej w styczniu 1944 roku akcji „Burza” Armia Krajowa starała się na początku unikać samodzielnego rozpoczynania walk w mieście. Wcześniej, AK wraz z Armią Czerwoną zdobyło Wilno i Lwów. Jednak już po walkach, oficerowie byli aresztowani przez NKWD, a oddziały rozbrajane lub włączane do armii Berlinga.

Dlatego, w przypadku stolicy, dowództwo Armii Krajowej postanowiło, że trzeba wyprzedzić Rosjan i spróbować samemu odbić Warszawę z rąk Niemców. Jednym z głównych inicjatorów Powstania Warszawskiego był Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”. Argumentował on, że jeśli powstanie się powiedzie, to Rosja będzie musiała „albo uznać nas, albo siłą złamać na oczach świata”. Decyzja o walce z Niemcami w Warszawie podjął gen. Tadeusz Komorowski „Bór” 22 lipca. Decyzja nie była konsultowana z władzami w Londynie. Pozostawało tylko ustalić dokładny termin rozpoczęcia walki, z którym czekano, aż front zbliżył się do Warszawy. W sztabie oceniano, że Armia Krajowa będzie w stanie utrzymać miasto zaledwie kilka dni, dlatego sukces powstania uzależniono od szybkiego załamania wojsk niemieckich i wkroczenia Rosjan do miasta. 31 lipca, po otrzymaniu fałszywej informacji o tym, że Rosjanie już wkraczą na Pragę, gen. „Bór” po konsultacji z szefem sztabu gen. Pełczyńskim, szefem operacji gen. Okulickim, komendantem okręgu płk. Chruścielem i delegatem rządu na kraj Janem Jankowskim podjął decyzję

o rozpoczęciu powstania w Warszawie o godz. 17:00 następnego dnia – 1 sierpnia 1944.

Pierwsze strzały w Powstaniu Warszawskim zostały oddane przed godz. 14 na Żoliborzu, gdzie żołnierze drużyny Zdzisława Sierpińskiego transportujący broń dla oddziału Zgrupowania „Żniwiarz” wdali się w potyczkę z niemieckim patroliem. Również w innych dzielnicach walki miały miejsce jeszcze przed godziną „W”. Na Woli i w Śródmieściu Północnym rozpoczęły się ok. 16. Dzięki temu i dzięki meldunkom konfidentów, Niemcy mogli trochę wcześniej ogłosić alarm (o godz. 16:30) i przygotować się na uderzenie powstańców. Jednak nie byli już w stanie zapobiec wybuchowi powstania...”

1 sierpnia 2024 r. w Rzeszowie pod Pomnikiem Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej Podokręgu „Rzeszów” odbyły się obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W obchodach brała również nasza delegacja w osobach: prezes Katarzyna Wdowik, skarbnik Zdzisława Lesiak, członkowie Dariusz Jamuła oraz Andrzej Bednarz. Dla uczczenia pamięci o Powstaniu złożono wieniec i wiązanki kwiatów pod pomnikiem. Na zakończenie uroczystości orkiestra wojskowa odegrała sygnał „Cisza” oraz Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego. Obchody w Rzeszowie zakończyły się Mszą św. w Kościele pw. św. Krzyża w intencji poległych i pomordowanych Powstańców Warszawskich oraz ludności cywilnej Warszawy.

Oprac. Katarzyna Wdowik, Prezes TMZB



Fot. Andrzej Bednarz

80. rocznica uderzenia na zamek w Rzeszowie

(w świetle zeznań świadków i dokumentacji IPN)

- CZĘŚĆ I -

We wrześniu i październiku 1944 r. struktury organizacyjne Armii Krajowej na obszarze Rzeszowszczyzny były coraz mocniej dziesiątkowane aresztowaniami. Sowieci nierzadko podejmowali krwawe pacyfikacje. Drastycznie rosła liczba uwięzionych. W meldunku z 16 września inspektor rzeszowski poinformował płk. Putka (dowódcę 24 Dywizji Piechoty AK) o sytuacji w więzieniu na zamku Lubomirskich w Rzeszowie: „Położenie więźniów jest fatalne. Po prostu umierają z głodu. Wyżywienie za czasów niemieckich, w porównaniu z obecnym, było luksusowe. W związku z powyższym organizuję pomoc dla więźniów [...]”.

W szeregach konspiracji rodziła się potrzeba odpowiedzi na terror i pomocy uwięzionym. Od 5 października 1944 r. siedmiu oficerów AK z kpt. Ciepłińskim „Apk” na czele pracowała nad planem rozbicia rzeszowskiego więzienia na zamku. Tylko w ten sposób jawiła się szansa, by uwolnić aresztowanych Akowców. Nie można było dłużej zwlekać, liczba więźniów rosła zastraszająco szybko i już końcem września osiągnęła stan 160 osób, czyli więcej niż w okresie największego terroru niemieckiego, a kilka dni później w celach zamku znajdowało się już 270 osób. Większość osadzonych Akowców stanowili oficerowie zajmujący „ważniejsze stanowiska w pracy podziemnej”. Ponadto wywiad AK stwierdził transporty z zesłańcami na wschód, do sowieckich łagrów. Potwierdzono również stosowanie brutalnych metod śledczych przez bezpiekę, wobec czego płk. Putek zaakceptował akcję rozbicia więzienia. Podjęto ją nocą z 7 na 8 października 1944 r. Do zadania wybrano około 100 żołnierzy AK, weteranów „Burzy”. Duży oddział miał gwarantować szybkie rozbicie więzienia i skuteczniejszą neutralizację sił sowieckich. Całością sił dowodził osobiście kpt. Ciepłiński. Trzon stanowiła grupa uderzeniowa – 40 żołnierzy dywersji AK – ppor. Wiktora Błażewskiego „Orlika”. Podlegały mu zespoły kpt. Stanisława Wiśniowskiego „Kłosa”, ppor. Tadeusza Lisa „Uklei”, sierż. Jana Mika „Brzostka”, plut. Władysława

Dyni „Dorsza”. W akcji brał też udział Józef Rzepka „Rekin”. Część skoncentrowano przy ul. Długosza, pozostali zajęli stanowiska od strony ul. Szopena. Byli dobrze uzbrojeni, w tym w rzutowe steny i breny. Mieli ze sobą kilkumetrowe drabiny do pokonania zamkowych murów, nożyce do cięcia drutu i inny sprzęt saperski. Ubezpieczeniem – w sile 28 żołnierzy AK – dowodził por. Franciszek Błażej „Roman”, jego zastępcą był por. Jan Łopuski „Mariusz”. Ponadto 15 żołnierzy AK kpt. Władysława Składzienia „Twardego” tworzyło grupę ewakuacyjną. Ich zadaniem było przeprowadzić już odbitych więźniów do bezpiecznych kryjówek. Przy grupie ewakuacyjnej przygotowano patrol medyczny AK ppłk. dr Stanisława Kublina „Kraka”. Wszyscy uczestnicy akcji nosili biało-czerwone opaski z literami „WP” – takie same jak w czasie „Burzy”.

Niestety, próba opanowania więzienia bez walki nie powiodła się, Akowcy zostali zdekonspirowani. Ponad godzinne starcie przyniosło straty po obu stronach. Przed godziną pierwszą w nocy kpt. Ciepłiński przerwał atak i wycofał swoich żołnierzy. Część Akowców ewakuowała się wzdłuż Wisłoka, część przeszła na południową stronę rzeki. Pod murami zamku zginęli ppor. Tadeusz Lis „Ukleja” i kpr. Franciszek Lachcik „Sawa” obaj z Bratkowic, pośmiertnie odznaczeni Krzyżami Walecznych. Pięciu żołnierzy AK odniosło rany. Jeden z nich, N.N. „Roj”, został pod milicyjną strażą umieszczony w szpitalu, skąd 14 października uwolnił go ppor. Wiktor Błażewski. NKWD i MO straciły pod zamkiem po dwóch zabitych. Ranny został oficer śledczy WUBP, który właśnie prowadził nocne przesłuchanie oraz 12 milicjantów. Chodź akcja na zamek Lubomirskich skończyła się fiaskiem, kpt. Ciepłiński uznał ją za ważne – ze względów psychologicznych – zdarzenie „w ostatnim czasie”.

Poniżej przedstawiam relacje uczestników tych zdarzeń jak i dokumentację zgromadzoną przez Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie.

6.10.44.

Tajne!!

Wyciąg z rozkazu bojowego Nr 1/24

I. Zadanie: Opanować więzienie w m.p. R.IV/0

II. Cel:

a/ uwolnienie aresztowanych dowódców, żołnierzy A.K. oraz obywateli narodowości polskiej

b/przez uwolnienie podnieść na duchu upadające społeczeństwo

III. Dać dowód dalszego istnienia A.K. i wykonywania opieki nad społeczeństwem.

IV. Myśl przewodnia: Zadanie wykonać przez zaskoczenie, podstępem po cichu, użycie broni w ostateczności.

V. Ubezpieczenia: D-ca Roman, Z-ca Monk.

Ubezpieczenie zorganizowane zostanie w trzech zespołach.

Zespół Nr. 1. D-ca Ukleja, Z-ca Dorsz. Stan grupy 1+13.

Uzbrojenie: 3 rkm, 8 pm, 3 pistolety, 28 granatów, 5 gamonów, 6 latarek elektrycznych, 2 mundury W.P.

Zadanie: Zając wyznaczone stanowiska skrycie i cicho, punktualnie na czas oznaczony, nie dopuścić do wywołania przedwczesnego alarmu i wszczęcia walki z patrolami milicji i woj. sow. /podstawa powodzenia grupy uderzeniowej/.

Zamknąć wejście od strony zachodniej do W i z W na zewnątrz. Nie dopuścić załogi idącej z pomocą do W tak długo, aż grupa uderzeniowa nie wykona zadania /czas 1,5 godz. do 2,5 godz./.

Ubezpieczenie stanowi obronę obiektu, wycofanie ze stanowisk po wykonaniu zadania na rozkaz /2 długie gwizdy, 2 długie błyski latarką, rozkaz przez gońca/.

W wypadku kiedy wycofanie nastąpi pod ogniem, bezpośrednio po sygnale, zapozorować silny ogień, po czym wycofać się wyznaczonymi drogami, organizując ubezpieczenie od strony północno-zachodniej. Rannych nie wolno zostawić.

Zespół Nr 2. D-ca Kłos+6, uzbrojenie: 6 pm, 1 pistolet, 14 granatów, 3 latarki elektryczne.

Zadanie: Ogólnie jak zespół Nr.1.

Zamknąć dojsie do W od strony północnej, zajęć skrycie i cicho wyznaczone stanowiska w terenie, zabezpieczyć pracę grupy uderzeniowej przez zamknięcie zbiegu ulic oraz dodatkowego, tylnego wyjścia od ul. Zamkowej – rejon kwater NKWD.

Zespół Nr.3. D-ca Topór+6. Uzbrojenie 1 rkm, 5pm, jeden pistolet, 3 latarki elektryczne, 14 granatów.

Zadanie: Zamknąć dojsie do W od strony wschodniej oraz od strony północno-wschodniej, zajęć skrycie i cicho wyznaczone stanowiska w terenie. Po wykonaniu zadania ubezpieczyć odmarsz z kierunku północno-wschodniego.

VI. Zamknięcie kierunku i wstrzymanie ruchu.

Zespołom ubezpieczającym nie wolno przez wczesne wstrzymanie i zamknięcie ruchu wywołać alarmu, jedynie zespół Nr.1. ruch ten ma zamknąć o ile zostanie podejrzany/.

Zamknięcie ruchu następuje w wyniku wywołania silnej walki wewnątrz „W” przez grupę uderzeniową i zauważenia, że ruch na zamkniętych kierunkach ma na celu przyjsie z pomocą załodze W. /strzały pojedyncze lub nawet większa ich wymiana nie stanowią podstawy do zamknięcia kierunków. Wszystkie osoby i drobne patrole z chwilą zamknięcia ruchu rozbrajać i konwojować na punkt wyznaczony/.

VII. M.p. Dcy ubezpieczenia przy zespole Nr.1. /strona południowa/ Z-cy przy zespole Nr.3.

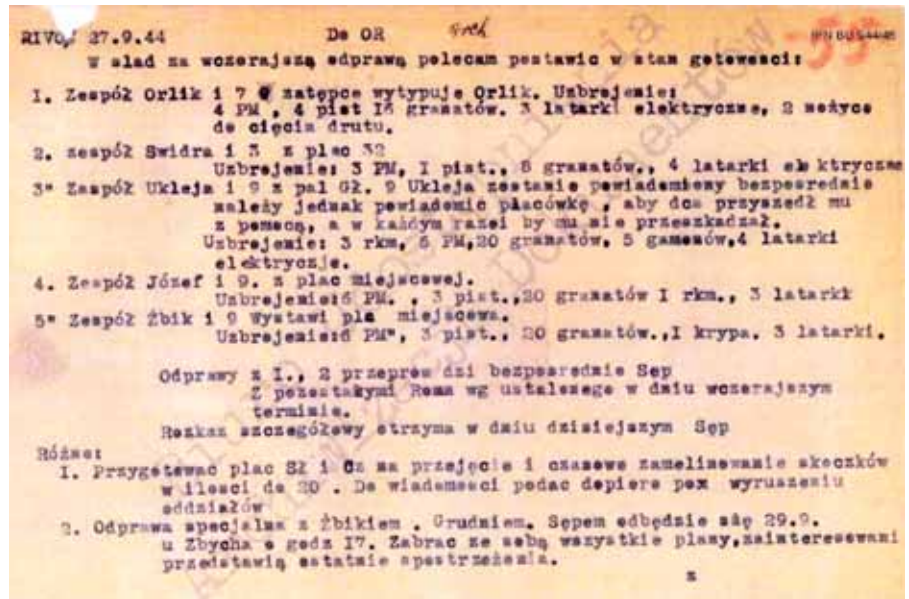
VIII. Koncentracja grup powyższych przed akcją przeprowadzona zostanie zespołami oddzielnie. Odprawy zespołów przed odejściem na stanowiska dokonam oddzielnie. Na odprawie przekazać dokumenty osobiste zebrane zespołami w oddzielnych kopertach.

Znaki rozpoznawcze podane zostaną na odprawie.

„R”



Ciepliński Łukasz „Pług” „Antek”, „Apk”, „Ludwik” (ur. 26 XI 1913 Kwilcz, pow. Międzychód – zm. 1 III 1951 Warszawa), ppłk



Źródło: Archiwum IPN w Warszawie

Wojska Polskiego. Przygotowywał i kierował akcją odbicia więźniów z rzeszowskiego zamku w 1944. Od stycznia 1947 był prezesem IV Zarządu Głównego WiN – odtwarzał rozbitą aresztowaniami strukturę Zrzeszenia, utrzymując łączność z Delegaturą Zagraniczną WiN. 28 XI 1947 został aresztowany w Zabrzu, przesłuchiwany najpierw w WUBP w Katowicach. Następnie, wraz z innymi członkami ZG WiN, przetrzymywany w pawilonie X i XI oddziału śledczego więzienia MBP na warszawskim Mokotowie. Do 9 XI 1950 był poddany okrutnemu śledztwu. 14 X 1950 WSR w Warszawie pod przewodnictwem płk. Aleksandra Wareckiego skazał go wraz z 6 członkami IV ZG WiN na karę śmierci. Wyrok wykonano 1 III 1951 w więzieniu na Mokotowie. 3 V 2007 prezydent Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego.

Fragment z protokołu przesłuchania podejrzanego z dnia 11 maja 1948 r. Łukasza Cieplińskiego:

Pyt.: Podajcie dokładnie wszystkie szczegóły dotyczące napadu na więzienie rzeszowskie?

Z końcem 1944 r. został mi przedstawiony wniosek oficera dywersji org. A.K. na obwód rzeszowski „Sępa” nazwiskiem Gruba imienia nie znam, dotyczący uwolnienia aresztowanych członków organizacji A.K. znajdujących się w więzieniu w Rzeszowie. W okresie tym było aresztowanych około 200 członków or. A.K. Po przestudiowaniu wniosku zwróciłem się do komendanta podokręgu rzeszowskiego org. A.K. „Zwornego” o osta-

teczną decyzją w sprawie wykonania danego planu. „Zwornego” akcją zaakceptował. W związku z tym wydałem „Sępowi” polecenie przygotowania akcji uwolnienia uwięzionych „Akowców z więzienia rzeszowskiego. Przy opracowywaniu planu współpracował z „Sępem” strażnik – urzędnik więzienia rzeszowskiego noszący pseudonim „Grudzień”, prawdziwego nazwiska nie pamiętam. „Grudzień” dostarczył „Sępowi” plan sytuacyjny więzienia, stan uzbrojenia oraz rozmieszczenie załogi. W kilka dni przed terminem realizowania powyższego planu „Sęp” został przez Władze Bezpieczeństwa w Rzeszowie aresztowany i z tego powodu termin akcji został przesunięty. W miejsce „Sępa” na d-cę akcji wyznaczyłem oficera dywersji inspektoratu rzeszowskiego org. A.K. „Orlika” o nazwisku prawdopodobnie Błażewski imienia nie znam. Wobec stwierdzenia przeze mnie u „Orlika” pewnej niepewności, postanowiłem sam kierować całością powyższej akcji. Plan akcji przedstawiał się następująco: Udział w akcji miały oddziały dywersyjne obwodu rzeszowskiego i inspektoratu Rzeszów w sile około 50 ludzi uzbrojonych w dwa R.K.M-y, 10 pistoletów maszynowych, rewolwery i granaty. Oddział miał być podzielony na trzy grupy t. zn. na grupę uderzeniową, która była najważniejszą i najsilniejszą i która miała wykonać główne zadania to jest wejść do więzienia, wypuścić i wyprowadzić więźniów. Dwie pozostałe grupy miały ubezpieczyć i ewakuować więźniów na punkt rozdziału. Grupa pierwsza była pod bezpośrednim dowództwem „Orlika”. W myśl planu grupa uderzeniowa miała dostać się na teren więzienia

od tyłu, forsując mur więzienny przy pomocy posiadanych drabin. Do samego więzienia mieli dostać się przez tylnie wejście od podwórza, przy czym klucze do wejścia zostały „Orlikowi” dostarczone przez „Grudnia” w więzieniu grupa miała podzielić się na trzy części, z których każda miała uwolnić więźniów na innym piętrze. Uwolnieni więźniowie wyprowadzani mieli być tą samą drogą skąd w dalszej kolejności mieli być kierowani przez dwie pozostałe grupy nad Wisłok, gdzie miał nastąpić rozdział ich i rozproszczenie w teren na poszczególne placówki. W czasie przeprowadzenia akcji, która miała miejsce w [listopadzie] 1944 r. kiedy grupa uderzeniowa znajdowała się pod murem więziennym przy bramie frontowej więzienia, rozpoczęła się, z nieznanymi mi przyczyn, strzelanina, która z każdą chwilą wzmagala się i w wyniku której wydałem grupie uderzeniowej polecenie wycofania się spod murów więziennych. W czasie walki ze strażą więzienną po naszej stronie został zabity oficer broni inspektoratu rzeszowskiego org. A.K. „Ukleja” nazwiska jego nie znam, oraz raniono dwóch względnie trzech strzelców or. A.K., których tak nazwisk jak i pseudonimów nie znam. Widząc, że plan oswobodzenia więźniów, jest niemożliwy do wykonania rozkazałem oddziałom wycofać się nad Wisłok na prom gdzie po przejeździe na drugi brzeg rzeki nastąpiło rozwiązanie grupy i odmarsz poszczególnymi drużynami do swoich miejsc zamieszkania. Po nieudaniu się powyższej akcji więcej nowych planów uwolnienia więźniów z więzienia rzeszowskiego nie przeprowadziliśmy.

Na tym przesłuchanie przerwano. Protokół zgodny z moimi zeznaniami przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał: Krzyżanowski, por.
Zeznał: Ciepliński Łukasz



Tadeusz Lis „Ukleja” – urodził się 28 października 1918 w Bratkowicach. Szkołę powszechną ukończył w Bratkowicach w 1930. W latach 1935-

1937 przeszedł kurs Przynależności Wojskowej. W 1937 zgłosił się ochotniczo do wojska. Służył w Rzeszowie w 20 pułku ułanów, należał do orkiestry pułkowej, następnie został przeniesio-

ny do III szwadronu liniowego, którym dowodził rtm. Jan Ptak. W maju 1938 ukończył z pierwszą lokatą szkołę podoficerską pułku, otrzymał awans do stopnia kaprała, został w wojsku jako podoficer służby stałej. W 1939 został awansowany do stopnia plutonowego. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 w szeregach 20 p.uł. w składzie Kresowej Brygady Kawalerii Armii „Łódź”. Po rozbięciu jednostki uniknął niewoli i wrócił do Bratkowic. Do ZWZ został zaprzysiężony 15 września 1940, organizował pierwszy pluton Placówki



AK Głogów i nim dowodził. W październiku 1943 objął stanowisko zastępcy komendanta Placówki AK Rzeszów. Brał udział w akcji „Burza” Zgrupowania III Rzeszów-Zachód. Od sierpnia 1944 był – po ppor. Janie Łopuckim – oficerem broni Inspektoratu AK Rzeszów, następnie został komendantem Placówki Głogów. Brał udział w nieudanej akcji na więzienie nocą z 7 na 8 października 1944, gdzie dowodził jednym z patroli, poległ trafiony w głowę. Następnego dnia pochowany przez funkcjonariuszy UB w bezimiennej mogile.

Tadeusz Lis „Ukleja”, bohaterski żołnierz, który tak świetnie sprawdził się w akcji „Burza”, nie dożył końca wojny. Nie zginął jednak z ręki niemieckiego okupanta, ale przez Polaka, który zdecydował się służyć obcemu reżimowi.



Józef Rzepka, ps. Rekin, Znicz, Stefan, Znicz, Krzysztof (ur. 22 grudnia 1913 w Bratkowicach, zm. 1 marca 1951 w Warszawie). Był najstarszym synem Jana i Antoniny

z domu Nowak. Naukę rozpoczął w szkole powszechnej w Bratkowicach, a kontynuował w I Gimnazjum w Rzeszowie. Uczęszczał do jednej klasy z Mieczysławem Kawalcem, który również został zamordowany w mokotowskim więzieniu. W roku 1934 rozpoczął

studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Wzorem ojca zaangażował się w działalność Stronnictwa Ludowego. Studiów nie ukończył. W latach 1937–1938 odbył służbę wojskową w 5 pułku strzelców podhalańskich w Przemyślu. Od października 1939 zaczął organizować siatkę konspiracyjną w rodzinnych Bratkowicach, z którą od maja 1940 przeszedł pod komendę Związku Walki Zbrojnej. Był pierwszym dowódcą Placówki ZWZ Bratkowice-Głogów. W maju 1943 Józef Rzepka został pierwszym adiutantem Inspek-

toratu Rejonowego Armii Krajowej Rzeszów. Od lutego 1945 Rzepce powierzono dowództwo nad Inspektorem AK Mielec z poleceniem przeorganizowania go w komórkę organizacji „NIE”. Już w marcu 1945 musiał on przenieść się na Śląsk – do Katowic, później do Zabrze. Tam, pod zmienionymi nazwiskami – Józef Sieniawski i Bogusław Zosik – kontynuował opór w ścisłej współpracy z Łukaszem Cieplińskim. Od czerwca 1945 z ramienia DSZ organizował przerzut na ziemie zachodnie byłych Akowców zagrożonych aresztowaniem w rejonie Rzeszowa. Jesienią 1945 ujawnił się (wypełniając apel „Radosława”) i podjął, przerwane przed wojną, studia prawnicze. Działał w tworzących się strukturach Zrzeszenia „WiN”. Organizował siatki wywiadu, przygotowywał raporty o życiu politycznym i nastrojach społecznych w kraju.

Ostatni, IV Zarząd Główny WiN-u został odtworzony w styczniu 1947 przez bojowników podziemia z rejonu Rzeszowa. Prezesem zarządu został ppłk Łukasz Ciepliński. W jego skład weszli:



Józef Rzepka po aresztowaniu przez MBP 1948 r.

mjr Adam Lazarowicz, mjr Mieczysław Kawalec, kpt. Franciszek Błażej, por. Józef Rzepka, por. Karol Chmiel, por. Józef Batory. W tym czasie podziemie już prawie rozbito. Struktury WiN-u były szczątkowe. Jego aktywność ograniczała się głównie do działalności propagandowej. Urząd Bezpieczeństwa był coraz bliższy całkowitego rozpracowania konspiracyjnej opozycji. Na przełomie 1947/1948 członkowie IV Zarządu Głównego zostali aresztowani. Proces grupy Cieplińskiego toczył się w 1950 roku przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Wyrok zasądający karę śmierci dla ppłk. Łukasza Cieplińskiego i jego sześciu najbliższych współpracowników zapadł 14 października 1950 roku. Najwyższy Sąd Wojsko-

wy nie uwzględnił rewizji (16 grudnia 1950). Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski (20 lutego 1951). 1 marca 1951 w więzieniu mokotowskim pomiędzy godziną 20.00 a 20.45 kat Aleksander Drej, wykonał siedem wyroków śmierci strzałem w tył głowy. Jako pierwszy zginął ppłk Łukasz Ciepliński, ostatni został zamordowany por. Józef Rzepka (godz. 20.45). Ponad czterdzieści lat po tragedii, 17 września 1992 unieważniono wyrok, przywracając Józefowi Rzepce prawa honorowe. Postanowieniem prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 20 czerwca 2007 „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Order został prze-

kazany rodzinie 24 czerwca tego samego roku, w trakcie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej Józefa Rzepki w Bratkowicach, jego rodzinnej wsi. W dniu 1 marca 2013 z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak awansował go pośmiertnie do stopnia majora. W ramach odsłoniętego 17 listopada 2013 Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Rzeszowie zostało ustanowione popiersie Józefa Rzepki.

Olga Rusin-Przywara

Do lektury części II zapraszamy w 52. numerze *Ziemi Bratkowickiej* (przyp. red.)

Gminna uroczystość odsłonięcia tablicy pamięci w hołdzie żołnierzom Armii Krajowej w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

W niedzielę 6 października 2024 roku na placu przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach odbyła się gminna uroczystość odsłonięcia tablicy pamięci w hołdzie żołnierzom Armii Krajowej pochodzącym z Bratkowic, walczącym o niepodległą Rzeczpospolitą Polską – poległym i zamordowanym przez Niemców podczas Akcji „Burza” w 1944 r.

Organizatorami tego wydarzenia byli: Gmina Świlcza, Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej oraz Sto-

warzyszenie Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach.

W uroczystości uczestniczyli: Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa, Sławomir Styka – reprezentant Posła na sejm RP Adama Dziedzica, Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Irena Marszałek-Czekierda – przedsta-

wiciel Wojewody Podkarpackiego, pracownik Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Rzeszowie Maria Rejman – przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Marcin Fijołek – reprezentant Marszałka Województwa Podkarpackiego, Przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Wojton – reprezentant Starosty Rzeszowskiego, Przewodnicząca Rady Gminy Świlcza Joanna Wdowik-Mika wraz z Radnymi Gminy Świlcza reprezentowanymi przez: Pawła Kwokę, Marcina Lechowicza, Marcina Żańczaka, Marcina Górskiego oraz Katarzynę Wdowik – Prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej z delegacją. Obecni byli także Wojciech Słowik Sekretarz Gminy Świlcza wraz z pracownikami Urzędu Gminy Świlcza.

W wydarzeniu wzięli udział również: Adam Majka Dyrektor Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, Benedykta Piątek Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy i Ewelina Panek Kierownik Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach, Sołtys Sołectwa Bratkowice Ryszard Franczyk wraz z Radą Sołecą, dyrektorzy lokalnych placówek oświatowych: Joanna



Różańska Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach, Barbara Wasilewska-Naróg Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bratkowicach i Krystyna Kubas Dyrektor Przedszkola Publicznego w Bratkowicach.

Podczas tej uroczystości obecna była Agata Zdun-Słowik Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach wraz z Zarządem i Członkami stowarzyszenia, a także byli prezesi i wiceprezesi.

Uroczystość rozpoczęła się wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego, następnie Dyrektor Monika Stobierska rozpoczęła uroczystość od powitania gości, wśród których byli emerytowani dyrektorzy, nauczyciele i pracownicy szkoły na czele z Danutą Rudzką, Grono Pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi oraz uczniowie z rodzinami, a także Ochotnicza Straż Pożarna pod przewodnictwem Prezesa Piotra Chmaja, Maria Nowożeńska Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, reprezentanci organizacji społecznych i młodzieżowych, a także przedstawiciele mediów lokalnych.

Obchody uświetniła obecność Orkiestry Wojska Polskiego oraz Wojskowej Asysty Honorowej wystawionej przez XXI Batalion Dowodzenia, a także poczty sztandarowe m. in. Związku Strzeleckiego „Strzelec” Bratkowice, NSP Bratkowice, OHP Bratkowice, TMZB.

Dyrektor szkoły w swoim przemówieniu podkreśliła, że szkoła to miejsce, gdzie ważna jest przyszłość, ale bardzo ważną rolę odgrywa także przeszłość: „Nasza szkoła, tak jak Nasza Ojczyzna przeszła bardzo długą drogę, abyśmy dzisiaj mogli uczyć się w niej i świętować tak wyjątkowe uroczystości (...) Priorytetem pracy wychowawczej stało się wychowanie patriotyczne. Nauczyciele naszej szkoły kładą duży nacisk w swych działaniach na poszanowanie tradycji i zachowanie pamięci o tych, którzy walczyli o niepodległą Ojczyznę. Imię szkoły zobowiązuje nas do kultywowania tradycji patriotycznych, a w szczególności tradycji związanych z Armią Krajową. W placówce co roku odbywają się uroczystości poświęcone Żołnierzom AK, wycieczki do miejsc pamięci narodowej, apele i akademie. Przez lata organizowano liczne spotkania z kombatanami. Uczniowie biorą również udział w uroczystościach patriotycznych organizowanych przez różne instytucje i władze samorządowe, konkursach związanych

z historią i działalnością AK. Symbole pomagają nam zachować naszą tożsamość nie tylko podczas wojny, kiedy trzeba walczyć, ale także, a może przede wszystkim w czasie pokoju, kiedy bardzo ważne są wyznawane wartości i świadomość korzeni. Celem naszej pracy wychowawczej jest kształcenie młodych, obdarzonych społeczną wrażliwością ludzi, którzy kochają swoją Ojczyznę, swoją małą ojczyznę, znają i szanują jej historię, jej tradycje i symbole (...). W bieżącym roku przypada 80. rocznica akcji „Burza”, tym bardziej cieszę się, że przyjęliście Państwo nasze zaproszenie i będziecie w dniu dzisiejszym z nami. Jako szkoła jesteśmy dumni, że możemy być częścią tego ważnego procesu przywracania, umacniania, budowania pamięci o naszych rod-

zeni goście podkreślali wagę podtrzymywania tradycji narodowych i kształtowania postaw patriotycznych – zostały przekazane również listy intencyjne od: Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Adama Dziedzica i Wojewody Podkarpackiego Teresy Kubas-Hul, a także Starostwa Rzeszowskiego – dr Krzysztofa Jarosza Starosty Rzeszowskiego i Jerzego Bednarza Wicestarosty Rzeszowskiego.

Uroczystego odsłonięcia tablicy pamięci dokonał Mieczysław Sawicki – inicjator upamiętnienia bohaterów Armii Krajowej pochodzących z Bratkowic oraz przedstawiciel Samorządu Uczniowskiego Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach – uczenica Erika Michalski.



Fot. Andrzej Bednarz

kach... Niech trwa w nas pamięć o heroicznych czynach synów Ziemi Bratkowickiej! – Cześć i chwała żołnierzom Armii Krajowej! Niech żyje Polska!”

W kolejnych przemówieniach zarówno Wójt Gminy Świlcza jak i zapro-

Po modlitwie i poświęceniu tablicy przez ks. proboszcza Józefa Książka zaproszeni goście wraz z delegacjami złożyli kwiaty w hołdzie żołnierzom AK. Część oficjalną zakończył krótki występ artystyczny w wykonaniu uczniów NSP w Bratkowicach.

Po zakończeniu obchodów odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji poległych żołnierzy i Ojczyzny w parafialnym kościele. Nabożeństwo zostało odprawione z zachowaniem ceremoniału patriotycznego Wojska Polskiego oraz z udziałem Chóru Męskiego „Resonantae” z Bratkowic. Wydarzenie zakończono poczęstunkiem w Dzielnym Domu Pomocy w Bratkowicach.

Monika Stobierska

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w polskiej tradycji

Obchody Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego stanowią głęboko zakorzeniony w polskiej tradycji czas wspomnień, refleksji i pamięci o tych, którzy odeszli. Dla wielu Polaków to szczególne dni, w których przywołujemy pamięć o świętych oraz modlimy się za dusze bliskich zmarłych. Jakie są korzenie tych świąt, co oznaczają i jakie zwyczaje towarzyszą tym dniom?

1 listopada Kościół katolicki obchodzi Uroczystość Wszystkich Świętych. Jest to dzień poświęcony wspomnieniu wszystkich świętych, zarówno tych oficjalnie kanonizowanych przez Kościół, jak i tych, którzy pozostają nieznani. To czas radości i wdzięczności za ich przykład, za ich oddanie Bogu i bliźnim, za ich życie pełne miłości i ofiary.

Obchody Wszystkich Świętych mają swoje korzenie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Już w IV wieku Kościół czcił pamięć męczenników, którzy oddali życie za wiarę. Z czasem święto to objęło wszystkich, którzy przez swoje życie dostąpili chwały nieba, niezależnie od tego, czy zostali oficjalnie ogłoszeni świętymi.

W Polsce, mimo że jest to dzień radosny, zgodnie z tradycją już 1 listopada Polacy odwiedzają groby swoich bliskich, by uczcić ich pamięć. Na cmentarzach pojawiają się znicze i kwiaty – symbole pamięci, światła i nadziei życia wiecznego. Polskie cmentarze o zmroku rozświetlają tysiące świateł, tworząc wyjątkową, pełną spokoju i zadumy atmosferę.

Dzień po Wszystkich Świętych, 2 listopada, obchodzimy Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, czyli tzw. Dzień Zaduszny. To czas modlitwy za tych, którzy odeszli z tego świata, ale według nauki Kościoła jeszcze oczekują na pełne zjednoczenie z Bogiem w życiu wiecznym. Katolicy wierzą, że modlitwa, zwłaszcza Msza Święta oraz ofiarowane za zmarłych uczynki miłosierdzia, mogą przyspieszyć oczyszczenie dusz w czyśćcu i ich wejście do nieba.

Zwyczaj wspomniania zmarłych w Kościele katolickim zapoczątkował w X wieku św. Odylon, opat z Cluny. Z czasem tradycja modlitwy za dusze zmarłych rozprzestrzeniła się po całym Kościele, a Dzień Zaduszny stał się powszechnym świętem. W Polsce, podobnie jak Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny jest czasem odwiedzania grobów i modlitwy za bliskich zmarłych.

Obchody Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego w Polsce łączą się z licznymi tradycjami i symbolami, które wyrażają naszą pamięć o zmarłych oraz nadzieję na życie wieczne.



Znicze – palenie zniczy na grobach jest symbolem światła i pamięci. W chrześcijaństwie płomień symbolizuje także zmartwychwstanie i życie wieczne. W Polsce, zwłaszcza wieczorem, cmentarze rozświetlają tysiące lampek, tworząc pełen zadumy widok.

Kwiaty – najczęściej są to chryzantemy, uważane za kwiaty jesieni. Są one symbolem pamięci, szacunku i miłości do zmarłych.

Modlitwa i Msza Święta – modlitwa za zmarłych jest nieodłącznym elementem Dnia Zadusznego. W Kościele katolickim wierni zamawiają msze za dusze zmarłych oraz uczestniczą w specjalnych nabożeństwach zadusznych, prosząc o wieczny odpoczynek dla swoich bliskich.

Duchowe wsparcie i zaduma – obchody tych świąt są także okazją do pojednania się z bliskimi, okazania miłości i wsparcia rodzinie oraz refleksji nad własnym życiem i przemijaniem.

Obchody Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego odbywają się w Polsce przede wszystkim na cmentarzach. Ta tradycja jest wyjątkowa i wyróżnia nasz kraj na tle innych, gdzie te dni często świętuje się w kościołach lub w gronie rodzinnym. Cmentarze są miejscem, w którym możemy oddać hołd zmarłym, pochylić się nad grobem bliskich i zanosić modlitwy o życie wieczne dla nich. Wizyta na cmentarzu jest wyrazem naszej troski o dusze zmarłych, a także przypomnieniem, że śmierć jest częścią życia.

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to nie tylko święta ku czci zmarłych, ale także czas duchowej refleksji dla żyjących. Wspominając zmarłych, przywołujemy ich życie, wartości i przesłanie, jakie nam pozostawili. Pamięć o świętych i bliskich zmarłych przypomina nam o przemijalności, a jednocześnie o nadziei na życie wieczne. Każdy znicz, każda modlitwa i każde wspomnienie zmarłego stają się wyrazem naszej miłości, wdzięczności oraz wiary w to, że po śmierci czeka nas zmartwychwstanie.

We współczesnym świecie, w którym rytm codzienności przyspiesza, a kontakt z duchowością często schodzi na dalszy plan, Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny są okazją do zatrzymania się, refleksji i powrotu do korzeni. Dla wielu Polaków to czas na przypomnienie sobie, że choć materialne aspekty życia są ważne, nie powinniśmy zapominać o duchowej stronie naszego istnienia i o naszej wspólnoty z tymi, którzy już odeszli.

W czasach, gdy granice między kulturami i tradycjami się zacierają, polskie obchody Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego pozostają ważnym elementem narodowej tożsamości. Jest to czas, kiedy ludzie łączą się z rodzinami, wspólnie odwiedzają groby i uczestniczą w modlitwach. To właśnie te dni przypominają nam o wartościach, które są nam bliskie: pamięci, szacunku, duchowości i wspólnoty.

Oprac. Ks. T. Kawalec

Fascynująca podróż

W sobotę 6 lipca br. wczesnym rankiem parafianie z Bratkowic, a wśród nich członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej oraz parafianie z Mrowli i Rudnej Wielkiej wyjechali na dwudniową wycieczkę do Chełma, Zamościa i Lublina. Opiekunem

W uroczej sali jadalnej przy kawie i herbacie, pysznych ciastach i radosnej atmosferze, wspólnie prowadziliśmy rozmowy. Następnie z ks. Jackiem spacerkiem przez przepiękny i zabytkowy chełmski rynek, udaliśmy się do Bazyliki Kolegiackiej Narodzenia Najświętszej



duchowym wyjazdu był ksiądz Józef Książek – proboszcz bratkowickiej parafii. Pierwszym punktem na trasie wyjazdu była parafia Rozesłania Św. Apostołów Chełmie, gdzie proboszczem jest nasz rodak ksiądz Jacek Lewicki. Zostaliśmy przywitani bardzo serdecznie i radośnie. Widać było, że ksiądz Jacek jest wielce uradowany naszym przybyciem. Wszyscy udaliśmy się do świątyni na Mszę św., której przewodniczył ks. Jacek w koncelebrze z ks. Józefem i emerytowanym proboszczem tutejszej parafii. Po Mszy św. ks. Jacek opowiedział nam krótko historię powstania kościoła, a później z kustoszem odwiedziliśmy kościelne muzeum, w którym podziwialiśmy wyjątkowe i unikalne eksponaty. Ta trójnawowa, zabytkowa świątynia jest najstarszą w Chełmie i jedną z najcenniejszych perełek architektury baroku. Powstała w latach 1753-1763.

Kiedy kończyliśmy zwiedzanie, do kościoła wchodziła już kolejna grupa pielgrzymów. My natomiast na zaproszenie ks. Jacka udaliśmy się na zabytkową plebanię na słodki poczęstunek.

Maryi Panny na Górze Chełmskiej. To przepiękne, późnobarokowe sanktuarium powstało w połowie XVIII wieku, w jej ołtarzu głównym znajduje się replika cudownego obrazu Matki Bożej

Chełmskiej. Przed bazyliką czekał już na nas ksiądz proboszcz i zarazem kustosz sanktuarium, z którym zwiedziliśmy świątynię i przykościelne, przepiękne ogrody. Po modlitwie i wspólnym zdjęciu udaliśmy się również spacerkiem do zabytkowej kopalni kredy, która znajduje się opodal kościoła Rozesłania Św. Apostołów. Wraz z przewodnikiem zwiedzaliśmy zabytkowe podziemia kredowe, gdzie panuje stała temperatura plus 9 stopni, a wilgotność wynosi ok. 80 procent. Pod centralną częścią starego miasta, podziemnymi i krętymi korytarzami o długości 2 km podziwialiśmy eksponaty z dziedziny górnictwa i geologii. Po wyjściu na powierzchnię, trochę zmęczeni i głodni wraz z ks. Jackiem udaliśmy się na obiad do pobliskiej restauracji. Czas tak szybko zleciał, że żał było stamtąd odjeżdżać. Na koniec jeszcze pamiątkowe, grupowe zdjęcie przed zabytkową świątynią. Żegnając się z ks. Jackiem, podziękowaliśmy Mu za wspaniałe i serdeczne przyjęcie.

W późnym godzinach popołudniowych dotarliśmy do Zamościa. Po przyjeździe na parking nieopodal Starego Miasta czekały na nas 2 elektryczne pojazdy, którymi udaliśmy się na mobilne zwiedzanie zabytkowego miasta z audio-przewodnikami. Zamość to perełka renesansu, nazywane często Padwą Północy. Założył je Kanclerz Wielki Korony Jan Zamojski w 1580 r. Zamojskie Stare Miasto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Po zwiedzaniu przerwa na obiad i chwila





na odpoczynek w zamojskich ogródkach pod parasolami. W kilka minut spacerkiem wokół twierdzy dotarliśmy na parking, a stamtąd pojechaliśmy do hotelu na obiadokolację i nocleg.

Nazajutrz 7 lipca w niedzielę po śniadaniu wyruszyliśmy do Lublina. Na trasie rozważania różańcowe prowadził ks. proboszcz. Pierwszym przystankiem w Lublinie był Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. To najstarsza uczelnia Lublina i jeden z najstarszych uniwersytetów funkcjonujących w Polsce,

który powstał w 1918 r. Przed budynkiem uniwersytetu zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie i udaliśmy się do Archikatedry Lubelskiej na Mszę św. o godz. 10.30, której przewodniczył nasz ksiądz proboszcz w asyście księdza wikariusza z katedralnej parafii. Katedra Lubelska św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty to najpiękniejsza i jedna z największych świątyń w Lublinie. Została wzniesiona w 1604 r. w stylu barokowym. Notabene w tej katedrze święcenia kapłańskie otrzymał ksiądz Jacek Lewicki. Po

Mszy św. na placu katedralnym spotkaliśmy się z panią przewodnik i wspólnie udaliśmy się na zwiedzanie Starego Miasta. Było ciężko, bo upał dawał się we znaki, ale jakoś wszyscy dotarliśmy do Lubelskiego Zamku, gdzie zakończyliśmy etap zwiedzania miasta. Jeszcze czas na obiad na lubelskiej starówce, zakup pamiątek i wyjazd do Państwowego Muzeum na Majdanku.

Państwowe Muzeum na Majdanku znajduje się na terenie dawnego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Lublin – nazywanego Majdankiem, w którym zginęło ok. 80 tys. więźniów. Razem z panią przewodnik zwiedzaliśmy te baraki, które zachowały się do dnia dzisiejszego, a które były miejscem cierpienia i śmierci wielu tysięcy ludzi. Tak się złożyło, że na koniec zwiedzania pani przewodnik opowiedziała nam historię swojej rodziny związaną z tym miejscem. Otóż jej mama jako młoda dziewczyna była więźniarką tego obozu. Została złapana podczas łapanek i osadzona na Majdanku. Bardzo ciężko pracowała, ale miała na tyle szczęścia, że wraz z koleżanką udało się jej z obozu uciec. Doczekała długich lat życia. Kiedy niejednokrotnie przejeżdżała wraz z córką koło obozu zawsze odwracała głowę.

Muzeum na Majdanku było ostatnim punktem naszego wspólnego wyjazdu. W godzinach wieczornych już w strugach deszczu wróciliśmy do Bratkowic.

Dariusz Jamuła

Nieznana historia Dzieci Zamojszczyzny

W tym wydaniu Ziemi Bratkowickiej pragnę zapoznać czytelników z makabrycznymi wydarzeniami, jakie miały miejsce na Zamojszczyźnie w czasie

II wojny światowej. Okrucieństwa, represje, gwałty, wywózki, których dokonał niemiecki okupant na tych ziemiach są mało znane w Polsce, a tym bardziej

w Bratkowicach. Dopiero w ubiegłym roku grupa posłów z Suwerennej Polski złożyła projekt ustawy, aby dzień 27 listopada ustanowić Narodowym Dniem



Pacyfikacja wsi na Zamojszczyźnie.



Wysiedlona ludność w powiecie biłgorajskim.

Zamojszczyzny i Pamięci Dzieci Zamojszczyzny. Celem tego projektu było upamiętnienie zrywu z roku 1942, złożenie hołdu jego bohaterskim uczestnikom oraz dzieciom szczególnie okrutnie potraktowanym przez niemieckiego okupanta. Ja i mieszkańcy tych ziem jesteśmy im wdzięczni.

Charakterystyka Dzieci Zamojszczyzny

Dzieci Zamojszczyzny to określenie stosowane w odniesieniu do dzieci, które podczas okupacji zostały wywiezione razem z rodzicami na przymusowe roboty. Starsze dzieci wykonywały ciężkie prace fizyczne, te młodsze i całkiem malutkie (niemowlaki) pozostawały w obrębie zabudowań. Kilkuletnie dzieci opiekowały się najmłodszymi, gdy rodzice całymi dniami musieli pracować w gospodarstwie Baora lub zakładach przemysłowych. Do tej grupy należała prawie cała rodzina mojej żony. Można by wyodrębnić jeszcze trzecią grupę. Są to dzieci, które zginęły podczas pacyfikacji poszczególnych wsi oraz zmarłe z głodu i wycieńczenia w czasie transportu do III Rzeszy. Do dziś ich mogiły pozostają bezimiennie. Nieznane mogiły rozsiane są po całej Polsce. Tak na marginesie wspomnę, iż podczas wycieczki do Krakowa i zwiedzania zamku na Piaskowej Skale przewodniczka informowała, iż w tym miejscu więzione były dzieci z Zamojszczyzny. Ciężko pojąć jak tam dotarły, a co dopiero do Niemiec czy Austrii.

Opis akcji wysiedleńczej

Akcję wysiedleńczą rozpoczęto w nocy z 30 czerwca na 1 lipca 1943 r. w miejscowości Trzęsiny i Gorajec Stara Wieś, z której pochodzi mama mojej żony. Początkowo zostali wyłapani wszyscy, którzy mieli nakaz przyścia na plac koło Remizy Strażackiej. Część się zorientowała, co im grozi i chciała się ukryć w kukurydzy, jednak zostali pojmani i pogonieni pieszo do Frampola (10-12 km). Tam przebywali około dwie doby zamknięci w kościele, a potem przewiezieni do obozu w Zwierzyńcu. Po upływie dziesięciu dni akcję wznowiono, tym razem zabrano kobiety i dzieci. Najpierw zagoniono do Zwierzyńca,



Ładowanie wysiedleńców z Zamojszczyzny.

a potem pociągiem rozwieziono w różne strony.

Krótkie wspomnienia naszej mamy Krystyny Wypych z domu Szpucha, urodzonej w 1937 roku (z chwilą wy- wózki miała zaledwie 6 lat)

W dniu wysiedlenia moja mama Anna Szpucha poszła do obozu w Zwierzyńcu, gdzie przebywał tato Stanisław Szpucha urodzony w 1912 roku, zabrany wcześniej wraz z innymi mężczyznami z naszej wsi. Mama przed wyjściem

rozczyła chleb, który miała upiec zostająca z wnuczkami w domu babcia. Kiedy chleb się upiekl, przyszedł Niemiec i gdy zobaczył świeży chleb, wyjął masło z torby i jadł chleb z masłem, a że chleb był jeszcze gorący, to masło szybko się rozpuściło i ciekło po palcach u dłoni. Zdenerwowany wstał i zaczął krzyczeć na nas po niemiecku, by wychodzić. Nie pamiętam, chyba Raus, Won. W tym czasie na wskazanym przez Niemców placu gromadzili się wypędzani z domów mieszkańcy. Wkrótce dołączyliśmy do nich. Babcia, ja i moja siostra Janina urodzona 1940 roku.

Wszyscy zostaliśmy wywiezieni do obozu przejściowego w Zwierzyńcu. Tutaj łączono rodziny, my zostaliśmy z tatą. Ze Zwierzyńca Niemcy pogonili nas na stację kolejową. Dzieci bardzo płakały podczas tego marszu. Potem pociągiem wywieziono nas do Austrii na przymusowe roboty. Tata pracował u Baora na polu, babcia przy krowach.

Po około pięciu miesiącach babcia ciężko zachorowała. Straciła wzrok. Lekarz skierował babcię do domu, gdyż nie nadawała się do pracy, dlatego Baor odwiózł nas (babię i mnie z siostrą) na stację kolejową w Wiedniu i tym sposobem wróciliśmy do domu. Tata pozostał u Baora. Wrócił po kilku latach. Moja druga siostra Maria była u dalszych sąsiadów, tym sposobem uniknęła wraz z mamą wywózki.

Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w projekt ustawy upamiętniającej tę przykrą historię.

Serdecznie dziękuję Reginie Smoter-Grześkiewicz oraz Stanisławie Zybala za możliwość skorzystania z ich wiedzy.



Po lewej stronie Krystyna Wypych, obok jej siostra Janina.

Fot. Janusz Szalony

inż. Janusz Szalony

Na Szlaku Orlich Gniazd i nie tylko

Zafascynowani wyjazdem do Chełma, Zamościa i Lublina zdecydowaliśmy się na jeszcze jedną wakacyjną podróż. Tym razem trochę w innym, ale w większym składzie. W sobotni słoneczny letni poranek 24 sierpnia br. pojechaliśmy na jednodniowy wyjazd w okolicy Krakowa. Pierwsze miejsce do którego dotarliśmy to Zamek Pieskowa Skała położony w Ojcowskim Parku Narodowym. Ta renesansowa perełka architektoniczna urzekła nas swym pięknem, bowiem to jeden z nielicznych tak dobrze zachowanych zabytków na Szlaku Orlich Gniazd. Po wyjściu z autokaru spacerkiem po asfaltowej drodze długości 1 km dotarliśmy na dziedziniec zamku, gdzie wraz z przewodniczką rozpoczęliśmy zwiedzanie tego pięknego i warownego zamku wzniesionego w czasach Kazimierza Wielkiego. To tu ze względu na wyjątkowy charakter zamku i otaczającego go terenu kręcone były sceny do znanych z ekranu telewizyjnego filmów m.in. *Ogniem i Mieczem*, *Pan Wołodyjowski* czy *Janosik*. Po zwiedzaniu część wycieczkowiczów udała się do przyzamkowej kawiarni na kawę i herbatę, a część spragnionych wrażeń powędrowała pod Maczugę Herkulesa, by zrobić pamiątkowe zdjęcie. Maczuga Herkulesa to zbudowana z twardych wapieni skalnych maczuga skalna. Położona na trasie skalnej o wysokości około 25 m. Stanowi ona bardzo charakterystyczny element tutejszego krajobrazu.

Kolejnym przystankiem na trasie wyjazdu było Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach. Świątynia ta została zbudowana dla uczczenia Jego osoby i całego pontyfikatu. Po przyjeździe udaliśmy się bezpośrednio na obiad do przykościelnej kawiarni, a następnie na zwiedzanie sanktuarium z przewodnikiem, które rozpoczęliśmy od zwiedzania górnego kościoła. Sanktuarium to jest przepiękne. Obejmuje kościół górny i dolny oraz zespół budynków papieskiego Centrum. Znajduje się w nim relikwiarz z krwią Ojca Świętego i zakrwawiona sutanna z zamachu. Na zakończenie zwiedziliśmy jeszcze wystawę poświęconą świętemu papieżowi Janowi Pawłowi II.

Następnie dotarliśmy do urokliwego miasteczka Niepołomice. To właśnie tu w centrum miasteczka znajduje się gotycki Zamek Królewski z połowy



XIV wieku, przebudowany w stylu renesansowym. Nazywany jest często „drugim Wawelem”. Przez wieki był rezydencją polskich królów. Zwiedziliśmy dziedziniec Zamku i wysłuchaliśmy krótkiej historii jego powstania, którą opowiedziała nam pani przewodnik, po czym udaliśmy się do Muzeum Przyrodniczego, które znajduje się w zamkowych komnatach. Podziwialiśmy ekspozycje

naty myśliwskiej i łowieckiej oraz zbiory wielkiego przyrodnika, podróżnika i fotografa Włodzimierza Puchalskiego. Na koniec jeszcze przerwa na lody, drobne zakupy i wyjazd do Wieliczki.

W Wieliczce przy Zabytkowej Kopalni Soli została wybudowana tężnia solankowa. Budowla przypomina drewnianą warownię, nad którą góruje wysoka na 22,5 m ośmiokątna wieża widowa.

kowa. Około 1,5 godzinny pobyt w tężni pozwolił nam odpocząć po upalnym i pełnym wrażeń dniu. Mogliśmy tu się odprężyć, zrelaksować i oczyścić drogi oddechowe. Po odrobinie dodatkowej energii opuściliśmy Wieliczkę, by wyruszyć w drogę powrotną do Bratkowic. Jak Bóg pozwoli, to podróżowanie będziemy realizować i w przyszłym roku.

Dariusz Jamuła

Bohaterowie są wśród nas

Na początek powiedzcie coś o sobie. Gdzie mieszkacie? Czym się zajmujecie? Gdzie chodzicie do szkoły?

Nazywamy się Antoni Homa i Paweł Dziedzic, jesteśmy od urodzenia mieszkańcami Bratkowic.

Antoni Homa: Uczęszczam do II klasy technikum w Zespole Szkół Technicznych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Rzeszowie.

Paweł Dziedzic: Pracuje w firmie budowlanej, zajmuje się układaniem parkietów m.in. na salach gimnastycznych

Co robiliście w miejscu zdarzenia?

Antoni: Nad kąpielisko wybraliśmy się wraz ze znajomymi, z którymi spędzaliśmy czas wolny już od godzin popołudniowych. Był to dzień, jak co dzień, kiedy wspólnie korzystaliśmy z pogody, wspólnego towarzystwa i dobrej zabawy.

Był to słoneczny dzień więc na pewno było tam wiele osób, ale to Wy zareagowaliście.

Paweł: Tak był to bardzo słoneczny i upalny dzień. Na kąpielisku nie było już zbyt dużo uczestników ani ratownika, ponieważ było już kilkanaście minut po zamknięciu kąpieliska. Wraz ze znajomymi byliśmy już przebrani na brzegu i szykowaliśmy się do wyjazdu do domu. Na wskoczenie do wody i podjęcie próby ratunku zdecydowaliśmy się tylko my, kolejne osoby pomogły już na brzegu.

Co sprawiło, że stwierdziliście, że ktoś potrzebuje pomocy?

Antoni: Z brzegu usłyszeliśmy, że ktoś krzyczy, następnie zauważyliśmy, że ktoś próbuje utrzymać się na wodzie ale nie daje sobie rady. Bez zawahania zdjęliśmy ubrania i pospiesziliśmy



z pomocą. Pierwszy Paweł, następnie ja.

Czy ta decyzja była spontaniczna?

Paweł: Decyzja została podjęta bardzo szybko. Umiemy dobrze pływać, więc zawahania nie było.

Czy była chwila zawahania o własne życie?

Antoni: W pierwszych sekundach nie było czasu o tym myśleć, ale później, gdy holowaliśmy mężczyznę, kilka razy musieliśmy wziąć głębokie oddechy, by przetrwać. W pojedynkę pomoc byłaby raczej niemożliwa.

Czy mężczyzna był przytomny?

Paweł: Tak, gdy mężczyzna został wyciągnięty w bezpieczne miejsce, dawał oznaki życia. Położyliśmy go w pozycji bezpiecznej i czekaliśmy na odpowiedź służby, cały czas kontrolując jego oddech. Znajomi okryli mężczyznę ręcznikiem.

Skąd wiedzieliście jak mu pomóc? Przeszliście jakieś kursy pierwszej pomocy? Myślicie, że kursy pierwszej pomocy są potrzebne?

Antoni: O pierwszej pomocy uczyliśmy się w szkole, według nas nawet podstawowe informacje o pierwszej pomocy są bardzo potrzebne do życia codziennego. Tak, aby każdy kto znajdzie się w sytuacji wypadku wiedział co robić i jak reagować, a także jakie służby powiadomić.

Co czuje osoba, która uratowała komuś życie?

Paweł: Jedynie co możemy czuć to wyłącznie być z siebie dumni, że podaliśmy w tak trudnym momencie i pomogliśmy potrzebującemu w sytuacji zagrożenia życia.

Minęło już kilka dni od tych wydarzeń, macie jakieś przemyślenia?

Antoni: Na pewno jakieś przemyślenia są głównie w zakresie przestrzegania regulaminów kąpielisk oraz stosowania się do jego zapisów. Każdemu należy się przestroga, że należy kąpać się tylko w wyznaczonych miejscach i nigdy nie wchodzić do wody samemu.

Jak to wydarzenie wpłynęło na Was?

Paweł: Uświadomiliśmy sobie jak niewiele trzeba do tego, aby spowodować sytuację zagrożenia życia. Ale także to, że dobro wraca. Otrzymaliśmy sporo pozytywnych wiadomości od znajomych i gratulacji od przypadkowych ludzi. To bardzo motywujące.

Myślicie że można Was nazwać bohaterami?

Antoni: W pewnym stopniu chyba tak, ale każdy, kto posiada umiejętności i wiedzę zrobiłby pewnie to samo. Jesteśmy dumni, że mogliśmy komuś uratować życie.

Wywiad przeprowadziła Katarzyna Wdowik

Pomoc dla powodziń z południowo-zachodniej Polski

Ochotnicza Straż Pożarna w Bratkowicach w odpowiedzi na apel Dawida Homy – Wójta Gminy Świlcza z dnia 16 września 2024 r. o zorganizowanie zbiórek produktów niezbędnych dla mieszkańców miejscowości dotkniętych powodzią w południowo-zachodniej Polsce, przeprowadziła w dniach 18-20 września zbiórkę w remizie. Strażacy ochotnicy od godziny 16 do 20 lub do ostatniego darczyńcy pełnili dyżury i przyjmowali wszelkie niezbędne produkty, m.in. produkty żywnościowe, wodę mineralną, środki chemiczne i środki higieny osobistej, łopaty, kalesze, latarki, koce, baterie, materace, ma-

teriały opatrunkowe, stroje robocze, grabie, wiadra, słoiczki z jedzeniem dla dzieci, żywność z przedłużonym terminem przydatności do spożycia. Wszystkie zebrane dary w jednostkach OSP z terenu Gminy zostały przewiezione do Bratkowic, spakowane na palety i załadowane na samochody dostawcze. Całą akcję wraz ze strażą pożarną z Bratkowic koordynował Wójt Dawid Homa, który osobiście w dniu 24 września br. dostarczył kilkanaście palet zebranych darów do miejscowości Stronie Śląskie oraz Krosnowice na Dolnym Śląsku.

Monika Piątek



Kucharz roku

Mateusz Jucha w plebiscyie Nowin „Kucharz roku 2024” zajął pierwsze miejsce na szczeblu powiatowym i trzecie miejsce na szczeblu wojewódzkim.

Kiedy zrodziło się zamiłowanie do gotowania?

Moje zamiłowanie do gotowania zrodziło się w rodzinnym domu. Od zawsze lubiłem gotować dlatego wybrałem szkołę średnią o profilu technik kucharz.

Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z profesjonalną gastronomią?

Moja przygoda z profesjonalnym gotowaniem rozpoczęła się od praktyk zawodowych na pracowni gastronomicznej w ZSS w Rzeszowie. Udało mi się zostać uczestnikiem stażu zagranicznego w Rimini oraz reprezentować szkołę w projekcie Promowanie Kuchni Regionalnej w Polskiej Ambasadzie w Paryżu. Jeszcze jako uczeń od 18 roku życia pracowałem w restauracjach i hotelach w Rzeszowie i zgłębiałem tajniki gotowania pod okiem cenionych szefów kuchni.

Zostałeś doceniony i otrzymałeś tytuł najlepszego kucharza w powiecie rzeszowskim oraz trzecie miejsce w województwie, co oznacza dla Ciebie takie wyróżnienie?

Bardzo się cieszę, że zostałem doceniony w głosowaniu na kucharza roku w Nowinach. Myślę, że wyróżnienie to dla mnie osobista nagroda za kilkanaście lat pracy jako kucharz, zastępca szefa oraz przez ostatnie 3 lata jako szef kuchni w Hotelu Cztery Pory Roku.



Co najbardziej cenisz w swojej profesji? Z czego jesteś dumny?

W mojej profesji bardzo cenię sobie pasję do gotowania oraz zaangażowanie całego zespołu. Tytuł kucharza roku zawdzięczam również mojemu zespołowi kucharzy, ponieważ jest to praca zespołowa.

Jako szef kuchni musisz sprostać na pewno wielu wyzwaniom, jakie cechy osobowości musi posiadać Szef Kuchni?

Nikt się nie rodzi od razu szefem kuchni, ale wiele możemy się nauczyć od swoich współpracowników. Na pewno najważniejsze cechy szefa kuchni to opanowanie, umiejętność zachowania spokoju w sytuacjach stresujących, duża kreatywność, komunikatywność oraz sprawne zarządzanie zespołem.

Kogo uważasz za swojego mentora?

Na swojej ścieżce zawodowej spotkałem wielu świetnych szefów kuchni, od każdego mogłem się coś nauczyć. Śmia-

ło mogę stwierdzić, że moim mentorem w gotowaniu jest szef kuchni Jacek Koradas, u którego pracowałem ponad 7 lat. A autorytetem kulinarnym Marco Pierre White.

Jak wygląda Twoja praca nad menu i tworzeniem nowych dań?

Moją pracę nad tworzeniem nowego menu rozpoczynam od ustalenia, jakie dania chcę uzyskać. Odpowiednie dobranie produktów, harmonijne połączenie smaków, tekstur oraz składników odżywczych. Kolejnym etapem są testy smakowe, ustalanie receptur oraz atrakcyjne ułożenie na talerzu bo również „jemy oczami”.

Skąd czerpiesz inspiracje przy tworzeniu przepisów?

Inspirację przy tworzeniu nowych dań czerpię z własnego doświadczenia, śledzenia najnowszych trendów, brania udziału w festiwalach kulinarnych oraz uczestnictwa w profesjonalnych szkoleniach gastronomicznych. Jest to praca która wymaga ciągłej nauki, ponieważ trendy kulinarne szybko się zmieniają.

Czy jesteś zwolennikiem sprawdzonych, tradycyjnych receptur, czy preferujesz kulinarne eksperymenty?

Tak, jestem zwolennikiem sprawdzonych, tradycyjnych receptur, ale zawsze tę klasykę staram się podać w nowoczesny sposób, aby zaskoczyć moich gości.

Jakie są Twoje zawodowe ambicje i plany na najbliższy rok?

Myślę, że moje plany i ambicje na najbliższy rok nadal pozostaną, pracując jako szef kuchni w Hotelu Cztery Pory Roku, liczę na to że będę mógł się nadal rozwijać i podnosić jakość serwowanych dań.

Wywiad przeprowadziła Anna Trawka

Harley vs Drakula

Kwiecień chylił się już ku końcowi i nieuchronnie, wielkimi krokami zbliżał się długi weekend majowy. Mimo, iż pogoda wciąż jeszcze na to nie wskazywała, wraz z rychłą majówką nadciągał również nowy sezon motocyklowy, który zdecydowanie należało zainicjować prawdziwym strzałem z grubej rury! Mowa tu oczywiście o hurcie wydechowej... I choć pomysły wiły się w głowie obficie, bez owijania w bawełnę wybór padł na Rumunię.

Nie chcąc marnować czasu, niezwłocznie zabrałem się za przygotowania. Najpierw zatem wybór odpowiedniego motocykla oraz właściwa jego preparacja. Ponieważ w Rumunii gór oraz malowniczych górskich serpentyn raczej nie brakuje, cała trasa przebiegać miała głównie drogami asfaltowymi. Wybór rumaka okazał się więc oczywisty. Skoro zapuszczamy się w rodzinne strony legendarnego Drakuli, na wyprawę wypadałoby ruszyć również na nie mniejszej legendzie, tym razem jednak amerykańskiej. Mowa tu oczywiście o dostojnym, choć mniej krwiożerczym od Włada Palownika, Harleyu Davidsonie.

Po osiedlaniu mojego Harleya wyruszam zatem z Bratkowic i już w Bieszczadach dołącza do mnie reszta ekipy. Wspólnie z kompanami z Chicago, Irlandii oraz różnych części Polski toczy się w kierunku południowym, przecinając Słowację oraz Węgry i po dwóch dniach drogi docieramy do rumuńskiej krainy. Pierwsze wrażenia pozytywne, aczkolwiek dosyć wilgotne. Deszczowa aura nie opuszcza nas nawet na jeden dzień, niemniej wszyscy jesteśmy na to przygotowani i psia pogoda nie ma zbyt wielkiego wpływu na przebieg naszej wyprawy. Jesteśmy mokrzy, lecz uśmiechnięci. Co prawda jest zimno, mokro i do domu daleko, ale cóż, albo wygodnie, albo przygodnie. Dla nas wybór był oczywisty i trzeba przyznać, że jazda przez góry na motocyklu, podczas deszczu z lekką nutką gradobicia, daje swoistą satysfakcję. W końcu jesteśmy tutaj po to, aby pokonywać wyzwania i brnąć dalej do przodu. Czy to kłody rzucane nam pod nogi przez matkę naturę, czy też problemy techniczne z motocyklami, nic nie zdołało nas zatrzymać i niczym walec drogowy wytrwale

toczyliśmy się przez Rumunię. A trzeba przyznać, że i tym razem problemów sprzętowych nie zabrakło. Mój Harley, mimo, iż nie tak wiekowy jak Drakula, do młodzików raczej się nie zalicza. Jego podeszły wiek sprzyjał zatem awariom, które w przeciwieństwie do legendarnego wampira, bynajmniej same nie miały ochoty się uleczyć. Pierwsza z nich, całkiem poważna przydarzyła się jeszcze przed przekroczeniem słowac-

To wszystko, to jednak małe piwo w porównaniu z tym, co zdarzyło się na pewnej rumuńskiej autostradzie, gdy w końcu wyszło słońce i udało nam się na chwilę odetchnąć od deszczu... Jadę sobie zatem nie wadząc nikomu, aż tu nagle, ni z gruszki, ni z pietruszki dogania mnie jadący za mną Łukasz, czyli „Śmiechu”. Z jego gorączkowej gestykulacji oraz nietęgłej miny od razu widzę, że Śmiechowi tym razem wcale nie



Gościnnie u Drakuli – prawie jak w Szwajcarii.

kiej granicy. Szybko jednak uzdrowiliśmy jego przypadłość, głównie za sprawą zapasowych części, które akurat miałem na dnie sakwy oraz kolegi Tomka, który na co dzień naprawia samoloty pasażerskie i rozwalone sprzęgło prymitywnego motocykla nie było dla niego zbyt wielkim wyzwaniem. Nie wszyscy uczestnicy naszego wypadu mieli jednak tyle szczęścia. Pod koniec wyprawy jeden z motocykli, który notabene przyjechał do Rumuni na kołach aż z odległej Irlandii, niestety wyzionął ducha i został już w Transylwanii.



Tokajski region winiarski.

jest do śmiechu. Okazuje się mianowicie, iż dzięki płomienie szaleją dziś nie tylko na słońcu. Również, spoczywająca na rozgrzanej rurze wydechowej mojego motocykla skórzana sakwa, wraz z całym zawartym w niej dobytkiem stanęła w ogniu i za moim motocyklem, jak przystało na prawdziwy odrzutowiec, oprócz dymu i huku ciągnie się również spektakularne ognisko. Zawsze uważałem się za zapalonego motocyklistę... Czyżby zapalona sakwa motocyklowa próbowała utwierdzić mnie w tym przekonaniu? Tak, czy inaczej, awaryjne lądowanie na poboczu autostrady wydaje się być rozwiązaniem jak najbardziej na miejscu zwłaszcza, iż owiewający nas wicher działa na pożar jak płachta na byka, podsycając płomienie życiodajnym tlenem i niwecząc jakiegokolwiek szansę samo-ugaszenia. Gaśnicy co prawda ze sobą nie mamy, niemniej po zatrzymaniu się wychodzi na jaw, iż dysponujemy pełnią butelką wody, a ponieważ nie ma chwili do stracenia, czym prędzej celuję w sakwę i uwalniam zawartość butelki. W tym momencie

horror przemienia się w rasową komedię potwierdzając starą regułę: gdy się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy... Tak więc, jak na prawdziwy czeski film przystało, zamiast trafić wodą z butelki w płonąca sakwę, trafiłem prosto we wciąż przemokniętego od deszczu i Bogu ducha winnego Śmiecha. W sumie Wielkanoc była całkiem niedawno i niezależnie od tego, jaka w Rumunii obowiązuje tradycja, niechcący zrobiłem koledze prawdziwy Śmigus-Dyngus. Całe szczęście, że nie miałem ze sobą wiaderka. Jedno jest pewne: Łukaszowi lany poniedziałek w tym roku wypadł w czwartek. Fortunnym jednak trafem, jeszcze nie wszystkie kałuże zdążyły wyschnąć i zacerpnąwszy wody z pobliskiego bajorka, summa summarum, ugasiliśmy w końcu szalejący żywioł. Ironią losu, pierwszym właścicielem mojego Harleja była strażaczka z Ohio. Dziś zapewne byłaby dumna z przeprowadzonej przez nas akcji.

Mimo ciężkich warunków pogodowych oraz niemałych perypetii udało nam się wykonać większość zaplanowanej trasy, a i wyglądające z rzadka zza chmurki słońko dało nam szansę choć troszkę posmakować przepięknych górskich widoków. Udało nam się odwie-



Preludium transylwańskiej przygody.

dzić stolicę Rumunii Bukareszt, jak również cytadelę Fagaras. Dotarliśmy także do zamku Drakuli w okolicach Braszowa.

Podsumowując, Rumunia to raj dla motocykli, niemniej aby w pełni nacieszyć się pogodą najlepiej wybrać się tam w sezonie letnim. Dla nas była to wyprawa rozpoczynająca sezon motocyklowy. Była to jednocześnie rozgrzew-

ka przed nadchodzącymi wyprawami, które miały być (i były) znacznie bardziej wymagające.

Do Polski wróciliśmy po siedmiu dniach motocyklowej włóczęgi, bogatsi o masę wspomnień oraz zdjęć. Zdjęć, do których oglądania pragnę gorąco czytelników zaprosić na instagramowym profilu: @motokogut.

Grzegorz Kogut

„Można przegrać, lecz nigdy nie wolno się poddać...”

Mirosław Barszowski ceni niezłomność w sporcie i pracy, szacunek dla innych i rodzinę. O tworzeniu, rozwoju, adeptach sztuk walki, chińskiej kaligrafii i malarstwie, a także o tym, co w życiu najważniejsze, opowiada w naszej rozmowie.

Można powiedzieć, że cytaty z Konfucjusza: „Tysiąc milowa podróż zaczyna się od pierwszego kroku” to Pana ulubione motto? Jak to było z Pana pierwszymi krokami? Może Pan opowiedzieć o początkach fascynacji chińskimi sztukami walki i kulturą Chin?

Tak naprawdę to sam nie wiem, skąd się wzięła moja fascynacja sztukami walki. Pamiętam, że gdy mieszkałem w Bieszczadach – do 12 roku życia – to już w wieku 5-6 lat interesowały mnie sztuki walki, klasztor Shaolin... Rodzice zachodzili w głowę, skąd mi się to wzięło. Jak niektórzy mawiają: jeśli istnieją poprzednie wcielenia, to pewnie byłem mnichem – i może coś w tym jest. Byłem na początku samoukiem, później



przeglądałem książki, oglądałem filmy i jako mały chłopak tak sobie trenowałem. Oczywiście rodzice mi tego zabraniali, bo byłem wątpliwy i chorowity, ale nie ma przecież lepszej motywacji od zabrania dziecka zajmowania się swoją pasją – i tak to się zaczęło. Później to już polecało. Zawsze też malowałem obrazy, interesowała mnie kultura Chin, stąd pewnie tak głęboko poszedłem w kierunku chińskich sztuk walki. Cytat Konfucjusza zawsze mi przyświecał, ponie-

waż w różnych rzeczach, które robiłem i robię, najważniejszy okazuje się pierwszy krok, pierwszy ruch, który zapoczątkowuje całą resztę.

Jakie miał Pan cele przed laty i jak się zmieniły w ciągu lat?

Zawsze chciałem coś tworzyć, coś rozwijać, to było dla mnie istotne. Sztuki walki, kultura Wschodu, to, jak mi-

strzowie dążą do perfekcji – to mnie fascynowało, budziło we mnie ogromny podziw. Cele były różne i oczywiście zmieniały się z biegiem lat, z doświadczeniem, wraz z marzeniami, które młody człowiek miał w głowie. Dla mnie jednak cele – chociaż ważne – nie były najistotniejsze. To droga, która prowadziła do tego konkretnego celu, powodowała, że się rozwijałem, potrafiłem dostrzec różne rzeczy, które były po drodze. Mogłem sobie wybrać nowe cele,

pewne wcześniejsze dążenia zmodyfikować, aby osiągnąć sukces. Cele trzeba mieć, to jasne, trzeba mieć marzenia, absolutnie dążyć do doskonałości, do tego, czego się pragnie, nie wolno się wstydzić marzyć, ale też nie wolno zapominać o tym, że droga, która prowadzi do celu, niejednokrotnie jest ważniejsza od mety. Bo to właśnie droga nas uczy.

Kogo w Panu jest więcej – sportowca, artysty czy biznesmena? Co obecnie przeważa w Pana codzienności?

Sport zawsze wywierał bardzo duży wpływ na to, jakim człowiek jest w życiu i biznesie. Choć nie uważam siebie za biznesmena, lecz człowieka, który zawsze tworzył coś z niczego. Jednak faktycznie przy spotkaniach biznesowych sport dużo mi dał, wiele pomógł, jeżeli chodzi o sferę psychologii, o rozmowę z ludźmi, rozczytywanie innych, dostrzeganie zagrożeń. Myślę, że z każdego, wymienionego w pytaniu elementu, jest we mnie po trosze – na co dzień, w pracy. Na pewno sportowiec jest człowiekiem, który niezłomnie dąży do celu i zawsze uważałem, że można przegrać, lecz nigdy nie wolno się poddać. Myślę, że w biznesie to bardzo ważna cecha, ale pozostaje jeszcze istotny aspekt – artysty tak zwanego twórcy. Poniekąd dobrze by było, aby sportowiec, biznesmen był trochę artystą, wrażliwym na świat zewnętrzny, by dostrzegał piękno, i żeby to, co się tworzy w biznesie czy różnych kreacjach sportowych, było dostrzegane wielowątkowo i dawało coś więcej niż tylko twarde namacalne walory dnia codziennego. Te cechy charakteru nie zniknęły, z biegiem czasu rozwinęły się i wręcz się uzupełniają. Jak mawiają Chińczycy, trzeba być jak woda, nie można jej uderzyć, zranić, ale w pokonywaniu twardej skały nic nie może jej dorównać. I czasem trzeba być takim człowiekiem.

Wychował Pan wielu mistrzów Polski, kilku Europy oraz zawodników zajmujących podium w mistrzostwach świata Wushu. Jak motywować młodych ludzi do wytrwałej pracy nad sobą?

Tak, wychowałem wielu mistrzów Polski, Europy, mistrzów świata w mojej chińskiej dyscyplinie. Prawdziwy trener i osoba, która motywuje, powinna przede wszystkim poznać człowieka i podejść do każdego indywidualnie, ponieważ każdy jest inny. Jednego motywują rzeczy pojawiające się na co dzień, innego cele są bardziej górnołotne. Trzeba znaleźć klucz do każdej duszy, do



każdego serca i odkryć taki element, taki pierwiastek, który spowoduje, że ta osoba będzie niezłomnie pracować. Wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach nie trzeba aż tak motywować młodych ludzi. Świadomość sportowa jest już bardzo duża. Faktycznie może ciężko jest trafić na kogoś, kto wycisnie z nas siódme poty, tak do granic możliwości. Jest mnóstwo takich trenerów w Polsce i na świecie, ale i tak mamy ich jeszcze za mało. Młodzi ludzie ćwiczą, pracują nad sobą w wolnym czasie. W dzisiejszych czasach mają wiele możliwości, jednak trener pokazuje drogę, a to od ucznia tak naprawdę zależy czy skorzysta z mądrości i wiedzy, podążając nią dalej.



Jako człowiek doświadczony w różnych dziedzinach biznesu, stawia Pan na różnorodność? Zechce Pan o tym opowiedzieć?

Życie nauczyło mnie, aby nie stać na jednej nodze. Jestem bardzo zainteresowany rozwojem nowych technologii, turystyki, obrotem nietypowymi nieruchomościami czy nietuzinkowymi projektami związanymi ze sportem. Wykorzystując kontakty i doświadczenie zdo-

byte przez lata, mając relacje na całym świecie, szukałem zawsze ciekawych rozwiązań. Innymi słowy, kilka nóg w dzisiejszym świecie biznesowym to jest bardzo ważna rzecz, ponieważ nigdy nie wiemy, która noga zacznie kuleć. A gdy widzimy, co się dzieje za oknem, na ulicach, na świecie, trzeba być przezornym i przede wszystkim pamiętać o tym, że musimy sobie radzić i utrzymywać stabilizację na każdym poziomie.

Czy w biznesie często stykamy się z osobami nieuczciwymi i czy łatwo je odróżnić? Jak Pan sobie z tym radzi?

Oczywiście, jak na całym świecie, jest dobro i zło i tak to funkcjonuje. Tak samo i w świecie biznesu spotykamy nieuczciwych ludzi. Sam doświadczyłem różnych sytuacji, które były bardzo trudną lekcją, aczkolwiek to właśnie te złe chwile mnie motywowały, uczyły niepoddawania się, przezorności, tego, że trzeba przejść nad problemem, pójść do góry. Myślę, że dzięki pewnemu wyczuciu, który posiada tak naprawdę każdy z nas. Z tyłu głowy jest „ten głos” i podpowiada – rozmawiamy albo kończymy rozmowę. Jeżeli nasza intuicja mówi nam, że nic z tego nie będzie, a osoby trzecie namawiają nas do tego, aby iść w danym kierunku, to zawsze przegramy. Intuicja jest bardzo istotna i nigdy się nie myli. W moim przypadku sprawdza się w stu procentach. Dlatego ludzi uczciwych, wprawiony obserwator potrafi odróżnić po pierwszych pięciu minutach spotkania. Oczywiście innym też życzyć takiej umiejętności, a przy tym jak najmniej przykrych sytuacji, bo to, wiadomo, nigdy nie jest przyjemne. Chociaż, jak po-

wiedziałem wcześniej, one też nas czegoś uczą. Jedną z mądrych maksym chińskich brzmi: „Z kłód, które rzucasz mi pod nogi, zbuduję schody, które doprowadzą mnie coraz wyżej i wyżej” – a więc do przodu!

Pana pasje zawodowe wymagają wielu godzin pracy i treningu dziennie. Jak to wpływa na życie osobiste, rodzinne? Trudno te dwie sfery ze sobą pogodzić?

Jeśli chodzi o pasje, trening i sprawy biznesowe, to rzeczywiście pochłaniają gros godzin w tygodniu. Ale my-



ślę, że każdy z nas, człowiek, który chce coś stworzyć, w pewnym momencie nauczy się dbać o czas prywatny, który dla mnie też jest bardzo istotny. A zresztą organizm sam podpowiada, jeżeli już jest czegoś za dużo, mówi: „Nie, stop, trzeba odpocząć”. W sprawach rodzinnych ważne jest to, aby nie wpadać w wir pracy, bo życie ma się tylko jedno. Pracujemy też dla kogoś – dla rodziny, najbliższych, dzieci. Ale nasze dzieci powinny móc z nami się cieszyć różnymi ciekawymi przygodami dnia codziennego. Uważam, że mnie się udaje to wszystko połączyć. Oczywiście, są lepsze i gorsze momenty, jak w życiu, lecz nie możemy zapominać, że jest ktoś, kto na nas czeka w domu. I to jest najpiękniejsze.

Harmonia ciała i umysłu to coś, do czego każdy z nas dąży... Czy w przypadku na przykład kobiety dojrzałej czy mężczyzny, ma sens rozpoczynanie przygody z chińskimi sztukami walki? Jak to mogłoby na nich wpłynąć?

Harmonia ciała i umysłu jest bardzo istotna, szczególnie w chińskich sztukach walki, gdzie są elementy medycyny naturalnej, medycyny chińskiej, ćwiczymy elementy oddechowe, tzw. qigong (czikung). To są bardzo ważne rzeczy. Myślę, że kobieta czy mężczyzna, szczególnie dojrzałe osoby, które zajęłyby się sztukami walki, bez problemu by sobie poradziły. Zresztą zawsze mówię, że nieważne, ile, lecz jak się trenuje, więc wiek nie gra tu aż tak dużej roli. W sztukach walki można trenować pod kątem sportowym, aby star-

tować w zawodach, gdy jest się młodym, ale też dla siebie, dla zdrowia. Tai chi czy inne elementy ruchowe przyciągają wielu dorosłych i zaczynają oni z nimi swoją przygodę – a z nimi jest o wiele łatwiej pracować, ponieważ wiedzą, czego chcą i są ukierunkowani przez wcześniejsze doświadczenia. Moim zdaniem, elementy sztuk walki dobrze by wpłynęły na życie osoby trenującej zarówno od strony fizycznej, jak i mentalnej – poukładałyby wiele rzeczy, nauczyłyby systematyczności, jeśli ktoś ma z tym kłopot. I na pewno pomogłyby w radzeniu sobie z problemami dnia codziennego, bo jeżeli przetrwamy trening ciała i umysłu na sali, to w życiu wiele trosk łatwiej będzie znosić – odnajdywać wiele rozwiązań.

Oprócz trenowania ciała zachęca Pan również do trenowania umysłu podczas zajęć z kaligrafii i malarstwa chińskiego. Jakie emocje wywołują te zajęcia? Czy uczestnicy dzielą się osobistymi odczuciami?

Zachęcam do kaligrafii i malarstwa chińskiego, nawet jeśli ktoś nie ma talentu artystycznego, ponieważ jest to ciekawa zabawa i wyjątkowa przygoda. Mistrzowie chińscy mawiają, że jak wygląda twoja kaligrafia, takim jesteś człowiekiem. Jeżeli litera ma opływowe kształty, masz płynne ruchy, to znaczy, że jesteś też harmonijnym człowiekiem w życiu, jeżeli litera jest poszarpana, niedokładna, to musisz nad sobą popracować – i coś w tym jest. Wielu mistrzów chińskich sztuk walki para się też różnymi dyscyplinami artystycznymi, dlatego Chiny skradły mi serce – rozwijając w wielu sferach życia, w wielu kierunkach i to jest niezwykle.

Prowadząc zajęcia z kaligrafii, na których uczę pisać, malować, dużo rozmawiamy, jest włączona w tło odpowiednia muzyka, palą się kadzidełka, aby się trochę zrelaksować – obserwuję, stwierdzam jednoznacznie, że doznania są niesamowite, wielu uczestników wychodzi bardzo mocno zmotywowanych, zmobilizowanych do pracy. Wiele osób sobie uświadamia, co jeszcze w nich jest, co drzemie, czego im brakuje. Uważam te zajęcia również za pewną formę terapii, której potrzebuje pewnie niejedna osoba w naszym otoczeniu. I to nic złego przecież znaleźć coś innego, co nam pomoże, dobrze wpłynie na ciało i umysł. Uczestnicy zajęć są zadowoleni, wręcz zachwyceni i często na zakończenie ktoś prosi mnie o pamiątkowy rysunek. Na ogół nie maluję obrazów, aby je sprzedawać, lecz daję je w prezencie lub przekazuję na akcje charytatywne i czasem ktoś się w tej sprawie również odzywa, co jest bardzo miłe.

Na swojej drodze spotkał Pan wiele wybitnych osób. Jakie cechy najczęściej Pan podziwia u innych?

W moim życiu pojawiło się wiele ciekawych, wybitnych osób, ludzi, którzy mają ogromną wiedzę i doświadczenie życiowe, umiejętności w różnych branżach. Powiem otwarcie, że najważniejszą cechą, która utkwiała mi w pamięci, zagościła w moim ciele, umyśle i sposobie bycia, mogę opisać jednym zdaniem: „Wielkość człowieka poznaje się po tym, jak traktuje małych”. Naprawdę wszystkie wielkie osobowości doświadczane życiowo łączyło jedno – potrafiły pochylić się nad tą najskromniejszą osobą i to było dla mnie zawsze powalające – dające wiele do myślenia! Nie wolno zapominać, skąd się człowiek wywodzi, nie wolno zapominać o ludziach wokół nas oraz o tym, co jest za

nami. Trzeba być człowiekiem, być sobą, a cała reszta, to wszystko, to jest tak naprawdę tylko dodatek.

Rada dla przyszłych adeptów chińskich sztuk walki?

To jest rada dla adeptów, ale myślę, że nie tylko, patrząc na to, co przeżyłem i obserwując inne osoby, uważam, że czasami trzeba przejść przez piekło, aby

odnaleźć szczęście i radość życia. A wszystko, co nas spotyka, ma nas czegoś nauczyć. To, czego doświadczamy, kreuje nas, przez to stajemy się tacy, jacy jesteśmy, tym, kim jesteśmy. A w tym wszystkim warto się nie poddawać, dostrzegać drogę przed sobą, która nierzadko jest ważniejsza niż cel. Trzeba też uczyć się wyciągać wnioski, analizować,

czepać radość z samej drogi, a wtedy cel zostanie osiągnięty szybciej, niż sobie wyobrażamy.

Zainteresowanych zapraszam na www.miroslawbarszowski.com.

Dziękuję za przemiłą rozmowę i do zobaczenia na drogach naszego życia.

Wywiad przeprowadziła

Klaudia Niewrzoł

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach – miejsce spotkań i wzajemnego wsparcia

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach to miejsce, gdzie Seniorzy udowadniają, że wiek to tylko liczba. Tu życie tętni radością, a każdy dzień przynosi nowe możliwości rozwoju i integracji. Seniorzy odnajdują tu przestrzeń do realizowania swoich pasji, dzielenia się doświadczeniami i budowania nowych przyjaźni.

To miejsce, które zachęca do aktywności niezależnie od wieku, inspiruje i motywuje do działania. Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach mogą uczestniczyć w różnorodnych zajęciach, które pozwalają im rozwijać swoje zainteresowania i odkrywać nowe talenty. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się zajęcia artystyczne oraz malarskie, podczas których uczestnicy tworzą piękne rękodzieła – od haftów, przez dekoracje, po prace plastyczne.

Zajęcia malarskie, które nie tylko inspirują uczestników do twórczego działania, ale także dostarczają wielu korzyści dla zdrowia i samopoczucia. Uczestnicy mają okazję przelewać na płótno swoje emocje, wspomnienia oraz wizje otaczającego ich świata.

Muzyka jest nieodłącznym elementem codzienności w Dziennym Domu Pomocy. Spotkania z muzyką, wspólne śpiewanie piosenek czy koncerty lokalnych artystów wprowadzają uczestników w świat melodii, który budzi emocje i przywołuje wspomnienia.

Emocje są również wywoływane podczas zajęć teatralnych. Poprzez odgrywanie ról, interpretację tekstów i improwizację uczestnicy mogą eksplorować różnorodne aspekty ludzkiej natury, jednocześnie wzbogacając swoje życie o nowe doświadczenia.

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach to miejsce, które dba o zdrowie

i aktywność fizyczną. Jednym z kluczowych elementów są zajęcia ruchowe oraz choreoterapia – forma terapii łącząca ruch z muzyką, która dostarcza uczestnikom radości, poprawia samopoczucie i wzmacnia ciało.

Szczególnie miejsce zajmują spotkania z psychologiem oraz zajęcia z wizażu. Te zajęcia wspólnie wspierają Seniorów w dbaniu o ich dobre samopoczucie, pewność siebie i harmonię wewnętrzną.

Regularnie organizowane są także prelekcje i spotkania tematyczne, podczas których Seniorzy mają okazję poznawać kulturę, historię i tradycje regionu oraz wymieniać się swoimi doświadczeniami z innymi.

Jednym z najważniejszych aspektów działalności Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach jest budowanie więzi międzypokoleniowych. Seniorzy nie tylko spędzają razem czas, ale także dzielą

się swoimi umiejętnościami, wspomnieniami i życiowymi historiami. Dzięki temu tworzą społeczność, która wspiera się nawzajem w codziennych wyzwaniach i radościach.

Wspólne działania, takie jak organizowanie uroczystości, wycieczek czy obchodów świąt wzmacniają poczucie przynależności i budują lokalną wspólnotę.

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach to miejsce, które promieniuje ciepłem, aktywnością i życzliwością. Tu Seniorzy mają szansę na nowe początki, rozwijanie swoich pasji i budowanie relacji, które niosą radość i wsparcie.

To dowód na to, że wiek nie jest barierą, by cieszyć się życiem, tworzyć i inspirować innych. Dzienny Dom Pomocy jest prawdziwą oazą spotkań, wzajemnego wsparcia i niekończącej się aktywności.

Ewelina Panek



Udział Seniorów Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach w wydarzeniach kulturalnych

Seniorzy Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach regularnie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych o charakterze wyjazdowym, które obejmują wizyty w kinie, teatrze oraz filharmonii w ramach projektu pt. „Rozwój stacjonarnych usług opiekuńczych w Gminie Świlcza”. Te wyjątkowe inicjatywy stanowią nie tylko okazję do obcowania z kulturą, ale również do integracji, rozwijania pasji oraz czerpania radości z życia w dojrzałym wieku. Wyjścia do kina to jedna z ulubionych form spędzania czasu przez Seniorów. Wspólny seans filmowy umożliwia zapoznanie się z najnowszymi dziełami filmowymi, jak również przypomnienie klasycznych produkcji, które pozostają w pamięci na lata. Kino daje przestrzeń do relaksu i refleksji, a często wyświetlane filmy są pretekstem do późniejszych rozmów i dyskusji w grupie.

Kolejnym punktem programu kulturalnych wyjazdów jest teatr, który przynosi uczestników Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach w świat literackich opowieści i emocji. Seniorzy mogą podziwiać zarówno klasyczne dramaty, jak i współczesne komedie czy musical. Uczestnictwo w spektaklach teatralnych pozwala na kontakt z wysokiej jakości sztuką, a także pobudza wyobraźnię i rozwija wrażliwość na piękno.

Regularne wizyty w filharmonii to prawdziwa uczta dla ducha. Seniorzy mają okazję uczestniczyć w koncertach muzyki klasycznej, współczesnej, a tak-



że tematycznych występach, takich jak koncerty świąteczne czy filmowe. Spotkania z muzyką na żywo pozwalają nie tylko na relaks, ale również na głębsze zrozumienie bogactwa dźwięków i kompozycji.

Udział w wydarzeniach kulturalnych niesie za sobą liczne korzyści dla seniorów. Regularny kontakt z kulturą rozwija intelektualnie, wzbogaca wiedzę, wspiera pamięć i koncentrację. A ponadto wzmacnia więzi społeczne dzięki czemu wyjazdy te integrują uczestników,

sprzyjają budowaniu relacji i wspólnoty. Poprawia się samopoczucie, a co za tym idzie obcowanie z kulturą podnosi jakość życia, zmniejsza uczucie samotności i daje wiele radości.

Kino, teatr i filharmonia pozwalają im czerpać radość z różnych form sztuki, jednocześnie wspierając ich rozwój i integrację. To dowód na to, że życie kulturalne może być bogate i inspirujące niezależnie od wieku.

Ewelina Panek

„Ten, kto przeniósł górę, zaczął od małych kamyczków” (przysłowie chińskie)

Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza – nasza przyszłość samorządowa

W bieżącym roku kalendarzowym swoją V kadencję zakończyła Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza, a swoją VI kadencję rozpoczęła w nowym składzie.

30 września br. we wszystkich szkołach podstawowych na terenie Gminy zostały przeprowadzone wybory do MRG. Młodzież z naszej miejscowości zawsze chętnie angażuje się w projekty obywatelskie, a takim jest właśnie Rada Młodzieży.

Podstawę funkcjonowania owych rad reguluje Ustawa o Samorządzie Gminnym w artykule piątym. Art. 5b. Ust. 1. stanowi, że Gmina podejmuje działania na rzecz wspierania i upowszechniania idei samorządowej wśród mieszkańców gminy, w szczególności wśród młodzieży, angażując ją w sprawy dla niej istotne.

W sprawach dotyczących gminy Młodzieżowa Rada Gminy może kierować zapytania lub wnioski w formie uchwały. Uchwała powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego jej przedmiotem oraz wynikające z niej pytania. Wójt lub osoba przez niego wyznaczona są obowiązani udzielić odpowiedzi na piśmie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania uchwały.

Do zadań młodzieżowej rady gminy należy w szczególności:

- 1) opiniowanie projektów uchwał dotyczących młodzieży,
- 2) udział w opracowaniu dokumentów strategicznych gminy na rzecz młodzieży,
- 3) monitorowanie realizacji dokumentów strategicznych gminy na rzecz młodzieży,
- 4) podejmowanie działań na rzecz młodzieży, w szczególności w zakresie edukacji obywatelskiej, na zasadach określonych przez radę gminy.

Młodzieżowa Rada Gminy może współuczestniczyć w działaniach związanych z tworzeniem i realizacją rządowych dokumentów strategicznych dotyczących polityki młodzieżowej.

Rada gminy, tworząc młodzieżową radę gminy, nadaje jej statut określający w szczególności zasady działania Młodzieżowej Rady Gminy, tryb i kryteria wyboru jej członków oraz zasady wygaśnięcia mandatu i odwołania członka MRG.

W szeregach Młodzieżowej Rady Gminy Świlcza zasiada 22 przedstawicieli młodego pokolenia z 9 szkół z terenu gminy. Bratkowice reprezentują: Martyna Jucha, Szymon Ryba i Aleksandra Warchoł ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. kard. Stefana Wyszyńskiego, Jakub Warzocha i Jakub Jakubczyk ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Jana Pawła II, Julia Dworak i Erika Michalski z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej.

zowej Rady i wraz z Dawidem Homą – Wójtem Gminy Świlcza wręczyła zaświadczenia o wyborze. W dalszej kolejności młodzież pod czujnym okiem opiekuna przystąpiła do wyboru prezydium. Zasady przeprowadzenia wyborów przybliżył młodym radnym mecenas Marcin Rugar.

W trakcie burzliwego głosowania na Przewodniczącą została wybrana Oliwia Bułas z Rudnej Wielkiej, na Zastępcę Przewodniczącej Hubert Komza z Trziciany, a na Sekretarza Martyna Jucha z Bratkowic. Na zaproszenie Joanny Wdowik-Miki młodzież uczestniczyła 28 października w VI Sesji Rady Gminy IX Kadencji w charakterze obserwatorów. Młodzież wraz z nauczycielami-opiekunami ze wszystkich szkół



Koordinatorami z ramienia szkół są nauczyciele – Iwona Rogóż, Bogumiła Majka i Faustyna Ząbczyk-Olchowy, natomiast Koordynatorem z ramienia Gminy jest Bożena Pięta. Młodzieżowa Rada Gminy od czasu powstania posiada opiekuna, którym jest Radny Rady Gminy Świlcza z Dąbrowy – Damian Trala.

Pierwszą Sesję Młodzieżowej Rady Gminy, którą zaplanowano na 21 października 2024 r. poprowadziła do czasu wyboru Przewodniczącego MRG, Joanna Wdowik-Mika – Przewodnicząca Rady Gminy Świlcza. Pani Joanna przyjęła ślubowanie Radnych Młodzie-

zgodnie ze Statutem MRG ma zapewniony transport na sesje i z powrotem do szkół.

Młodzież z Gminy Świlcza chętnie bierze udział w posiedzeniach, na których doświadczeni samorządowcy przekazują im wiedzę i zaszczepiają w nich ducha samorządu.

Monika Piątek

„Życie to sztuka do odkrywania.
Nie bój się nowych doświadczeń,
one stanowią jego esencję.”

Ernest Hemingway

„Jeżeli istnieje jakiś jeden sekret sukcesu, to jest to umiejętność przyjmowania cudzego punktu widzenia i patrzenia z tej perspektywy z równą łatwością jak z własnej.” (Henry Ford)

Wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej w Bratkowicach

1 września 2024 r. w sześciu sołectwach Gminy Świlcza, w tym w Bratkowicach odbyły się wybory sołeckie. Wybory przeprowadzono zgodnie z przepisami uchwały Nr LXV/527/2023 Rady Gminy Świlcza z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie ustalenia statutów sołectw Gminy Świlcza (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego z dnia 16 czerwca 2023 r., poz. 3147), zarządzeń Nr 111/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 17 czerwca 2024 r. w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów oraz członków rad sołeckich w Gminie Świlcza.

Sołtys, obok zebrania wiejskiego i rady sołeckiej, jest organem sołectwa, jako jednostki pomocniczej gminy. Pełni funkcję reprezentacyjną, wykonawczą i zarządzającą. Sołtys nie jest jednak reprezentantem jednostki organizacyjnej samorządu terytorialnego, dysponującej majątkiem publicznym, o której mowa w art. 9 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Sołtys pełni przede wszystkim funkcję łącznika między mieszkańcami sołectwa a samorządem gminnym.

Zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Jako organ wykonawczy sołtys realizuje uchwały zebrania wiejskiego oraz ma kompetencje we wszystkich sprawach, w których przepisy prawa powszechnie obowiązującego lub statut sołectwa powierzają mu wyłączną kompetencję. Jako organ zarządzający realizuje zadania statutowe sołectwa. Z kolei rada sołeczka, choć obligatoryjnie powoływana, nie jest organem samodzielnym, uprawnionym do reprezentowania sołectwa. Jest to wyłącznie podmiot o charakterze doradczym i opiniodawczym, stworzony w celu wspomaganie sołtysa w realizacji jego zadań. Opinie rady sołeckiej nie są dla sołtysa wiążące. Sołtys nie może wchodzić w skład rady sołeckiej. Nie może być również przewodniczącym tej rady.

Regulacja ustawowa dotycząca wyboru sołtysa i rady sołeckiej jest szczerą. Zgodnie z art. 36 ust. 2 Ustawy o Samorządzie Gminnym organy te są

wyberane w głosowaniu tajnym, bezpośrednim spośród nieograniczonej liczby kandydatów przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania. Szczegóły wyboru musi zatem określić w każdym przypadku statut danego sołectwa.

Prawo wybierania sołtysa oraz członków rady sołeckiej przysługuje osobom fizycznym, a nie organowi sołectwa, którym jest zebranie wiejskie. Powołany przepis jest na tyle ogólny, że musi zostać doprecyzowany w statucie sołectwa w szczególności co do: kwestii zarządzania wyborów, trybu zgłaszania kandydatów i zasad ustalania wyników wyborów.

Sołtysa wybiera więc ogół mieszkańców sołectwa. Głosować na sołtysa może stały mieszkaniec sołectwa (przebywający tam z zamiarem stałego pobytu, nawet jeśli nie jest zameldowany na stałe) uprawniony do głosowania. Często dodaje się, że czynne prawo wyborcze przysługuje tylko pełnoletnim mieszkańcom, choć ustawodawca nie wypowiedział się w tej kwestii.



Stoją od lewej: Tadeusz Bednarz, Mirosław Wiech, Ryszard Franczyk, Krzysztof Bułatek, Piotr Wojton. Siedzą od lewej: Olga Rusin-Przywara, Małgorzata Homa, Monika Piątek.

Wybranim na sołtysa może być natomiast każda osoba fizyczna, która zgłosiła swoją kandydaturę. Ustawodawca nie określił jednak w jakim trybie, w jakiej formie oraz przez kogo powinny być zgłaszane kandydatury. W tej kwestii również musi wypowiedzieć się statut sołectwa. Rada gminy nie może jednak wprowadzić ograniczenia w zakresie liczby kandydatów. Samych kandydatów mogą natomiast zgłaszać zarówno grupy obywateli, organizacje, jak też indywidualne osoby.

W Bratkowicach wybory odbyły się w Dziennym Domu Pomocy przystoso-

wanym jako lokal wyborczy dla osób ze szczególnymi potrzebami. W wyborach zgłosił swój start dotychczasowy sołtys Ryszard Franczyk. W związku z tym, że nikt nie zgłosił się jako kontrkandydat, głosowanie odbywało się w trybie „tak” lub „nie”. Ryszard Franczyk otrzymał łącznie 211 głosów na „tak” przy 2 głosach na „nie”.

Na członków Rady Sołeckiej zgłosiło się siedmiu kandydatów, którzy zostali odpowiednio:

BEDNARZ Tadeusz – 132 głosy
 BUŁATEK Krzysztof Piotr – 113 głosów

HOMA Małgorzata Katarzyna – 123 głosy
 PIĄTEK Monika Anna – 110 głosów
 RUSIN-PRZYWARA Olga Regina – 104 głosy
 WIECH Mirosław Bronisław – 95 głosów
 WOJTON Piotr Paweł – 133 głosy

Przed Sołtysem i Radą Sołecką pięcioletnia kadencja. Z tej okazji życzymy im powodzenia, sprawnego działania i godnej reprezentacji sołectwa.

Monika Piątek

Sołeckie wieści lato-jesień 2024 r.

Investycje i prace wykonane na terenie Bratkowic

- W dniu 18 września odbyło się zebranie wiejskie. Jednym z tematów było podjęcie uchwały przez mieszkańców wsi – przeznaczenia środków funduszu sołeckiego na 2025 r.

Uchwałę oraz wniosek sołectwa ws. podziału środków finansowych załączam poniżej.

- Dokonano przebudowy drogi gminnej na Zastawiu II polegającej na położeniu nawierzchni asfaltowej oraz utwardzeniu kamieniem poboczy o długości 1000 mb.
- Urząd Gminy wykonał modernizację przyłącza wodociągowego do stadionu sportowego w Bratkowicach. Poprawi to parametry nawadniania płyty stadionu.
- Pracownicy Urzędu Gminy ustawili na terenie Bratkowic płotki przeciwnieogowe oraz kontenery z pi-

skiem na przystankach autobusowych oraz miejscach użyteczności publicznej. Ma to na celu zwalczanie śliskości w okresie zimowym.

- W okresie wiosennym 2025 roku planowana jest przebudowa ronda pomiędzy Zastawiem I a Zastawiem II oraz kontynuacja budowy chodnika w kierunku hotelu „Zacisze”. Obecnie drogowcy z Urzędu Gminy przygotowują dokumentację na w/w zadanie.
- Na drodze gminnej Zastawie I i II zostały zamontowane znaki drogowe informujące o ograniczeniu prędkości do 40km/h.

RADA SOŁECKA
 SOŁECTWA Bratkowice
 Gmina Świlecza

Uchwała nr 1/2024
 Zebrania Wiejskiego Sołectwa Bratkowice
 z dnia 18.09.2024r.

w sprawie uchwalenia wniosku o przeznaczenie środków funduszu sołeckiego

Na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim (Dz. U. z 2014 roku, poz. 301 ze zm.), uchwała się co następuje:

§ 1

Uchwała się wniosek o przeznaczenie środków funduszu sołeckiego na 2025 rok stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się zgodnie z kompetencją sołtysowi.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

SOŁECTWO Bratkowice
 SOŁTYS
 Gmina Świlecza

RADA SOŁECKA
 SOŁECTWA Bratkowice
 Gmina Świlecza

Załącznik do uchwały Nr 1/2024
 Zebrania Wiejskiego
 Sołectwa Bratkowice
 z dnia 18.09.2024r.

Wniosek sołectwa o przeznaczenie środków funduszu sołeckiego na rok 2025

Pan
 Dawid Homa
 Wójt Gminy Świlecza

WNIOSEK

Na podstawie art. 5 ust. 1-4 ustawy z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim (Dz. U. z 2014 roku, poz. 301 ze zm.) oraz uchwały Nr 1 zebrania wiejskiego sołectwa Bratkowice z dnia 18 września 2024r. wnoszę o uwzględnienie w projekcie budżetu realizacji przedsięwzięć sołeckich:

1. Przeznaczenie środków finansowych na organizację pikniku przez Sołectwo- **4.000,00zł** Uzasadnienie: organizacja imprezy sołeckiej dla mieszkańców
 Szacowana wartość środków finansowych niezbędnych do realizacji zadania: **4.000,00 zł.**

2. Doposażenie pawilonu sportowego w sprzęt elektroniczny do prowadzenia dokumentacji meczowej i zakup bramki przenośnych – **8.000,00zł** Uzasadnienie: zakup sprzętu umożliwi dokumentację i rejestrację meczów w firmie elektronicznej do wykorzystania w celach szkoleniowych i poprawy jakości gry.
 Szacowana wartość środków niezbędnych do realizacji zadania: **8.000,00zł.**

3. Doposażenie Domu Ludowego w Bratkowicach w stroje reprezentacyjne sołectwa, sprzęt AGD i namiot na potrzeby sołectwa – **17.080,30zł** Uzasadnienie: stroje reprezentacyjne pomogą w uświetnianiu organizacje społeczne Bratkowic imprez gminnych, a namiot i sprzęt AGD będzie służył organizacjom społecznym podczas imprez lokalnych.
 Szacowana wartość środków niezbędnych do realizacji zadania: **17.080,30 zł.**

4. Środki na renowację placu zabaw w parku – **1.500,00zł** Uzasadnienie: Środki na renowację placu zabaw pomogą utrzymać urządzenia w dobrym stanie.
 Szacowana wartość środków niezbędnych do realizacji zadania: **1.500,00 zł.**

5. Odnowienie elewacji Domu Strażaka w Bratkowicach w części administracyjnej – **9.500,00zł**
 Uzasadnienie: poprawa wizerunku miejscowości poprzez odnowienie elewacji budynku straży
 Szacowana wartość środków niezbędnych do realizacji zadania: **9.500,00zł**

6. Remont Sali gimnastycznej w budynku NSP Bratkowice, której właścicielem jest Gmina, prowadzonej przez stowarzyszenie – **7.000,00zł**
 Uzasadnienie: poprawa bezpieczeństwa i funkcjonalności Sali gimnastycznej w szkole.
 Szacowana wartość środków niezbędnych do realizacji zadania: **7.000,00zł**

Szacowany łączny koszt wszystkich ww. przedsięwzięć wynosi **47.080,30 zł** i składa się z następujących pozycji kwotowych: (wpisać kwotę)

- Zadanie Nr 1 – 4.000,00 zł
- Zadanie Nr 2 – 8.000,00 zł
- Zadanie Nr 3 – 17.080,30 zł
- Zadanie Nr 4 – 1.500,00 zł
- Zadanie Nr 5 – 9.500,00 zł
- Zadanie Nr 6 – 7.000,00 zł.

SOŁECTWO Bratkowice
 SOŁTYS
 Gmina Świlecza

*Nisze wstęp na kwota programowa na dany rok

- Pracownicy Urzędu Gminy w okresie letnim na bieżąco wykonywali koszenie miejsc użyteczność publicznej oraz rowów wzdłuż dróg gminnych na terenie Bratkowic.
- Zarząd Dróg Powiatowych na drodze powiatowej Miłocin-Czarna Sędz. dokonał przebudowy dwóch rond w Mrowli i Bratkowie-Blok. Poprawi to bezpieczeństwo ruchu.
- Zarząd Dróg Powiatowych w okresie letnim na bieżąco wykonywał obustronne koszenie rowów. Przeprowadzono również pogłębienie i udrożnienie rowów wzdłuż dróg powiatowych na terenie Bratkowic.
- Pracownicy Urzędu Gminy wykonali malowanie poziomych znaków drogowych na drogach gminnych, na Piaskach i Zastawiu oraz koperty dla osób niepełnosprawnych no parkingach przy szkołach podst. nr 1 i nr 2. Zamontowano również lustra drogowe na Piaskach, w Klepaku oraz przy wyjeździe z delikatesów „Stokrotka”. Wszystkie te działania mają na celu poprawę bezpieczeństwa w poruszaniu się pieszych i pojazdów.
- W okresie wakacyjnym pracownicy Urzędu Gminy odmalowali korytarze i klatkę schodową w szkole podst. nr 1. W przedszkolu w Bratkowicach odmalowano zaplecze kuchenne oraz pomieszczenia gospodarcze.
- We wrześniu strażacy OSP przeprowadzili na terenie Bratkowic zbiórki zużytego sprzętu AGD oraz elektronicznego tzw. elektrośmieci. Zbiórka cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców, przewyższając tym samym oczekiwania.
- W sierpniu rolnicy składali wnioski w Urzędzie Gminy o zwrot podatku akcyzowego na zakup oleju napędowego służącego do produkcji rolnej, kolejne wnioski będzie można składać w lutym 2025 r. Rozliczamy faktury VAT na zakupione paliwo w okresie od 01.08.2024 r. do 31.01.2025 r. Zachęcam rolników do składania wniosków i skorzystania z tej formy pomocy.
- Dnia 21 lipca w Rudnej Wielkiej odbył się „Turniej Sołectw 2024”. Sołectwo Bratkowice reprezentowa-
- ła drużyna składająca się z członków rady sołeckiej oraz przedstawicieli organizacji społecznych działających na terenie naszej wsi. Turniej przebiegał w miłej i sympatycznej atmosferze na zasadzie wspólnej zabawy.
- Mieszkańcy i rolnicy gminy Świlcza 18 sierpnia świętowali w Dąbrowie Dożynki Gminne. Wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich w asyście miejscowych strażaków OSP udaliśmy się banderią konną z pięknym dożynkowym wieńcem wykonanym przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Wieńcem tym obdarowaliśmy wieloletniego bratkowickiego fotografa Andrzeja Bednarza wraz z małżonką Renatą.
- Przed Uroczystością Wszystkich Świętych pracownicy Urzędu Gminy wykonali prace porządkowe w rejonie cmentarza parafialnego oraz centrum wsi.
- We wrześniu i listopadzie przyjmowałem III i IV ratę podatku rolnego. Dziękuję Państwu za wpłaty.

Sołtys Ryszard Franczyk



Ryszard Franczyk

Mam 55 lat. Jestem rodowitym bratkowianinem. Tu się urodziłem i tu wspólnie z żoną Jolantą prowadzimy gospodarstwo rolne o pow. 7 ha o profilu produkcji roślinnej. Mam dwie zamężne córki oraz wnuczka Leosia. Od lat dziewięćdziesiątych pracuję społecznie, a od 2009 roku pełnię funkcję sołtysa sołectwa Bratkowice. Od wielu lat jestem delegatem Powiatu Rzeszowskiego w Podkarpackiej Izbie Rolniczej.

W 1999 roku wybrano mnie na delegata w Rejonowym Związku Spółek Wodnych w Rzeszowie oraz w Gminnej Spółce Wodnej w Świlczy. Obecnie pełnię funkcję przewodniczącego zarządu związku i spółki.

W dniu 1 września 2024 r. obdarzyli mnie Państwo po raz kolejny swoim zaufaniem powierzając mi zaszczytną funkcję sołtysa sołectwa Bratkowice. Wszystkim Wam Drodzy Mieszkańcy, którzy oddaliście na mnie swój głos bardzo serdecznie dziękuję. W imieniu członków Rady Sołeckiej również składam podziękowania za wybór i zaufanie. Dołożę wszelkich starań, aby przez najbliższe 5 lat nie zawieść Państwa zaufania oraz aby Bratkowice, nasza mała ojczyzna pręźnie się rozwijały i stawały się coraz piękniejsze, a Wam Drodzy Bratkowianie żyło się lepiej.

Każdemu z Państwa służę pomocą i poradą, na miarę moich możliwości. Zapraszam do współpracy.

Życzę Państwu dużo zdrowia wszelkiej pomyślności i samych sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.



Informacje z Powiatu

Szanowni czytelnicy, drodzy mieszkańcy Bratkowic

Rada powiatu rzeszowskiego VII kadencji wraz z nowo wybranym starostą i zarządem już od pierwszych dni przystąpiła do pracy i podjęła szereg ważnych uchwał. Niewątpliwie ważne było udzielenie zarządowi absolutorium z wykonania budżetu za 2023 rok, co radni uczynili jednogłośnie. Wydatki Powiatu Rzeszowskiego za 2023 rok wyniosły 286 milionów złotych, z czego ponad 113 milionów złotych pochłonęły wydatki majątkowe, przeznaczone głównie na remont i budowę infrastruktury drogowo-mostowej, oświatowej oraz społecznej. Zadłużenie Powiatu jest na bardzo niskim poziomie i wynosi ok. 5 procent dochodów.

„Od samorządu terytorialnego wymaga się obecnie już nie tylko zaspokajania bieżących potrzeb mieszkańców, ale także przejęcia roli podmiotu kreującego warunki kompleksowego rozwoju, rozwiązywania złożonych problemów społecznych i efektywnego dostarczania najwyższej jakości usług publicznych. Obecny Zarząd Powiatu zamierza konsekwentnie dążyć do tego, by Powiat Rzeszowski był obszarem nowoczesnej gospodarki, generującym miejsca pracy i oferującym mieszkańcom sprzyjające warunki do życia. Tym celem służyć będzie sprawne zarządzanie oparte na zasadzie partycypacji społecznej, która jest ważnym aspektem funkcjonowania władzy publicznej” – powiedział, dziękując za udzielone absolutorium dla Zarządu powiatu starosta Krzysztof Jarosz.

Bardzo ważną dla władz powiatu sprawą jest rozwój gospodarczy i podniesienie standardów życia jego mieszkańców. W tym celu starosta rzeszowski aktywnie rozwija koncepcje stowarzyszenia „Aglomeracji Rzeszowskiej”. W dniu 9 lipca został wybrany przewodniczącym zarządu tego stowarzyszenia. Funkcję członka zarządu stowarzyszenia objął wójt gminy Świlcza p. Dawid Homa.

Utworzenie prężnej, zintegrowanej na wielu płaszczyznach Aglomeracji Rzeszowskiej, to pomysł, który starosta Krzysztof Jarosz promuje i rozwija, od pierwszych dni swojego urzędowania. To ogromna szansa dla rozwoju regionu zamieszkałego przez blisko 400 tys. osób, utworzenia wielu wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, turystycznych i transporterowych z ideą wprowadzenia zintegrowanego rozkładu jazdy i jednego biletu na wszystkie środki transportu zbiorowego. Trwają liczne rozmowy, spotkania i ustalenia, czego miejmy nadzieję efekty już wkrótce będą widoczne.

Jednym z tematów sesji rady powiatu było wysłuchanie i przyjęcie sprawozdań Komendanta Miejskiego Policji oraz komendanta Państwowej Straży Pożarnej. Omówiono kwestie bezpieczeństwa, zagrożeń, sposoby ich eliminowania i ograniczenia. Poruszono sprawy edukacji dzieci i młodzieży, a także osób starszych, zwłaszcza w kwestii przestępstw wyłudzenia pieniędzy metodami „na wnuczka” czy „na policjanta”.



Na terenie powiatu rzeszowskiego w ciągu roku policjanci interweniują ok. 50 tys. razy (zwłaszcza w sprawach ruchu drogowego). Natomiast straż pożarna interweniuje w około 3 tys. przypadków rocznie, z czego ok. 500 zdarzeń to pożary. Zaznaczyć należy, że PSP w swoich działaniach na terenie powiatu jest wspierana przez ponad 100 jednostek OSP zrzeszających ponad 2500 druhow uprawnionych do udziału w akcjach ratowniczych.

Podziękowanie za ofiarną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców oraz

zapewnienie o dalszym wsparciu lokalnych struktur Policji i Straży Pożarnej przez władze powiatu na ręce komendantów przekazał starosta Krzysztof Jarosz.

Rada powiatu rzeszowskiego podjęła też uchwałę o przystąpieniu do Stowarzyszenia „Podkarpacka Dolina Wodnorowa”. Pozwoli to wspierać rozwój tej gałęzi i być aktywnym uczestnikiem w opracowaniu strategii bezpieczeństwa energetycznego całego powiatu rzeszowskiego. Umożliwi również pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na transformację energetyczną. Pierwszy taki projekt jest przygotowywany na zasilanie w energię powiatowego szpitala w Górnicy.

Realizacja zadań oświatowych realizowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat rzeszowski to temat jednej z ostatnich sesji. W jednostkach tych kształci się ponad 2200 uczniów w 109 oddziałach. Największa liczba – 1165 uczniów kształci się w technikum, 767 w liceum, a pozostała liczba to uczniowie szkół branżowych i specjalnych. Wszystkie placówki posiadają wykwalifikowaną kadrę i bardzo dobre zaplecze techniczne oraz naukowe.

Nadmienić należy, że od września tego roku w ZS w Tyczynie funkcjonuje nowo wybudowana sala gimnastyczna, internat, a na zewnątrz wybudowana została scena z widownią oraz chodniki i miejsca postojowe. Całkowity koszt tej inwestycji to ponad 22 mln zł. Również od 1 września w ZS w Tyczynie rozpoczęła swoją działalność nowo utworzona Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego, gdzie naukę podjęło ponad 60 dzieci.

W tym roku dwie szkoły tj. Liceum w Dynowie i Sokołowie Młp. obchodzi-

ły jubileusz 80-lecia swojej działalności. Była to okazja do przypomnienia historii, podsumowania dotychczasowych osiągnięć, podziękowań i licznych wspomnień. Oczywiście nie obyło się bez spotkania uczniów i absolwentów tych znacznych jubileatek.

W październiku oddany do użytku został wyremontowany i dostosowany do potrzeb budynek przy ul. Siemieńskiego 18A w Rzeszowie, gdzie siedzibę będzie miało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. W budynku tym powstało 1500 m² nowoczesnej powierzchni użytkowej (gabinety lekarskie, sale terapii, pomieszczenia socjalne i administracyjne) wraz z windami, instalacją fotowoltaiczną i bankiem energii, miejscami postojowymi oraz stanowiskiem ładowania pojazdów elektrycznych. „To budynek na miarę XXI wieku i centrum dowodzenia pomocą społeczną, psychologiczną i pedagogiczną w powiecie rzeszowskim” tymi słowami starosta Jarosz określił budynek. Całkowity koszt wspomnianej inwestycji to 14 mln zł, w znacznej części sfinansowanej z programu Polski Ład.

Na terenie naszej gminy i miejscowości wykonano wiele prac przy infrastrukturze drogowej za kwotę prawie 4 mln zł, przy wsparciu finansowym samorządu gminy Świlcza w kwocie



600 tys. zł, za które radnym i wójtowi p. Dawidowi Homa bardzo dziękuję. Dzięki tej współpracy wykonano nowe odcinki chodników, dróg, przebudowano skrzyżowanie w Mrowli i Bratkowicach (I etap). Wykonano również sygnalizację świetlną w Rudnej Wielkiej. Na granicy z Rudną Małą, przebudowane zostały dwa mosty wraz z niezbędnymi chodnikami i urządzeniami za kwotę 4,6 mln zł.

Na terenie Bratkowic wzdłuż dróg powiatowych wykonano czyszczenie, pogłębienie rowów i inne roboty kon-

serwacyjne. Prowadzono bieżące naprawy, a także przegląd infrastruktury drogowej oraz zamykanie, koszenie rowów i poboczy.

Służby powiatowe z ZDP w Rzeszowie zgromadziły niezbędną ilość soli i piasku (około 10 tys. ton) oraz sprzętu do zapewnienia utrzymania 540 km dróg w okresie zimowym. Należy jednak pamiętać, że celem prac związanych z utrzymaniem dróg na terenie powiatu jest łagodzenie skutków opadów śnieżnych i śliskości zimowej.

Tomasz Wojton

Sakrament bierzmowania – zobowiązanie, ale do czego?

29 września 2024 r. podczas wizytacji kanonicznej i 90-lecia parafii Bratkowice ks. bp Jan Wątroba ordynariusz diecezji rzeszowskiej, podczas Mszy św. o godz. 11.00 udzielił 23 absolwentom miejscowych szkół podstawowych sakramentu bierzmowania. W homilii szafarz sakramentu nawiązał m. in. do znaczenia w/w sakramentu w społeczności, jaką jest wspólnota o nazwie Kościół. Przytoczył naukę Kościoła na temat sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Mówił, że Katechizm Kościoła katolickiego, cytując soborową konstytucję *Lumen gentium*, stwierdza: „przez sakrament bierzmowania (ochrzzczeni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego



i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem uczynkiem oraz do jej bronienia”.

Zatem poprzez dawanie świadectwa i podejmowanie działań apostołskich domaga się od chrześcijanina żywej wiary. Bez wiary prawdziwe świadectwo i czynne zaangażowanie w życie Kościoła są niemożliwe. Stąd, działania duszpasterskie i katechetyczne obejmujące przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania powinny mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami. Sakrament ten dzięki darowi Ducha Świętego powinien w ochrzczonego ożywiać i pogłębiać wiarę, uzdalniając człowieka do dawania świadectwa i do podjęcia działań apostołskich w Kościele i w świecie.

W sakramencie bierzmowania chrześcijanin zostaje obdarowany Duchem Świętym. Jednocześnie zostaje też zaproszony i wezwany do ściślejszego współdziałania z Chrystusem i Duchem Świętym nad zdobywaniem doskonałości w wierze. Dar Ducha Świętego sprawia, że bierzmowany zostaje umocniony w wierze. Potwierdza to świadectwem swojego życia, które staje się obowiązkiem wypływającym z tego sakramentu. Tak być powinno, ale czy tak jest w rzeczywistości?

I tutaj zaczynają się wątpliwości i pytania. Jak to jest, że po przyjęciu bierzmowania duża część młodych ludzi żegna się z praktykami kościelnymi na długie lata? Choć zapewniają przed biskupem, że są świadomi wielkości otrzymanego daru i zadań na nich spoczywających – często ten motyw jest obecny w przepięknych podziękowaniach wypowiedzianych przez młodych wobec biskupa, szafarza sakramentu – to potem wielu, a może już większość z nich, pojawia się w kościele za ładnych parę lat, aby załatwić formalności związane z załatwieniem ślubu kościelnego. Dlaczego bierzmowani nie angażują się w życie swojej parafii w wymiarze liturgii, działalności charytatywnej czy innej? Nie chcę już tutaj poruszać kwestii zachowania i postaw młodych ludzi w szkole, na ulicy, na dyskotekach i w wielu innych miejscach. Skąd tyle przemocy, agresji, wulgarności, braku szacunku dla starszych, skąd narkotyki, alkohol? Przecież w większości są to chrześcijanie, którzy przyjęli sakrament bierzmo-



Fot. Andrzej Bednarz

nia! Można odnieść wrażenie, że ten sakrament nic konkretnego nie wnosi w życie młodego człowieka. Jest traktowany jako obrzęd kościelny, który trzeba „zaliczyć”. Co szwankuje? Czego brakuje?

Na pewno trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź na te pytania. Oczywiście nie podejmuję się próby udzielenia odpowiedzi na stawiane pytania, bo zdaję sobie sprawę, że nie jest to łatwe i nie można wszystkiego wrzucić do jednego „worka”. Stawiane kwestie stanowią raczej zachętę do dyskusji, rozmowy i nade wszystko refleksji dotyczącej przygotowania i przeżywania tego sakramentu. Myślę, że taka dyskusja mogłaby objąć duszpasterzy, katechetów, rodziców i samych zainteresowanych, czyli młodzież, która ten sakrament przyjmuje. Może wspólne wysiłki i zmiana formy przygotowania mogłyby pomóc we właściwym rozumieniu bierzmowania. Warto pewnie zastanowić się także nad

ilościowym traktowaniem sakramentu bierzmowania. Czy rzeczywiście wszyscy, którzy kończą szkołę podstawową muszą przyjąć ten sakrament? Przecież jest to sakrament wiary i dojrzałości chrześcijańskiej. A zatem czy dawać go młodemu człowiekowi, który nie wierzy i nie praktykuje (to przecież łatwo sprawdzić), tylko dlatego, żeby była większa frekwencja i mieć spokój na później? Starożytny Kościół był silny i dynamiczny, ponieważ stawiał wysokie wymagania swoim wiernym. Czy dzisiejsze stawianie na ilość i na formalizm – bo trzeba zaliczyć (co niestety nie zawsze idzie w parze z jakością), nie sprzyja temu, że mamy coraz mniej zaangażowanych i prawdziwie wierzących młodych ludzi w Kościele? Wydaje się, że wszyscy musimy dziś zrobić swego rodzaju rachunek sumienia, aby przywrócić właściwe rozumienie i znaczenie sakramentu bierzmowania.

Oprac. Ks. Józef Buczyński

Z Rzeszowa na Jasną Górę – przystanek Bratkowice

Jak co roku w naszej miejscowości przyjmowaliśmy pielgrzymów zmierzających na Jasną Górę. Mieliśmy przyjemność gościć pątników, którzy zdecydowali się zanieść swoje prośby i podziękowania, jak i tych, którzy postanowili zawieźć je na swoich dwóch kołach.

47. Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszyła w tym roku pod hasłem: „Z Maryją w Kościele”. W bieżącym roku w codziennej pielgrzymce wzięło udział 650 osób. Najmłodszy uczestnik liczył niespełna 2 lata (z grupy św. Wojciecha), zaś najstarsza uczestniczka ma 79 lat (grupa św. Maksymiliana). Do udziału w pielgrzymce sztafetowej zgłosiło się około 1300 pielgrzymów, w tym wielu mieszkańców Bratkowic, którzy pierwszego dnia pielgrzymki pokonali kilkunastokilometrowy odcinek z Rzeszowa do Bratkowic. Tworzyli oni 5 grupę – codziennie na trasę pielgrzymki wyruszało od 50 do 200 osób. Po zakończeniu pieszej drogi pielgrzymi sztafetowi ruszali autokarami na Jasną Górę, a potem wracali do domów.

Hasłem tegorocznej 45. rowerowej pielgrzymki z Rzeszowa na Jasną Górę było hasło NSZZ „Solidarność”: „Ty nas obudziłeś – my Cię obronimy”. Już po raz 20 patronat nad pielgrzymką objęło Podkarpackie Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie. W tegorocznym 176-osobowym pelotonie wzięło udział 45 kobiet i 131 mężczyzn. Podobnie jak w przypadku pieszej pielgrzymki, bez wahania można powiedzieć, że była to wielopokoleniowa grupa – najstarszych pielgrzym miał 83 lata (uczestniczył już po raz 35), zaś najmłodszy miał po 13 lat. W pelotonie rowerzystów nie zabrakło również znajomych twarzy. Jednym z jadących na rowerach księży był pełniący w naszej parafii posługę duszpasterską w latach 2015-2018 ks. Witold Pazdan.

Źródło: diecezja.rzeszow.pl



XVI Zawody Drwali



29 czerwca 2024 roku odbyły się XVI Zawody Drwali zorganizowane przez Nadleśnictwo Głogów przy współudziale Gminy Świlcza oraz Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie. Wydarzenie odbyło się w Parku podworskim w Bratkowicach oraz na przyległym do parku terenie Nadleśnictwa Głogów. W rywalizacji wzięło udział 8 pracowników z Zakładów Usług Leśnych (ZUL) świadczących swoje usługi na terenie Nadleśnictwa. Zawodnicy walczyli w pięciu konkurencjach: ścinka drzew, okrzysz-

wanie drzew, wymiana piły łańcuchowej, przerzynka na dokładność i złożona przerzynka kłód.

Najlepszymi uczestnikami w XVI Zawodach Drwali Nadleśnictwa Głogów okazali się: 1. Krzysztof Mielezko, 2. Damian Pruchnik, 3. Damian Dziadura.

Podczas tegorocznego wydarzenia, które zostało wpisane w obchody 100-lecia Lasów Państwowych, dla widzów, którzy przyszli dopingować piłarzem w ich zmaganiach zostały przygotowane następujące atrakcje: stoisko promocyjno-edukacyjne Nadleśnictwa Głogów, stoisko degustacyjne „Dobre z lasu” sfinansowane przez Centrum Informacyjne Lasów Państwowych (CILP), wystawa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie

(WSSE w Rzeszowie) pod nazwą „Poznaj grzyby – uniknij zatrucia”, stoisko promocyjne firmy STIHL, strzelnica laserowa zapewniona przez Ligę Obrony Kraju z Rzeszowa oraz pokaz wielooperacyjnych maszyn leśnych, przygotowany przez jeden z ZUL-ów świadczących swoje usługi na terenie Nadleśnictwa. W ramach przygotowanych

najważniejsze aspekty związane z bezpiecznym zbieraniem grzybów, jak również uzyskać szczegółowe informacje o profesjonalnym sprzęcie marki STIHL. Dla dzieci, poza elementami edukacyjnymi stoiska Nadleśnictwa oraz WSSE w Rzeszowie, zostały udostępnione dmuchańce wraz z animatorami zapewnionymi przez Gminę Świlcza.

Dodatkowo dla społeczeństwa zostały zorganizowane dwie konkurencje: rzut drewnianym wałkiem na odległość oraz ręczna przerzynka kłody na czas „moja twoja”. Przygotowane atrakcje cieszyły się bardzo dużą popularnością. Przy przygotowanych stanowiskach nieustannie można było spotkać osoby rywalizujące o zwycięstwo. Najlepszy czas w konkurencji ręczna przerzynka kłody na czas „moja twoja” wyniósł 13,10 sekundy, natomiast najdłuższa odległość w rzucie wałkiem na odległość wyniosła 5,60 m. Zwycięzcom tych konkurencji jeszcze raz gratulujemy!

Tak jak na ostatnich zawodach, nie było przegranych i każdy zawodnik wrócił do domu z nagrodami, zarówno pilarze walczący w kolejnych XVI Zawodach Drwali, jak również osoby biorące udział w dodatkowych konkurencjach.

Tegorocznymi sponsorami byli: CILP, ELEKTROTEC STIHL, Nadleśnictwo Głogów oraz Zakłady Usług Leśnych wykonujące prace leśne na terenie Nadleśnictwa Głogów.

Zawód drwala to jedna z najbardziej niebezpiecznych profesji, wymagający dużej wiedzy, umiejętności technicznych i spostrzegawczości. Często praca wykonywana jest w trudnych warunkach atmosferycznych. Wszystkim drwalom jeszcze raz dziękujemy za profesjonalne wykonywanie swojej codziennej ciężkiej pracy.

Za udział w tegorocznych zawodach dziękujemy współorganizatorom, a w szczególności Wójtowi Gminy Świlcza, Panu Dawidowi Homie, który udostępnił teren pod zawody, wszystkim uczestnikom oraz sponsorom.

Dla lasu, dla ludzi!

Piotr Łabno



Fot. Andrzej Bednarz

atrakcji można były otrzymać darmowe upominki z Nadleśnictwa Głogów w zamian za udzieloną poprawną odpowiedź na pytania o gospodarce leśnej, a także bezpłatnie spróbować dzicyzny pochodzącej z polskich lasów, poznać



Podróż Artystyczna Regionami Kulturowymi

3. edycja – Żywiecczyzna

W dniu 13 lipca w parku podworskim w Bratkowicach odbyła się 3. edycja Podróży Artystycznej Regionami Kulturowymi (PARK) organizowana przez Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcanie. Od 3 lat impreza ta przybliżyła w każdej edycji inny region kulturowy Polski. W tym roku była to Żywiecczyzna.

i Andrzej Kasperkowie), malarstwa na szkle (Alicja Raszka-Micherdzińska i Zbigniew Micherdziński), wzornictwa ludowego (Anna Wróbel – Z miłości do ludowości) i zabawkarstwa (Grażyna Kruczyńska), którzy chętnie opowiadali o swojej pasji.

Dzieci bawiły się z animatorami oraz na sponsorowanych przez samorząd

stało na wesele, była wspólna biesiada i tradycyjne jadło przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Świlcza oraz kwaśnica – efekt piątkowych warsztatów z KGW Łodygowice. Koncert dała także kapela ludowa z Łodygowic pod kierownictwem muzycznym Karoliny Bałaś.

Gwiazdą wieczoru była Kapela „Po-Pieronie”. Na scenie wystąpili ze swoimi przyjaciółmi, których zaprosili w trasę koncertową z okazji 15-lecia działalności. Ich koncert był prawdziwym świętem muzyki etnicznej, składającym się z utworów góralskich i muzyki pogranicza kultur polskiej, słowackiej i węgierskiej. Podłoga taneczna wypełniała się parami, którym udzielił się nastrój koncertu, a które bawiły się na parkiecie i przedsceniu aż do północy przy muzyce zespołu muzycznego „Alex”.

Był też czas na podziękowania. Zaproszeni goście wyrazili swoją wdzięczność za zainteresowanie regionem żywieckim, a organizatorzy dziękowali za uświetnienie wieczoru i dzielenie się pasją. Zespół Regionalny „Magurzanie” otrzymał certyfikat Przyjaciela GCKSiR.

Był to wieczór pełen wrażeń, wielogodzinna uczta artystyczna. Na koniec ogłoszony został kolejny przystanek w Podróży Artystycznej Regionami Kulturowymi – w przyszłym roku, 12 lipca 2025 roku odwiedzimy Lubelszczyznę. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Rokiczanka.

Patronami medialnymi wydarzenia byli: VIA Katolickie Radio Rzeszów, Nowiny oraz portal nowiny24.pl, TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów.

W niedzielę zaś, 14 lipca Zespół Regionalny „Magurzanie” uświetnił swoją obecnością Mszę Świętą w Dąbrowie.

Źródło: gckswilcza.pl



Zaproszony na tę okazję Zespół Regionalny „Magurzanie” z Łodygowic już od godzin porannych promował wydarzenie na terenie Gminy Świlcza rozdając mieszkańcom okolicznościową „Jednodniówkę PARK-ową”, pełną informacji o PARK-u i występujących artystach.

W godzinach popołudniowych park w Bratkowicach zapełniał się widzami oczekującymi na rozpoczęcie wydarzenia. Kilka minut po godzinie 17 na scenie pojawili się gospodarze – Dyrektor GCKSiR Adam Majka, Instruktor GCKSiR Karolina Starzec oraz Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa i w towarzystwie Wójta Gminy Łodygowice Tadeusza Karoliniego i Dyrektora GOK w Łodygowicach Renaty Talik dokonali otwarcia.

Na scenie zaprezentowała się prowadzona przez Justynę Drozd-Ochał Kapela „Moja Scheda” działająca przy GCKSiR. Utwory, które wykonali, były zapowiedzią nadchodzącej płyty. Na stanowiskach rozmieszczonych na terenie parku prezentowali się rękodzielnicy z terenu Żywiecczyzny z dziełami sztuki krawieckiej (Katarzyna Wandzel – Krawcula), bibułkarskiej (Barbara Dudzik), wikliniarskiej (Antoni Kasiński, Teresa

Gminy Świlcza dmuchańcach. Wszyscy chętnie korzystali ze strefy gastronomicznej, gasząc pragnienie w upalne popołudnie oraz fotobudki i planszy do zdjęć, robiąc pamiątkowe fotografie. Wspomniany już Zespół Regionalny „Magurzanie” kierowany przez Elżbietę Konior przeprowadził warsztaty tańców regionalnych, a następnie zaprezentował widowisko, z którym zdobył Złote Żywieckie Serce na ubiegłorocznym Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu – „Wesele Julecki z Zorzeca i Jonka z Cisca”. Inscenizacja tradycyjnych obchodów weselnych pełna była przyśpiewek i widowiskowych tańców. Jak przy-



Fot. Andrzej Bednarz

„Cena sukcesu to ciężka praca, poświęcenie i determinacja, by niezależnie od tego czy w danej chwili wygrywamy, czy przegrywamy, dawać z siebie wszystko”. (Vince Lombardi)

Turniej Sołectw Gminy Świlcza

W niedzielę 21 lipca na stadionie w Rudnej Wielkiej odbył się zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie Turniej Sołectw Gminy Świlcza pod patronatem honorowym Wójta Gminy. W turnieju wzięły udział następujące sołectwa: Bratkowice, Dąbrowa, Mrowla, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana i Woliczka. Stadion w Rudnej zmienił się w rodzinny piknik z przewodnim motywem międzysołeckich rozgrywek – Turniej Sołectw Gminy Świlcza.

Pracownicy GCKSiR przygotowali regulamin turnieju oraz opracowali zasady przeprowadzenia konkurencji między zawodnikami. Przewidziano osiem konkurencji, które nadzorowali sędziowie – Tomasz Wojton Przewodniczący Rady Powiatu, Iwona Janowska i Tadeusz Pachorek – Radni Rady Powiatu oraz Joanna Wdowik-Mika – Przewodnicząca Rady Gminy Świlcza.

Pierwszą z nich był rajd na platformie po drewnianych belkach. Czterech zawodników musiało utrzymać równo-

zawodników trzymających się za ręce przetoczyło przez siebie koło, nie odrywając od siebie rąk. W konkurencji o nazwie „czołg” liczyła się kooperacja dwóch zawodników, którzy musieli pokonać wewnątrz plandeki wyznaczony tor. Konkurencja przypominała toczącą się gąsienicę czołgu, stąd jej nazwa.

nać wyznaczony tor, skacząc na piłce i omijając pacholki. Przedostatnią konkurencją był „Strongman”, w której jak najszybciej należało przenieść z linii startu do mety piłeczkę pingpongową na łyżce, spory worek wypełniony kamyczkami i dwie kłody. Konkurencja była na czas i wymagała znacznej siły, a także



wagę na platformie, a piąty przekładał belki. Konkurencja była trudna i mozolna, a każde podparcie ręką trawy, bądź inne niedozwolone ruchy skutkowało przyznaniem przez jury punktów karnych. W drugiej konkurencji zawodnicy musieli przejść tor po plastikowych skrzynkach, podając każdorazowo ostatnią skrzynkę do przodu i przesuwając się bez podpierania o ziemię. W kolejnej konkurencji z kołem hula-hop liczyła się pomysłowość zespołu, aby pięciu

Kolejną konkurencją było szycie, w której rozpoczynając od nawleczenia nitki na igłę, trzeba było zszyć dwa jednakowe kawałki materiału z trzech stron tworząc tzw. kieszonkę, z której nie mógł się wysypać umieszczony tam piasek. Najszybszą okazała się zawodniczka z sołectwa Świlcza, natomiast najdokładniejszy, ale tym samym kończący jako ostatni był Piotr Wojton z Bratkowic. Następną konkurencją był wyścig na piłkach skoczkach. Należało poko-

zręczności od zawodnika. Naszym przedstawicielem był Grzegorz Pałka. Ostatnią konkurencją była gra w zbijaka, która polegała na rzucaniu piłki do przeciwnika, aby nie mógł jej złapać lub aby został nią trafiony bez złapania, gdyż wtedy odpadał z konkurencji.

Najlepsze okazało się sołectwo Rudna Wielka, otrzymując z rąk Wójta Dawida Homy puchar i voucher o wartości 7.000,00 złotych na potrzeby sołectwa. Drugie miejsce zdobyło sołectwo Mrowla otrzymując puchar i voucher o wartości 5.000,00 złotych. Ostatni puchar i voucher o wartości 3.000,00 złotych zdobyło sołectwo Woliczka. Konkurencje były przeplatane występem grupy reprezentacyjnej i średniej „Koloret” pod kierunkiem artystycznym Instruktora GCKSiR Ewy Chmaj.

W trakcie turnieju odbywał się równoległy konkurs na najlepszą i najsmaczniejszą potrawę pomiędzy Kołami Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Świlcza. Panie z Błędowej Zgłobieńskiej, Bratkowic, Dąbrowy, Mrowli, Rudnej Wielkiej, Świlczy, Trzciany, Trzciany Słotwinki i Woliczki przygotowały różnorodne

potrawy (pierogi, zupy, golonki, ciasta), spośród których trudno było wybrać najlepszą. Każde Koło, za trud włożony w przygotowanie i zaprezentowanie swojej potrawy otrzymało z rąk Wójta Dawida Homy i zastępcy Seweryna Kornaka voucher o wartości 500 złotych. Wszystkie nagrody i vouchery zostały ufundowane przez Wójta Gminy Świlcza.

W trakcie Turnieju Sołectw dzieci mogły korzystać bezpłatnie z dmuchanych zamków i zjeżdżalni, które zapewniła Gmina Świlcza ze środków pochodzących z budżetu Gminy przeznaczonych na profilaktykę antyalkoholową. Na zakończenie Turnieju odbyła się potańcówka z zespołem „Klimat”.

Monika Piątek



Fot. Andrzej Bednarz

Święto dożynkowe

Święto dożynkowe, nazywane również świętem plonów, ma swoje korzenie w pogańskich obrzędach, które z czasem zostały przyswojone przez chrześcijaństwo. Obchodzone na przełomie sierpnia i września, święto dożynkowe ma na celu podziękowanie za ze-



brane plony oraz prośbę o błogosławieństwo na kolejny rok. Współcześnie, dożynki są okazją do świętowania i integracji lokalnych społeczności, a także prezentacji regionalnych tradycji, strojów i potraw.

Wicie wieńca dożynkowego było niegdyś ważnym rytuałem, który miał na celu zapewnienie pomyślności i urodzaju w kolejnym roku. Tradycja wicia wień-

ca sięga czasów starożytnych, kiedy to wieńce były wykonywane z różnych roślin symbolizujących płodność i obfitość. Zwyczaj wyplatania wieńców dożynkowych opiera się na różnych technikach, które pozwalają na stworzenie pięknych i trwałych kompozycji. Materiały dożynkowe, z których wykonuje się wieńce, to przede wszystkim zboża, takie jak pszenica, żyto czy jęczmień, ale także kwiaty, liście, owoce i inne elementy roślinne. Wyplatanie wieńców wymaga nie tylko umiejętności, ale także wiedzy na temat symboliki poszczególnych roślin i ich znaczenia w tradycji dożynkowej.

Panie z Naszego Koła Gospodyń Wiejskich z Bratkowic, jak co roku

spotykały się, aby uwić wieniec dożynkowy. Spotkania odbywały się dość często, bo praca nie była łatwa. Aby powstał przepiękny wieniec, każda z Pań przynosiła różne „materiały”. Panie z koła spotykały się najczęściej u **Danuty Mech**, gdzie wspólnie z małżonkami pracowały, aby powstało przepiękne dzieło. Za piękny wygląd wieńca odpowiadała **Wanda Dziedzic**. To osoba która ma duszę artysty i umie ułożyć kwiaty i owoce, a także zboże w piękną całość. Przy pracy jest wesoło i radośnie dlatego, że przewodnicząca KGW **Maria Nowożeńska**, dba o to, aby była kawa, ciasto i dobre nalewki.

Z tak przygotowanym wieńcem w dniu 15 sierpnia 2024 r. delegacja pań wraz z Sołtysiem wsi **Ryszardem Fran- czykiem** i Przewodniczącą KGW **Marią Nowożeńską** udała się do Kościoła Parafialnego, aby tam podziękować Bogu





za zebrane plony, za zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całych ich rodzin.

Natomiast w niedzielę 18 sierpnia odbyły się Dożynki Gminne Gminy Świlcza. Dożynki rozpoczęła uroczysta Msza Św. pod przewodnictwem Ks. **Stanisława Szcząchora** w asyście Ks. **Stanisława Szeligi** w Kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbrowie. Po zakończonej wspólnej modlitwie barwny korowód prowadzony przez kapelę wraz z poczem sztandarowym, starostami dożynek, zaproszonymi gośćmi i mieszkańcami gminy udał się na stadion sportowy. Delegacje złożyły pod sceną pięknie wypieczone i udekorowane bochenki chleba oraz misternie wykonane wieńce dożynkowe. Starostowie dożynek przekazali dożynkowy chleb na ręce gospodarza dożynek Wójta Gminy **Dawida Homy** i jego małżonki, którzy po pokrojeniu chleba, częstowali wszystkich dzielonym chlebem.

Bratkowice reprezentowała delegacja dożynkowa w osobach: **Jolanta Franczyk**, **Józefa Surowiec**, **Maria Kwoka**, **Alicja Lis**, **Danuta Mech**, **Wanda Dzedzic**, **Danuta Wawrzyniak**, **Maria Nowożeńska**, **Maria Lewicka**. Wraz z paniami byli obecni druhowie strażacy: **Wiesław Majka**, **Józef Jucha**, **Tadeusz Bednarz**, **Sławomir Wojton**.

Na dożynkach obecni byli: Poseł Rzeczypospolitej Polski **Adam Dzedzic**, Przewodniczący Powiatu Rzeszowskiego **Tomasz Wojton**, członkowie Rady Powiatu **Iwona Janowska** i **Tadeusz Pachorek**, Przewodnicząca Rady Gminy **Joanna Wdowik-Mika** wraz z Radnymi Rady Gminy, a także rolnicy i mieszkańcy Gminy Świlcza oraz osoby spoza naszej gminy.

Tradycją stało się, że każda delegacja przekazuje wieniec i tak też stało się w tym roku. Gospodynie wraz z Sołtysem wsi Bratkowice postanowiły przekazać wieniec dożynkowy **Renacie i Andrzejowi Bednarz**. Podczas przekazywania wieńca na scenie Sołtys wsi **Ryszard Franczyk** powiedział:

Szanowni Państwo, Renato i Andrzeju

My jako przedstawiciele sołectwa Bratkowice mamy zaszczyt i honor wręczyć Państwu ten dożynkowy wieniec uwity ze zbóż, kwiatów i ziół zebranych z bratkowickich pól oraz bochen chleba upieczonego z tegorocznych zbiorów. Pragniemy tym wyrazić nasze podziękowanie za Państwa pracę społeczną dla dobra Bratkowice. Panie Andrzeju, jako członek Rady Sołectwiej, a następnie radny Rady Gminy

oprawa fotograficzna w czasopiśmie „Ziemia Bratkowicka” to Pana zasługa – za to wszystko bardzo dziękujemy.

Pani Renato, pracując w służbie zdrowia, niesie Pani pomoc ludziom chorym i potrzebującym, a także wspiera męża w pracy społecznej, służąc mu zawsze pomocą i poradą. Prywatnie jest troskliwą i opiekuńczą babcią dla swoich wnuków. Pomimo tylu zajęć i pracy zawodowej Państwo Bednarzowie prowadzą gospodarstwo dla własnych potrzeb.

Dziękując Wam za zaangażowanie dla dobra Bratkowic i nas mieszkańców tej pięknej wioski, pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, aby Wasze marzenia i plany się spełniły.

Dobry Bóg niech Państwu błogosławi na każdy dzień i długie lata życia. Wszystkiego najlepszego życzy Sołectwo Bratkowice.

Dożynki Gminy Świlcza z pewnością na długo pozostaną w pamięci wszystkich, a szczególnie osobiście w pamięci Państwa Bednarz. Jak powiedzieli, nie spodziewali się takiego wyróżnienia. Można było zobaczyć na ich



Świlcza w latach ubiegłych wkładał Pan wiele trudu, aby nasze Bratkowice się prężnie rozwijały. Działając również w Komitecie Rozbudowy Kościoła parafialnego, w organizacjach społecznych, śpiewając w chórze, zawsze dobro wioski było dla Pana ważne. Obecnie działając aktywnie w TMZB, a od wielu lat będąc naszym bratkowickim fotografem, uwiecznia Pan w postaci zdjęć różne uroczystości parafialne, patriotyczne i kulturalne dla przyszłych pokoleń. Cała

twarzach wielką radość i szczęście. Wyjątkowym akcentem był przejazd z Bratkowic do Dąbrowy dorożkami zaprzęgniętymi w piękne konie. Chcemy w tym miejscu podziękować Panu Wójtowi Gminy Świlcza za zorganizowanie tak pięknej parady tymi dorożkami.

Dożynki gminne były doskonałą okazją do spotkań, które odbywały się do późnej nocy.

Maria Nowożeńska
Przewodnicząca KGW

Puchar Wójta w Piłce Nożnej 2024 i 75-lecie LKS „Bratek” Bratkowice

Tegoroczna edycja rozgrywek o Puchar Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej była tradycyjnie już rywalizacją wszystkich sześciu seniorskich drużyn piłkarskich z terenu gminy Świlcza. Turniej odbył się w dniach 13-20 lipca 2024 r. Drużyny podzielono w drodze losowania na dwie grupy eliminacyjne, w których grały mecze systemem „każdy z każdym”.

Mecze eliminacyjne odbyły się na stadionach w Dąbrowie i Mrowli. W grupie „A” znalazły się drużyny LKS „Dąb” Dąbrowa oraz KS Świlcza i KS „Rudnianka” Rudna Wielka, natomiast w grupie „B” LKS „Trzcianka” Trzciana, LKS „Mrowlanka” Mrowla oraz LKS „Bratek” Bratkowice.

W obecnym sezonie wprowadzono drobne zmiany w regulaminie dotyczące wyłonienia zwycięskiej drużyny w przypadku remisu.

Eliminacje w grupie „A” wygrał KS „Rudnianka”. Pozostałe miejsca zajęły odpowiednio „Dąb” i KS Świlcza. W drugiej grupie pierwsze miejsce zajął „Bratek”, drugie „Mrowlanka” i trzecie „Trzcianka”. W finale Pucharu Wójta, który odbył się na stadionie sportowym w Bratkowicach starły się drużyny LKS „Bratek” Bratkowice i KS „Rudnianka” Rudna Wielka. W walce o trzecie miejsce, sukces odnotowała „Mrowlanka”.

20 lipca w słoneczne niedzielne popołudnie stadion sportowy w Bratkowicach był w całości wypełniony kibicami. Liczne przybyłych sympatyków piłki nożnej oprócz emocji sportowych czekało wiele atrakcji. Zarząd klubu stanął na wysokości zadania i zapewnił niespodzianki dla dzieci i dorosłych. Na imprezie można było korzystać z grilla i dmuchanej zjeżdżalni. Dzieci miały do dyspozycji watę cukrową, popcorn i lody. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Pomiędzy meczem o III miejsce, a spotkaniem finałowym Prezes Klubu – Marek Kowal oraz Wójt Gminy Świlcza – Dawid Homa wręczyli pamiątkowe medale, odznaki i dyplomy dla najbardziej zasłużonych działaczy i zawodników „Bratka”. W przerwie meczu finałowego przeprowadzono konkurs rzutów karnych dla zaproszonych gości i dla dzieci. Wszyscy otrzymali pamiątkowe nagrody, a najlepsi dodatkowo statuetki. Wśród gości nie zabrakło Dominika Błaszczaka – przedstawiciela Pośta na Sejm RP Adama Dziedzica, Przedstawiciela PZPN Okręgu Podkarpackiego Kamila Hajduka, Radnych Rady Gminy Świlcza: Joanny Wdowik-Mika, Katarzyny Wdowik, Marcina Górskiego oraz Marcina Żańczaka. Prezes klubu z rąk Kamila Hajduka, szefa Podokręgu Rzeszów Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, odebrał pamiątkową pa-

terę, zaś zasłużeni związani z klubem otrzymali odznaki Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

Wyniki Pucharu Wójta Gminy Świlcza

ELIMINACJE

Grupa A:

Dąb Dąbrowa – KS Świlcza 2:0

KS Świlcza – Rudnianka Rudna Wielka 0:1

Dąb Dąbrowa – Rudnianka Rudna Wielka 1:2

Grupa B

Mrowlanka Mrowla – Trzcianka Trzciana 2:1

Trzcianka Trzciana – Bratek Bratkowice 1:2

Bratek Bratkowice – Mrowlanka Mrowla 4:2

Mecz o 3. miejsce

Mrowlanka Mrowla – Dąb Dąbrowa 3:2

1:0 – Dominik Zajac (5 min.)

2:0 – Dominik Zajac (13 min.)

3:0 – Dominik Zajac (20 min.)

3:1 – Cyprian Gratkowski (44 min.)

3:2 – Nikodem Dryja (80 min.)

Finał

Bratek Bratkowice – Rudnianka Rudna Wielka 3:2

1:0 – Dawid Jucha (4 min.)

2:0 – Marcin Kłeczek (48 min.)

2:1 – Oskar Kościow (56 min. z rzutu karnego)

3:1 – Michał Bednarz (60 min.)

3:2 – Michał Bojda (66 min.)

Warto podkreślić, że wszystkie mecze przebiegały w atmosferze fair play i sportowej rywalizacji. Drużynę „Bratka” wspierali też młodzi zawodnicy z Akademii Piłkarskiej „Bra-



Fot. Andrzej Bednarz

tek” Bratkowice. Nad bezpieczeństwem zawodników czuwali ratownicy z Podkarpackiego Centrum Ratownictwa Medycznego w Rzeszowie. Turniej piłkarski o Puchar Wójta Gminy Świlcza to impreza, która zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony uczestniczących klubów piłkarskich, a także kibiców. Jest dobrą okazją do popularyzacji tej dyscypliny sportu, a także zachęcenia dzieci i młodzieży do wspólnego oraz aktywnego spędzania wolnego czasu.



Obchody 80. rocznicy Akcji „Burza”

W Bratkowicach Akcja „Burza” trwała przez 8 dni, od 26 lipca do 2 sierpnia 1944 roku. Mieszkańcy wspierali partyzantów, dostarczając im żywność, schronienie i informacje. Żołnierze AK z kolei przeprowadzali akcje dywersyjne, niszczyli niemiecką infrastrukturę i zwalczali oddziały wroga. W tym roku przypada 80. rocznica dwóch wielkich zrywów narodowych, podjętych przez Armię Krajową w 1944 r. – Powstania Warszawskiego oraz Akcji „Burza” będącej jego integralną częścią.

Akcja „Burza” była największą operacją Armii Krajowej, zorganizowaną przeciwko wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji niemieckiej, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej. W tym roku bardzo uroczysto obchodzono w naszej miejscowości 80 rocznicę Akcji „Burza”. Uroczystości trwały dwa dni. W sobo-



Foto: Andrzej Bednarz



Foto: Andrzej Bednarz

Fot. Andrzej Bednarz

tę w Parku Podworskim w Bratkowicach mogliśmy oglądać pokaz sprzętu militarnego, rozbite przez grupy rekonstrukcyjne obozy wojskowe oraz wysłuchać wspaniałego koncertu zespołu Buen Camino. W niedzielę natomiast w parku została odprawiona msza święta polowa za poległych żołnierzy, po której odczytano apel pamięci i oddano salwę honorową. Kolejnym ważnym punktem uroczystości było złożenie symbolicznych wiązanek kwiatów pod pomnikiem wzniesionym ku czci poległych w Akcji „Burza”. Na zakończenie uroczystości mogliśmy oglądać inscenizację działań militar-

nych z okresu II wojny światowej w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych.

Uroczystości te zostały zorganizowane przez GCKSiR w Świlczy z siedzibą w Trzcianie oraz Gminę Świlcza. Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej również mocno zaangażowało się w te obchody. Został wykonany ołtarz polowy i postawiony przed sceną duży krzyż brzozy. Członkowie Towarzystwa aktywnie włączyli się również w liturgię Mszy Świętej. Uroczysty charakter mszy nadał występ naszego chóru męskiego Resonantae.

Oprac. Katarzyna Wdowik
Prezes TMZB

Pożegnanie Lata

W dniu 01.09.2024 r. odbył się Nasz kolejny Piknik Rodzinny pod hasłem przewodnim „Pożegnanie Lata”, który Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej zorganizowało pod patronatem Wójta Gminy Świlcza Dawida Homy oraz Starosty Rzeszowskiego Krzysztofa Jarosza. Współorganizatorami tego wydarzenia byli: GCKSiR w Świlczy z siedzibą w Trzcanie, Chór Resonantae, KSM, OSP, Gukła Bratkowice Korzeniowski.pl, Akademia Piłkarska „Bratek” Bratkowice, Dzienny Dom Seniora, Shifu Mirosław Barszowski, Przedszkole im. Jana Pawła II w Bratkowicach, KGW.

Piknik prowadził znany i lubiany, komentator i konferansjer Marek Grzesik, który przekazał swoją energię i dobry humor wszystkim uczestnikom pikniku.

Rozpoczęliśmy planowo o godz. 14:00. Na scenie wystąpili kolejno: Akademia Piłkarska „Bratek” Bratkowice, Zespół Taneczny Koloret, Seniorzy Dziennego Domu Seniora z Bratko-

ujami przygotowanymi dla dzieci były: malowanie twarzy, robienie tatuaży i warkoczyków. Dzieci mogły też kupić zabawki na dobrze zaopatrzonym stoisku z zabawkami. Dostępny był również plac zabaw przy Przedszkolu udostępniony przez Krystynę Kubas Dyrektora Przedszkola. Można było także sprawdzić swoje siły w rzutach karnych w wykonaniu naszych gości. Były konkursy zorganizowane przez Bibliotekę, gry i zabawy prowadzone przez KSM, konkurencje sportowe i sprawnościowe przygotowane Gukłą i OSP. Były też stoiska edukacyjno-promocyjne: Nadleśnictwa Głogów, Stacji Sanitarnej i Epidemiologicznej oraz firm Metkom i Sunector. Było stoisko militarne wystawione przez Strzelców. Było koloro-



wic, Chór Resonantae, Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców, OSP oraz Shifu Mirosław Barszowski.

Na terenie stadionu ustawione zostały atrakcje dla dzieci w postaci dmuchańców, które bezpłatnie były dostępne dla dzieci. Dodatkowo bezpłatnymi atrak-

we stoisko Duolife, oferujące naturalne suplementy diety i kosmetyki. Były stoiska z ciastami upieczonymi przez KSM, rękodziełem seniorów Dziennego Domu Seniora, nowościami dla czytelników Biblioteki. Działał ogródek piwny,

były lody, wata cukrowa, popcorn. Można było też kupić pieczoną kiełbasę i karkówkę oraz spróbować potraw przygotowanych przez KGW. Obecny na Pikniku był również Starosta Krzysztof Jarosz, który wziął udział w losowaniu atrakcyjnych nagród wśród uczestników

pikniku. Nad bezpieczeństwem czuwali Panowie z Ochrony oraz Ratownik Robert Kwas.

Około godz. 19.00 zakończyliśmy część Piknikową i zaczęliśmy potańcówkę prowadzoną przez DJ SLY, który bisował kilkakrotnie na prośby mieszkańców.

Dziękuję sponsorom pikniku:

1. Starostwo Powiatowe w Rzeszowie
2. Gmina Świlcza
3. Tomasz Wojton Przewodniczący Rady Powiatu
4. Firma Metkom
5. Bank Spółdzielczy w Świlczy
6. Sunector Rzeszów



7. Fabryka Mebli Restol
8. Tomasz Adamiec „Nasza Drukarnia”
9. Mycie Paneli Fotowoltaicznych Krzysztof Bułatek
10. Electro-Mat Mateusz Woś
11. Hotel i Restauracja „Zacisze”
12. Hurtownia zabawek „Misiek”
13. Centrum Dystrybucji kosmetyków Sonia
14. Jaj-Res Dominika Garbarczyk
15. Bog-Bud Bogdan Orzech
16. Sklep Wielobranżowy Maria Pokrywa
17. Pracownia Fryzjerska Paulina Basara
18. „Torty od Ani” Anna Matuszkiewicz
19. Nadleśnictwo Głogów
20. Kruszgego
21. Delikatesy Centrum
22. Market Vita



23. Specjał Rzeszów
24. Greinplast Sp. z o.o.
25. Ranczo Alpaka Mix w Bratkowicach
Paweł Wąsacz
26. Zakład usług pogrzebowych Eden
Zbigniew Kuś
27. Shifu Mirosław Barszowski
28. DuoLife
29. Ewelina Leniart
30. Barbara Buda
31. Karol Przywara

32. Paweł Kwoka
33. Marcin Górski
34. Krzysztof Marek

Dziękuję członkom TMZB, którzy bardzo aktywnie włączyli się w przygotowanie i przebieg pikniku. Dziękuję za pomoc Weronice Bułatek, Joannie Bielias oraz Kazimierzowi Wilk, Ryszardowi Stanisławczyk, Stanisławowi Lesiak, Ryszardowi Homa, Mieczysławowi Mech, Adamowi Dziedzic, Andrzejowi

Rzepka, Krzysztofowi Zięba. Mam nadzieję że dzięki wspólnej pracy członków TMZB, naszych sponsorów oraz sympatyków spotkamy się również za rok na kolejnym pikniku. Dziękuję wszystkim tym, którzy w sposób materialny lub finansowy wsparli nasz piknik. Pomoc ta była dla nas wielkim wsparciem.

Katarzyna Wdowik
Prezes TMZB

Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy zachwycili publiczność podczas pikniku „Pożegnanie Lata” w Bratkowicach

1 września 2024 roku na stadionie w Bratkowicach odbył się Piknik „Pożegnanie Lata”, zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Wydarzenie to zgromadziło tłumy mieszkańców i gości, którzy przybyli, aby wspólnie celebrować kończące się lato. Była to wyjątkowa okazja do integracji międzypokoleniowej oraz cieszenia się różnorodnym programem artystycznym, przygotowanym specjalnie na tę okazję.

Jednym z punktów pikniku był występ uczestników Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach. Seniorzy przygotowali niezwykle program artystyczno-teatralno-muzyczny, który spotkał się z ogromnym aplauzem zgromadzonej publiczności. Uczestnicy występu wykazali się talentem, pasją oraz ogromnym zaangażowaniem, co docenili zarówno młodszy, jak i starsi widzowie.

W trakcie swojego występu Seniorzy zaśpiewali popularną piosenkę ludową „Czerwone Jabłuszko”, do której zatańczyli również kujawiaka. Ich występ taneczny był pełen wdzięku i energii, pokazując, że wiek nie jest przeszkodą, by cieszyć się muzyką i tańcem. Ten taniec, łączący tradycję z radością, zachwyił wszystkich obecnych, wprowadzając ich w wyjątkowy, nostalgiczny klimat.

Seniorzy zaprezentowali także dwie inne piosenki: „Używaj dziewczyno” oraz „Taki los Seniora”. W tych utworach artyści z humorem i dystansem do siebie poruszyli temat upływającego czasu, jednocześnie udowadniając, że w każdym wieku można aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym.

W drugiej części swojego występu Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy

przedstawili sztukę teatralną „Rzepka” Juliana Tuwima. Ich interpretacja klasycznej polskiej bajki o zmaganiach rodziny i zwierząt ze wspólnym wyciągnięciem rzepki wywołała mnóstwo śmiechu i wzruszeń. Seniorzy, wcielając się w poszczególne postaci z utworu Tuwima, wprowadzili publiczność w bajkowy świat, pełen humoru i ciepła. Widać było ogromne zaangażowanie aktorów i ich radość z gry na scenie, co dodało spektaklowi autentyczności i jeszcze bardziej przyciągnęło uwagę widzów.

Na scenie wystąpili również młodszy artyści. Ich występ przyniósł wiele ra-

dość lokalną i zapewniło wszystkim uczestnikom wiele radości i niezapomnianych chwil. Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach po raz kolejny udowodnili, że aktywność artystyczna nie zna granic wiekowych i może być doskonałym sposobem na budowanie więzi oraz pielęgnowanie tradycji.

Dzięki wsparciu Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej oraz zaangażowaniu wszystkich uczestników, piknik stał się pięknym pożegnaniem lata, które na długo pozostanie w pamięci mieszkańców.

Ewelina Panek



dości i energii, a także porwał publiczność do wspólnej zabawy. Ponadto, na pikniku nie zabrakło emocji sportowych dzięki występom drużyny piłkarskiej, a atmosferę dodatkowo wzbogacił męski chór, który swoimi występami dodał uroku całemu wydarzeniu.

Piknik na Pożegnanie Lata w Bratkowicach był niezwykle udanym wydarzeniem, które zintegrowało społecz-



Fot. Andrzej Bednarz

IX Koncert Pieśni Patriotycznych w Bratkowicach

W niedzielny wieczór 24 listopada tuż po godzinie 17.00 bratkowicki kościół wybrzmiał dźwiękami XV-wiecznego hymnu państwowego Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego *Bogurodzica*. Tradycyjnie najdawniejszą pieśnią polską, zwaną „pieśnią ojców” chór męski RESONANTAE z Bratkowic rozpoczął IX Koncert Pieśni Patriotycznych pod honorowym patronatem Starosty Rzeszowskiego. W latach poprzednich patronat honorowy nad koncertem obejmował Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski, a w tym roku organizatorzy cieszyli się z patronatu nowego Starosty Rzeszowskiego – Krzysztofa Jarosza. Patronat nad koncertem objęła także Gmina Świlcza oraz Polski Związek Chórów i Orkiestr oddział w Rzeszowie, zaś kolejny już raz patronat medialny nad koncertem objęli: Telewizja Polska oddział Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów oraz „VIA” Katolickie Radio Rzeszów. Organizatorami tegorocznego koncertu byli: Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej w Bratkowicach, a także Chór Męski RESONANTAE, zaś partnerem wydarzenia było Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pomysłodawcą koncertu był chór męski RESONANTAE z Bratkowic, a sam koncert to doroczne wydarzenie cieszące się coraz większym zainteresowaniem, organizowane w ramach obchodów Święta Niepodległości, na które zapraszane są chóry z bogatym dorobkiem artystycznym, zarówno z terenu województwa podkarpackiego jak i spoza jego granic. Począwszy od pierwszej edycji, a więc od 2015 roku zarówno koncert, jak i jego poziom artystyczny cieszy się coraz większym uznaniem i zainteresowaniem, o czym świadczą wypełnione ławy w bratkowickim kościele. Wykonawcami koncertu byli:

- Chór WierCantus z Wiercan (Powiat Strzyżowski) pod dyr. Karoliny Kosak
- Chór GAMA ze Świlczy pod dyr. Patryka Raka

- Chór Alba Cantans Rzeszów – Biała pod dyr. Korneli Ignas
- gospodarze koncertu – Chór Męski RESONANTAE z Bratkowic pod dyr. Jakub Pięty.

Jak co roku koncert poprzedziła Msza św. w intencji Ojczyzny, po której Chór Męski RESONANTAE z Bratkowic, tradycyjnie już rozpoczął spotkanie z muzyką patriotyczną wykonaniem wspomnianego średniowiecznego hymnu BOGURODZICA. Koncert poprowadził prezes chóru RESONANTAE – Bogdan Wójcik, przedstawiając przybyłe na koncert chóry.

Polskie pieśni patriotyczne powstały na przestrzeni dziejów, w czasach rozbiorów i powstań, wojen i pokojów, w sytuacjach smutku, tęsknoty ale także w czasach zwykłej, żołnierskiej służby. Taką właśnie pieśń zaprezentowali pierwsi wykonawcy – Chór WierCantus z Wiercan, a była to *Pierwsza kadrowa* inaczej zwana *Raduje się serce*, pieśń powstała w trakcie jednego z postojów na posiłek, w czasie wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów w stronę Kielc 6 sierpnia 1914 roku. Ponadto chór zaprezentował

jeszcze dwa utwory – *Mazur* oraz *O mój rozmarynie*.

Kolejnym wykonawcą był Chór Gama ze Świlczy, który gościł już w Bratkowicach w 2017 roku na III Koncercie Pieśni Patriotycznych. Chór zaprezentował *O mój rozmarynie*, *Bywaj dziewczę zdrowe* oraz *Rozkwitały pąki białych róż*. Warto wspomnieć, że *O mój rozmarynie* to jedna z najbardziej popularnych polskich pieśni wojskowych z czasów I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, śpiewana często i dziś z różnych okazji. Rozmaryn w wierzeniach ludowych był symbolem miłości i wierności, a jego gałązki według dawnej tradycji ofiarowywały dziewczęta wyruszającym na wojnę. Nie jest jasne, kiedy dokładnie pieśń powstała. Wiadomo, że śpiewali ją członkowie kompanii Związku Strzeleckiego podczas marszu z Lanckorony do Krakowa 14 kwietnia 1913 roku. Nie jest też znane jej autorstwo. Pierwsze zwrotki zostały ułożone przez anonimowych twórców, dwie przypisuje się legionście, poecie Wacławowi Denhoff-Czarnockiemu, jedna powstała w 4 Pułku Legionów. Potem dopisywano nowe. Dziś istnieje kilka wersji tekstu. Autorem muzyki jest Zygmunt Pomarański, żołnierz Legionów Polskich, wydawca i kompozytor.

Następnym chórem był Alba Cantans, działający przy Parafii Miłosierdzia Bożego Rzeszów-Biała. Ten chór również można było usłyszeć w bratkowickim kościele, bowiem uczestniczył w II koncercie pieśni patriotycznych w 2016 roku. Chór zaprezentował utwory: *Deszcz jesienny*, *Modlitwa o pokój* oraz *Modlitwa do Bogarodzicy*. Szczególne wrażenie na słuchających wywarł utwór niezwykłego już gliwickiego kompozytora, organisty i pedagoga Norberta Blachy – *Modlitwa o pokój*, znany i wykonywany na całym świecie, utwór który jednoczy słuchających i jest jednocześnie wsparciem dla każdego w trudnym dla niego czasie. Podobnie jak *Modlitwa do Bogarodzicy* do słów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego napisana w marcu 1944 roku. *Modlitwa* forma utworu wyraża jednocześnie pragnienia żołnierzy mających nadzieję, że ich poświęcenie ocali



kraj i resztę polskiego społeczeństwa. Z kolei gospodarze koncertu – Chór RESONANTAE z Bratkowic – zaprezentowali *Pierwszą kadrową i Przybyli ulani*.

Tradycją bratkowickich koncertów jest finał w wykonaniu połączonych chórów i jak co roku w jego pierwszej części można było usłyszeć monumentalny hymn „*Gaude Mater Polonia*” (*Raduj się, matko Polsko*) – polski średniowieczny hymn ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa, a także „*Boże coś Polskę*” zaśpiewany razem z publicznością i wraz z akompaniamentem organowym Wojciecha Pazdana – bratkowickiego organisty. Trzeba dodać, że to właśnie liczna publiczność zgromadzona w kościele gromkimi brawami nagradzała wykonawców. Zarówno mieszkańcy Bratkowic, jak i przybyli goście podkreślali, że poziom artystyczny koncertu z każdym rokiem jest coraz wyższy. Wśród zaproszonych gości byli między innymi: Sta-

rosta Rzeszowski Krzysztof Jarosz wraz z radnymi powiatowymi na czele z przewodniczącym Rady powiatu Rzeszowskiego Tomaszem Wojtonem, Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa oraz jego zastępca Seweryn Kornak, przewodnicząca Rady Gminy Świlcza Joanna Wdowik-Mika wraz z radnymi z Bratkowic i z innych miejscowości, Adam Majka – Dyrektor GCKSiR w Świlczy z siedzibą w Trzcianie i przedstawiciele organizacji działających w Bratkowicach. Jak co roku dyrygenci i chóry otrzymali pamiątkowe statuetki i podziękowania. Podziękowania popłynęły także w kierunku sponsorów wydarzenia, a byli nimi:

1. Powiat Rzeszowski – Starosta Rzeszowski Krzysztof Jarosz
2. Bożena Andrzej Zabawscy – Firma USŁUGI GAZOWO-SANITARNE
3. Tomasz Wojton
4. Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszy-

wa i Usług Geologicznych KRUSZGEO SA

5. AGROMA Sp. z o.o. w Rzeszowie

6. Agnieszka i Piotr Grędyśa Firma METKOM

Prezes chóru RESONANTAE w imieniu organizatorów podziękował także Gminie Świlcza i Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, a także Gminnemu Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie za pomoc w organizacji tego koncertu oraz Panu Andrzejowi Bednarzowi za uwiecznienie Koncertu Pieśni Patriotycznych.

Ostatnim zaś akcentem było zaproszenie na jubileuszowy X Koncert Pieśni Patriotycznych w 2025 roku, a już na końcu poczęstunek przygotowany przez organizatorów dla wszystkich uczestników i zaproszonych gości.

Bogdan Wójcik

Prezes chóru RESONANTAE

Strażacy z Bratkowic po raz kolejny najlepsi w Gminie Świlcza

23 czerwca na stadionie sportowym w Świlczy odbyły się coroczne gminne zawody sportowo-pożarnicze. W zawodach rywalizowało 8 drużyn męskich (grupa A) z poszczególnych sołectw z terenu Gminy Świlcza. W zawodach brały również udział: drużyna żeńska z Trziciany i 2 zespoły Młodzieżowe z Mrowli i Dąbrowy.

Drużyny rywalizowały w trzech konkurencjach: sztafecie pożarniczej 7x50 m, ćwiczeniu bojowym i musztrze (przy czym wyniki z musztry nie są brane pod uwagę w punktacji ogólnej).

W pierwszej konkurencji, czyli sztafecie pożarniczej, polegającej na jak najszybszym pokonaniu przez drużynę toru z przeszkodami drużyna z Bratkowic zajęła drugie miejsce, przegrywając minimalnie z zespołem z Dąbrowy. W drugiej konkurencji – ćwiczeniu bojowym polegającym na zbudowaniu linii ssawnej drużyna z Bratkowic zwyciężyła bezapelacyjnie z przewagą kilku sekund nad drużyną ze Świlczy. Tak szybkie i profesjonalne wykonanie ćwiczenia bojowego przez naszą drużynę, wzbudziło podziw na widowni i wśród innych drużyn.

W punktacji ogólnej drużyna z Bratkowic zajęła pierwsze miejsce z dość dużą przewagą punktową nad pozosta-

łymi drużynami. Kolejne w ostatnich latach efektowne zwycięstwo naszej drużyny w zawodach gminnych to zasługa przede wszystkim zawodników i ich profesjonalnego podejścia do zawodów. Wielki wkład w tegoroczne zwycięstwo jak i sukcesy w poprzednich latach naszej drużyny wnosi trener Robert Kwas, który swoją ogromną wiedzę i doświadczenie w sporcie pożarniczym potrafi przekazać zawodnikom i perfekcyjnie przygotować drużynę do każdego zawodów.

Tegoroczne zawody gminne były zawodami kwalifikacyjnymi do zawodów

powiatowych w 2025 roku. Drużyna z Bratkowic jako zwycięzca tegorocznych zawodów Gminnych nabyła prawo do startu w tych zawodach.

Dziękujemy i gratulujemy trenerowi oraz całej drużynie. Życzymy kolejnych sukcesów w zawodach na szczeblu gminnym i wyższym.

Skład zwycięzki drużyny z Bratkowic:

Jakub Majka – kapitan

Paweł Stec

Dawid Ziobro

Kamil Kula

Bartosz Zajęc

Marcin Kłeczek



Mateusz Nabożny
 Marcel Jucha
 Michał Kwas

Punktacja ogólna zawodów w grupie A

Miejsce	Jednostka	Wynik
1.	OSP Bratkowice	101,15 pkt.
2.	OSP Świlcza	112,77 pkt.
3.	OSP Mrowla	116,56 pkt.
4.	OSP Rudna Wielka	116,96 pkt.
5.	OSP Dąbrowa	117,87 pkt.
6.	OSP Błędowa Zgłobieńska	127,34 pkt.
7.	OSP Trzciana	133,40 pkt.
8.	OSP Woliczka	133,59 pkt.

Tadeusz Bednarz



Fot. Andrzej Bednarz

Strażacy na straży ekologii



Ochotnicy z Bratkowic po raz kolejny przystąpili do akcji zbierania elektrośmieci od naszych mieszkańców. Poprzednia akcja miała miejsce w 2022 roku. Po dwóch latach jednostka z Bratkowic postanowiła powtórzyć tę zbiórkę i tym sposobem zgromadziła blisko 4 tony zużytego sprzętu przeznaczonego do utylizacji. Po podpisaniu umowy z Firmą Green Office z Warszawy druhowie zebrali się i ustalili termin zbiórki, jak również rozwieśli plakaty. Informacja, która widniała na plakacie wraz z numerem telefonu do osoby kierującej zbiórką była bardzo pomocna dla osób starszych, które telefonując, mogły liczyć na odebranie sprzętu bezpośrednio z domostwa bez konieczności wystawienia przed posesję. Nasi druhowie cieszą się, że mogli i w taki sposób pomóc naszym mieszkańcom, łącząc przyjemne z pożytecznym. Fundusze, które pozyskają przez tą inicjatywę posłużą na jeszcze lepsze funkcjonowanie bratkowickiej jednostki. Składam serdeczne podziękowania wszystkim druhom, którzy uczestniczyli w zbiórce oraz poświęcili swój cenny czas.

Piotr Wojton

IX Koncert Pieśni Patriotycznych w Bratkowicach



Odślonienie tablicy na Niepublicznej Szkole Podstawowej



Obchody Święta Niepodległości w Bratkowicach



foto: Andrzej Bednarz

Fot. Andrzej Bednarz



foto: Andrzej Bednarz



foto: Andrzej Bednarz





Obchody 80. rocznicy Akcji „Burza”



Rola biblioteki publicznej w edukacji – przestrzeń dla wiedzy i kultury

Biblioteki publiczne odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu społeczności, oferując dostęp do wiedzy, kultury i zasobów, które wspierają rozwój intelektualny i emocjonalny zarówno dzieci, jak i dorosłych. Współczesna biblioteka to nie tylko miejsce wypożyczania książek, ale przestrzeń edukacyjna, która angażuje lokalne społeczności poprzez różnorodne inicjatywy.

Funkcje edukacyjne biblioteki publicznej

Biblioteka publiczna to przestrzeń, która umożliwia dostęp do szerokiego wachlarza zasobów edukacyjnych – książek, czasopism, materiałów multimedialnych, a także darmowego dostępu do internetu. Jednak jej funkcja wykracza daleko poza tradycyjne wypożyczanie książek. Biblioteki organizują różnorodne programy edukacyjne, których celem jest rozwijanie umiejętności czytelnich,

kreatywności, a także promowanie kultury i sztuki. Wśród najważniejszych działań podejmowanych przez biblioteki znajdują się lekcje biblioteczne, warsztaty plastyczne, głośne czytanie bajek, a także spotkania z autorami i organizowanie wydarzeń artystycznych. Dzięki tym inicjatywom biblioteka staje się miejscem aktywnego uczestnictwa w edukacji i kulturze, angażując wszystkich – od dzieci po dorosłych.

Lekcje biblioteczne i głośne czytanie bajek

Lekcje biblioteczne są jedną z najważniejszych form działalności edukacyjnej bibliotek. Ich celem jest nie tylko nauka korzystania z zasobów bibliote-

ki, ale także rozwój umiejętności wyszukiwania informacji, kształtowanie nawyku czytania oraz promowanie literatury jako narzędzia do nauki i twórczego myślenia. Podczas lekcji bibliotecznych dzieci i młodzież uczą się, jak zorganizowane są zbiory biblioteczne, jak korzystać z katalogów i systemów wyszukiwania informacji. To również doskonała okazja, aby zaznajomić młodych czytelników z historią literatury, ważnymi wydarzeniami i tematami społecznymi. Nasza biblioteka w ostatnim czasie zorganizowała siedem lekcji bibliotecznych, na które zaprosiła dzieci z Przedszkola Publicznego, Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach oraz dzieci i młodzież ze Specjalnego Ośrodka

Szkolno-Wychowawczego w Mrowli. Dwie lekcje poświęcone były odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a trzy tematowi ekologii.

Głośne czytanie bajek to z kolei bardzo popularna forma edukacji w bibliotekach, która rozwija wyobraźnię dzieci i wspiera ich rozwój językowy. Podczas takich spotkań dzieci uczą się słuchać, analizować teksty, a także aktywnie uczestniczyć w rozmowach na temat przeczytanych treści. Głośne czytanie ma również pozytywny wpływ na rozwój emocjonalny dzieci, pozwalając im na bliską interakcję z opowieściami, które często poruszają wartościowe tematy, takie jak przyjaźń, odwaga czy współpraca. Takie wspólne chwile pomagają budować więź między dziećmi a książkami, kształtując nawyk czytelnicy na całe życie.

Warsztaty rękodzieła – rozwój twórczości

Biblioteki publiczne angażują również swoich użytkowników w różnorodne aktywności twórcze. Jednym z najpopularniejszych rodzajów warsztatów organizowanych w bibliotece są zajęcia z zakresu rękodzieła. Zarówno dzieci, jak i dorośli mogą rozwijać swoje umiejętności manualne, twórcze pasje i odkrywać radość płynącą z pracy własny-



mi rękami. Zajęcia takie rozwijają kreatywność, precyzję i cierpliwość, a także stanowią doskonałą okazję do relaksu i wyciszenia.

W naszej bibliotece w sierpniu zorganizowaliśmy warsztaty dla dzieci i młodzieży „Z tradycją w tle”, które poprowadziły Panie z bratkowickiego Koła Gospożyn Wiejskich. Uczestnicy mieli

nowości książkowe zakupione do biblioteki, a dla dzieci przygotowaliśmy konkursy z nagrodami. W kąciku plastycznym dzieci z naszą pomocą wykonywały kolorowe „bączki”, a także mogły pokolorować zakładki do swoich książeczek. Jak co roku zorganizowałyśmy akcję „Zaopiekuj się książką”, ale w tym roku oferta była skierowana dla doro-

sowanie w wysokości 5000 złotych na zakup książek w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. Z przyznanych środków zostały zakupione 234 książki, w tym 134 literatury dla dorosłych, 90 literatury dla dzieci i młodzieży oraz 13 książek literatury niebeletrystycznej.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 jest programem uchwalonym na lata 2021-2025 przez Radę Ministrów w celu poprawy stanu czytelnictwa w Polsce, poprzez wzmacnianie roli bibliotek publicznych i szkolnych jako lokalnych ośrodków życia społecznego, stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy.

Podsumowanie

Biblioteki publiczne pełnią ważną rolę edukacyjną, oferując dostęp do książek i materiałów edukacyjnych, a także angażując społeczności w różnorodne inicjatywy edukacyjne. Lekcje biblioteczne, głośne czytanie ba-



okazję wykonać tradycyjne bukiety z ziół i kwiatów, które są święcone w kościele 15 sierpnia. Warsztaty nie tylko nauczyły dzieci techniki tworzenia bukietów, ale także przybliżyły im znaczenie ziół w tradycji oraz ich lecznicze właściwości.

Z kolei 25 czerwca odbyły się warsztaty rękodzieła dla dorosłych „Satynowe lilie”, które poprowadziła nasza niezastąpiona wolontariuszka Wanda Dziedzic. Warsztaty zorganizowaliśmy wraz z Towarzystwem Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Uczestniczki, ucząc się techniki tworzenia kwiatów z satyny, przekonały się, jak wiele cierpliwości i precyzji wymaga ręczna praca, a także doceniły wartość twórczości rękodzielniczej.

Promocja biblioteki i czytania w plenerze

W mijającym roku odbyło się wiele wydarzeń zasługujących na wyróżnienie, a o niektórych już wspomniano we wcześniejszym wydaniu. Jak co roku na zaproszenie zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej wzięliśmy również udział w pikniku Rodzinnym „Pożegnanie lata”. Takie wydarzenie plenerowe jest świetną okazją do promocji czytelnictwa i naszej biblioteki. Na naszym stoisku prezentowałyśmy



ślach. Wszystkie prezentowane książki znalazły swoich nowych właścicieli, co niezmiernie nas ucieszyło. Bardzo dziękujemy zarządowi TMZB za zaproszenie i możliwość promocji.

Dofinansowanie na zakup nowości wydawniczych

Miło nam poinformować, że nasza Biblioteka Publiczna otrzymała dofinansowanie

na zakup książek, warsztaty rękodzieła czy organizacja wydarzeń artystycznych to tylko niektóre z działań, które wspierają rozwój intelektualny i emocjonalny naszych czytelników. Współczesna biblioteka to nie tylko przestrzeń książek, ale także miejsce aktywnego uczestnictwa w kulturze i sztuce, które ma na celu rozwój społeczności na każdym etapie życia.

Sabina Wójcik

Warto przeczytać

Joanna Jax „Zdrada pod czerwoną gwiazdą”



Młodość Soni Ruslanowny Gawriłowej, córki oddanego władzy naukowca z moskiewskiego uniwersytetu, przypada na najczarniejszy okres rządów Stalina. Dziewczyna z niepokojem obserwuje panujący wokół terror i czystki, których ofiarami padają jej znajomi. To także czas, kiedy musi podjąć decyzję dotyczącą swojej przyszłości. Po kłótni z ojcem postanawia wyjść za swojego przyjaciela, Olega Paszczenkę, którego zna od dzieciństwa i jest do niego bardzo przywiązana. Niestety, niedługo po ślubie zaczyna żałować swojego wyboru, ponieważ jej mąż – żonek po awansie w NKWD zmienia się w bezdusznego potwora. Mimo że Sonia zawsze należała do osób niepokornych, teraz powoli godzi się ze swoim losem i mimo niechęci do poczynań Olega nie przeciwstawia się mężowi. Tomasz Wyszomirski, Polak mieszkający w okolicach Mińska, z rekomendacją Raisy, wysoko postawionej aktywistki partyjnej, przenosi się do Moskwy. Podejmuje pracę jako asystent Gawriłowa, wciąż jednak nie może spać spokojnie, ponieważ każdy, kogo poznaje, może się okazać jego wrogiem. Pewnego dnia Tomasz poznaje córkę profesora, śliczną Sonię, i zakochuje się w niej bez pamięci. Młoda mężatka odwzajemnia uczucia Wyszomirskiego, ale oboje zdają sobie sprawę, że podejmują ryzykowną grę, w której stawką jest nie tylko ich wspólne szczęście, ale także życie.

Joanna Jax, bestsellerowa pisarka powieści z historią w tle, tym razem zabiera czytelników do czasów, kiedy na każdym kroku oglądano się za siebie, nie wiedząc, czy przyjaciel nie okaże się wrogiem, a jeden donos wystarczył, by ktoś zniknął bezpowrotnie. Wtedy człowiek wart był tyle, ile koneksje, które zdołał nawiązać, a silny kręgosłup moralny był przeszkodą w walce o przetrwanie. Tylko jedno pojawiało się zniemacka i rozkwitało nawet wbrew ówczesnej władzy – miłość pod czerwoną gwiazdą...

Michał Śmielak „Wilcza Chata”



Dla Agaty trening biegowy w sercu Bieszczad kończy się tragicznie. Zostaje napadnięta przez zamaskowanego napastnika i tylko cudem uchodzi z życiem. Ciężko ranna odzyskuje przytomność w chacie tajemniczego Piotra. Uwięziona przez załamanie pogody poznaje swojego wybawcę odkrywając, że mężczyzna to najbardziej znany w Polsce autor kryminałów, który kilka lat temu po stracie żony i syna w wypadku na Mazurach zniknął z życia publicznego...

Zaalarmowana nieobecnością Agaty właścicielka pensjonatu prosi o pomoc swojego partnera, policjanta tuż przed emeryturą. Podejrzewa, że zaginięcie dziewczyny jest powiązane z podobną sprawą sprzed dwóch lat i tajemniczym chłopakiem o bladej twarzy, który nachodził ją po nocach.

Kto i dlaczego zaatakował dziewczynę? Czy zniknięcie innej kobiety kilka lat wcześniej powiązane jest z atakiem? Czy stary policjant i właścicielka pensjonatu zdążą z pomocą? Czy „Wilcza Chata” to ratunek, czy raczej pułapka...?

Michał Śmielak wrzuca swoich bohaterów w górski, duszny klimat, budując atmosferę niepokoju i zwodząc czytelnika w ślepe zaułki, gdy wydaje się, że rozwiązanie zagadki jest już na wyciągnięcie ręki...

Anna Rybakiewicz „Lekarka nazistów”



Jest rok 1941. Alicja Sambor – lekarka chirurg – ucieka wraz z córką z Warszawy, gdzie dzień wcześniej jej mąż został rozstrzelany przez Gestapo. W trakcie podróży kobiety są świadkami wypadku, w którym ranny zostaje niemiecki żołnierz. Alicja, kierując się poczuciem obowiązku, ratuje mu życie i tym samym nieodwracalnie krzyżuje swoje drogi z komendantem Franzem Hizelem. W konsekwencji staje się wrogiem okolicznych mieszkańców i ukrywających się w pobliskich lasach partyzantów. Jej jedynym sprzymierzeńcem zostanie polski porucznik o pseudonimie „Zając”. Bohaterka, lecząc walczących po dwóch stronach barykady, będzie starała się udowodnić, że nie jest kolaborantką, a jedynie lekarką wierną złożonej przysiędze.

Nowa książka o naszej parafii

W 2024 roku przypadł Jubileusz 90-lecia działalności bratkowickiej parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela. Uroczystość zbiegła się wizytacją kanoniczną J.E. ks. bp. Jana Wątroby – Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej, która odbyła się w niedzielę 29 września br. W tym dniu, tuż przed godz. 11.00 biskup, dokonał ceremonii poświęcenia tablic pamiątkowych w hołdzie księżom kapelanom Armii Krajowej: ks. płk. Józefowi Stefańskiemu – rodakowi oraz ks. kpt. Michałowi Sternałowi – proboszczowi naszej parafii w latach 1938-1944. Podczas uroczystej sumy Biskup Rzeszowski, udzielił Sakramentu Bierzmowania bratkowickiej młodzieży. Następnie poświęcił Relikwie Błogosławionej Rodziny Ulmów z Markowej i feretronu z Obrazem, który po nabożeństwie wyruszył wraz z Relikwiami w peregrynację po naszej miejscowości.

Po zakończeniu Mszy św. ks. bp J. Wątroba w obecności ks. dr. Janusza Winiarskiego – dziekana dekanatu Rzeszów-Zachód i ks. kan. J. Książka – proboszcza, spotkał się z przedstawicielami organizacji parafialnych m.in. Akcji Katolickiej, Caritas, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego, Parafialnej Poradni Rodzinnej oraz miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Biskup z uwagą wysłuchał sprawozdań z działalności poszczególnych organizacji. Na zakończenie spotkania wizytujący naszą parafię Biskup Ordynariusz, otrzymał książkę pt. *Parafia Rzymskokatolicka w Bratkowicach w latach 2015-2024*. Jej autor Władysław Kwoczyński w skrócie zaprezentował swoją publikację, którą napisał z okazji 90-lecia parafii.

Podczas wspólnej rozmowy ze mną Wł. Kwoczyński, tak mówił o swojej książce: (...) *Publikacja ta zawiera 340 stron, ubogaconych 245 fotografiami kolorowymi i czarno-białymi, w tym kilka rysunkami. Opracowanie to jest kontynuacją dalszych dziejów parafii, zawartych w poprzedniej książce mojego*

autorstwa, pt. „Parafia Rzymskokatolicka w Bratkowicach w latach 1934-2014”, wydanej w 2015 r. z okazji 80-lecia istnienia parafii.

Obecna publikacja zbiera w treści chronologiczne zapisy z działalności parafii, obejmujące lata 2015-2024, spisane głównie na podstawie artykułów, zamieszczonych m.in. w kwartalniku gminnym „Trzcionka” oraz w czasopiśmie „Ziemia Bratkowicka” i w tygodniku parafialnym „Parafianin”. Głównym celem mojego opracowania było zebranie tej

boszczów i wikariuszy, którzy pełnili posługę duszpasterską w naszej parafii w okresie 90 lat jej istnienia. Wiem, że w publikacji tej nie poruszyłem wszystkich istotnych dla parafii faktów z różnych względów...

Do napisania tej książki zainspirowała mnie chęć uczczenia jubileuszu 90-lecia istnienia bratkowickiej parafii, który przypadł w dniu 1 stycznia 2024 r. Chciałbym w ten sposób zaapelować przede wszystkim do młodego pokolenia bratkowiczian, by nie zatracali swo-



tematyki w jedną całość, zachowując przy tym chronologię najważniejszych dla parafii wydarzeń i faktów, udokumentowanych fotografiami. Wiele spraw budzących moją wątpliwość, starałem się rzetelnie wyjaśnić i uściślić, zasięgając opinii ks. kan. Józefa Książka – proboszcza oraz starszych wiekiem mieszkańców Bratkowic.

W opracowaniu tym ukazana jest krótka historia wsi Bratkowice. Poszczególne rozdziały poświęcone są przede wszystkim pierwszym początkom powstania naszej parafii, jej bieżącej działalności, cmentarzowi parafialnemu oraz zabytkowym kapliczkom i krzyżom przydrożnym, istniejącym na terenie naszej miejscowości. Przedstawiłem ponadto pełny wykaz księży i sióstr zakonnych pochodzących z Bratkowic oraz księży pro-

jej katolickiej tożsamości, a naśladując swoich dziadków i rodziców, godnie tworzyli dalszą chlubną historię naszej parafii.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować ks. kan. Józefowi Książkowi – proboszczowi, za udzielenie mi cennych rad i wskazówek, które były bardzo pomocne przy opracowywaniu tej publikacji. Dziękuję również panu Andrzejowi Bednarzowi – fotografowi, redaktorowi czasopisma „Ziemia Bratkowicka”, za udostępnienie mi potrzebnych zdjęć, które zostały zamieszczone w tej książce.

Mam cichą nadzieję, że to skromne opracowanie, stanowić będzie cenną pamiątkę nie tylko dla następnych pokoleń bratkowiczian, a także dla naszych rodaków rozsianych po kraju i poza jego granicami (...).

Kilka słów o autorze tej książki:



Władysław Kwoczyński jest mieszkańcem Bratkowic od urodzenia i tutaj mieszka wraz z rodziną. Od kilkunastu lat przebywa na emeryturze, jako były strażak

Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. W wolnym czasie chętnie angażuje się w życie swojej miejscowości i parafii. Jest pomysłodawcą wielu cennych przedsięwzięć na rzecz wsi, parafii i OSP. W 1984 r. wstąpił w szeregi miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie od samego początku pełnił zaszczytną funkcję kronikarza w tej jednostce. Spisał osiem kilkusetstronicowych tomów z dziejów bratkowickiej OSP. Jego kroniki uczestniczyły w wielu ogólnopolskich oraz wojewódzkich Konkursach i Przeglądach Kronik OSP, zajmując czołowe lokaty i liczne wyróżnienia. Jako kronikarz bratkowickiej OSP otrzymał wiele nagród rzeczowych, wyróżnień i dyplomów uznania za wzorowe prowadzenie kronik. Obecnie kronikę OSP prowadzi Andrzej Bednarz. W okresie ponad 40 lat bezinteresownej służby w OSP, pełnił funkcję członka Zarządu tej jednostki oraz wiceprezesa. Obecnie jest członkiem honorowym OSP, ale nadal angażuje się w działalność na rzecz swojej jednostki. Władysław Kwoczyński od ponad dwudziestu lat jest redaktorem Kwartalnika Społeczno-Kulturalnego Samorządu Gmi-

ny Świlcza i Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie. Na łamach tego czasopisma zamieścił wiele artykułów dotyczących historii Bratkowic i parafii, a także informacje z przebiegu różnych uroczystości patriotycznych i parafialnych. Swoje artykuły ubogacał rysunkami satyrycznymi. Współpracował też z lokalnym czasopismem *Ziemia Bratkowicka*. Jest też autorem wielu publikacji o różnej tematyce. Jak sam powiedział:

(...) *W moim kilkudziesięcioletnim skromnym dorobku, oprócz ostatniej publikacji, mam jeszcze kilka innych opracowań o różnej tematyce, wydanych w latach:*

- 1996 r. - „*Bratkowice wczoraj i dziś*” - praca zbiorowa. Książkę wydano na zlecenie ówczesnego Zarządu miejscowej OSP z okazji jubileuszu 90-lecia tej jednostki
- 1997 r. - „*Wolność była tak blisko*” - broszurka, opisująca tragiczne wydarzenia z akcji „*Burza*” w 1944 r. na terenie Bratkowic i okolicznych miejscowości
- 1998 r. - „*Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy Tyczyn*”, zamieszczone w książce pt. „*Dzieje Tyczyzna i Regionu*”
- 1999 r. - „*Parafia Rzymskokatolicka w Bratkowicach w latach 1934-1999*” - stustronicowe opracowanie z okazji 65-lecia istnienia parafii
- 2014 r. - „*Ochotnicze Straże Pożarne w Gminie Świlcza. Zarys dziejów*” - historia i działalność poszczególnych jednostek OSP w gminie Świlcza
- 2015 r. - „*Parafia Rzymskokatolicka w Bratkowicach w latach 1934-2014*”.

(...) *Ponadto jestem autorem okolicznościowych broszurek wydanych w latach:*

- 2003 r. - „*Bratkowice zapraszają*” - wydano na zlecenie ówczesnego Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej
- 2004 r. - „*Przedszkole Publiczne im. Jana Pawła II w Bratkowicach*” - wydano na zlecenie dyrekcji Przedszkola
- 2021 r. - „*Bratkowice - piękna wieś podkarpacka*” - kilkudziesięciostronicowy folder, wydano na zlecenie Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

Ponadto jestem również współautorem folderów, wydanych na zlecenie Urzędu Gminy w Świlczy w latach:

- 2004 r. - „*Gmina Świlcza*”
- 2010 r. - „*Panorama gminy Świlcza - 20 lat samorządności (1990-2010)*”
- 2014 r. - „*Świlcza - gmina tradycji i przyszłości*” - okolicznościowe wydawnictwo samorządowe.

Tekst i fot. Andrzej Bednarz

Maria Konopnicka

Ojczyzna moja

*Ojczyzna moja - to ta ziemia droga,
Gdzie ujrzał słońce i gdzie poznał Boga,
Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.*

*Ojczyzna moja - to wioski i miasta,
Wśród pól lechickich sadzone od Piasta;
To rzeki, lasy, kwietne niwy, łąki,
Gdzie pieśń nadziei śpiewają skowronki.*

*Ojczyzna moja - to praojców sława,
Szczербiec Chrobrego, cecorska buława,
To duch rycerski, szlachetny a męski,
To nasze wielkie zwycięstwa i klęski.*

*Ojczyzna moja - to te ciche pola,
Które od wieków zdeptała niewola,
To te kurhany, te smętne mogiły -
Co jej swobody obrońców przykryły.*

*Ojczyzna moja - to ten duch narodu,
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci!*



Działalność KSM Bratkowice

Poprzedni rok formacyjny zakończyliśmy pozytywnie. W czerwcu byliśmy na wycieczce do Zakopanego, gdzie mogliśmy podziwiać piękno naszych gór. Tym razem padło na Rusinową Polanę, miejsce piękne, choć minimalnie oddalone od Zakopanego. Na wycieczce nie obyło się oczywiście bez codziennej Mszy Św. Sobotnia i niedzielna były odprowadzane w Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowym „Małeńka”, gdzie także nocowaliśmy. Z wyjazdu wróciliśmy, radośni, wypoczęci i zadowoleni.



22 czerwca wraz z LSO zakończyliśmy ówczesny rok formacyjny ogniskiem na plebanii. Zmieniło się w tym dniu także – choć częściowo – kierownictwo naszego KSM-u. Prezesem po dwóch latach dalej został Szymon Wdowik, zastępcą został Miłosz Piątek, który wcześniej pełnił rolę sekretarza. Skarbnikiem została nasza wspaniąła muzyczna Aleksandra Kwoka. Sekretarzem została Natalia Zajac, która wcze-



śniej pełniła rolę zastępcy sekretarza, a po zwolnieniu tej funkcji, przejęła ją Emilia Przywara. Nie wolno zapominać także o członku zwyczajnym, którym została Natalia Urban. Ognisko miało jak zawsze klimat pozytywny, choć z nutką nostalgii po kolejnym zakończonym roku. Jedno jest pewne – każdy się cieszył, bo oznaczało ono także początek wakacji.

Wakacje, choć bez spotkań, też były ważne pod względem naszej działalności. W lipcu byliśmy na pogrzebie mamy

Wakacji” organizowanym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Sam piknik odbył się 1 września, a na nim prowadziliśmy stoisko z wypiekami KSM-owiczów oraz zabawy dla dzieci. Dziękujemy za zaproszenie.

Rok formacyjny zaczęliśmy Mszą Św. wieczorną 6 września. Nasze spotkania odbywają się co tydzień o tej samej porze. Częściowo mają charakter zabawy i integracji, tak, żeby młodzi mogli sobie odpocząć od trudów tygodnia, ale częściowo też są poważne – rozmowy o świętych, wizyta na cmentarzu z okazji Wszystkich Świętych, prowadzenie różańca, prowadzenie czuwań, jak np. z okazji wspomnienia św. Stanisława Kostki lub wieczornic patriotycznych, takich jak 15 listopada. Nie można też pominąć tego, że na spotkaniach często śpiewamy, czasem dla rozrywki a czasem jako przygotowanie do większych akcji.

Nasze funkcjonowanie nie obyło się także bez obstawiania Mszy Św. o 9:30. W tym roku obstawiliśmy już jedną w wrześniu i jedną w październiku. W listopadzie natomiast w niedzielę 24 listopada pojechaliśmy na Uroczystość Chrystusa Króla do katedry. Jest to święto patronalne KSM-u, więc jak co roku, chcieliśmy być razem z innymi KSM-ami. Szczególnie, że w tym roku dwie osoby składały przyrzeczenie, z czego jesteśmy szczęśliwi.



ks. Proboszcza – wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie... Chwila smutna, choć niestety nieunikniona dla każdego z nas.

Działaliśmy też w salce, sprzątałismy, segregowaliśmy dokumenty, wszelkie sprawy organizacyjne, które były przeplatane planowaniem i omawianiem działania na pikniku „Pożegnanie

W listopadzie zaczęliśmy również intensywne przygotowania do jasełek. Wszyscy trenują role oraz kompletują stroje, a na każdym spotkaniu robimy próby. Cieszymy się, że ponownie będziemy je mogli Wam przedstawić.

Z KSM-owskim „GOTÓW!”

Szymon Wdowik
KSM Bratkowice

To, czego dzieci potrzebują w obfitości dostarczają dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort, lekcje życia. Oraz, co najważniejsze, ciasteczka.

Rudolph Giuliani

Odwiedzili nas wyjątkowi Goście **– Dzień Babci i Dziadzia w Szkole Podstawowej nr 2** **im. Jana Pawła II w Bratkowicach**

W dzisiejszym zabieganym świecie, kiedy tempo życia zdaje się przyspieszać, warto pamiętać o tym jak ważne są rodzinne więzi. Dzień Babci i Dzień Dziadzia to okazja do wyrażenia wdzięczności, szacunku i miłości dla tych wyjątkowych osób, które wnoszą do naszego życia, nie tylko ciepło, ale także bogactwo mądrości i doświadczenia życiowego.

Przygotowując się do obchodzonego 21 stycznia Dnia Babci i 22 stycznia Dnia Dziadka, wiele osób zadaje sobie pytanie jak wyrazić dziadkom swoje uczucia. Co roku ten sam dylemat, jaki prezent może sprawić babci czy dziadkowi największą radość? Jednak czy rzeczywiście prezent powinien mieć wymiar materialny?

Człowiek jako istota społeczna, potrzebuje ze swej natury pozostawać w kontakcie z innymi ludźmi. Potrzeba przynależności i akceptacji społecznej należy do tych najbardziej podstawowych a brak możliwości jej zaspokojenia można powiązać z poczuciem osamotnienia i samotności. Im więcej dana osoba ma osób bliskich w swoim otoczeniu tym lepsze jest jej samopoczucie psychiczne, większe jest jej zadowolenie i satysfakcja z życia.

Babcie i dziadkowie to niejednokrotnie skarbnica opowieści przenosząca nas w minione czasy nie tylko w kontekście własnej rodziny. Rozmowy z Dziadkami dają wnukom poczucie bezpieczeństwa i stałości w nieustannie zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Relacja między wnuczętami i dziadkami to wyjątkowy most pomiędzy pokoleniami, a możliwości nauki są wzajemne. Także wnukowie stają się nauczycielami dla swoich dziadków przy obsłudze nowych technologii czy w orientacji w dynamicznych zmianach, jakie zachodzą w życiu społecznym. Wzajemna wymiana wiedzy i doświadczeń podtrzymuje również więzi.



Grupa „0” w oczekiwaniu na zaproszonych gości...



Taniec z sercami do piosenki „Cudny moment”.



Wspólne celebrowanie Dnia Babci i Dziadka.

Babcie i dziadkowie odgrywają ważną rolę w życiu każdej rodziny. To właśnie do nich zwracamy się w pierwszej kolejności po życiowe rady. I nikt na świecie nie ma w sobie więcej miłości dla swoich dzieci i wnuków. Trudno sobie wyobrazić życie rodzinne właśnie bez babci i dziadka. Dlatego też nie mogło zabraknąć ich święta w Naszej szkole. Uczniowie oddziału „0” 19 stycznia z wypiekami na twarzy oraz w biciem serca wyczekiwali wyjątkowych gości.

Babcie i Dziadkowie, mieli okazję podziwiać swoje wnuczeta w specjalnie dla nich przygotowanym programie artystycznym. Dzieci zaprezentowały wiersze, piosenki oraz tańce. W przepięknej scenografii oraz wyjątkowej atmosferze, wnuczeta wspaniale wystąpiły przed bliskimi, następnie dzieci zaprosiły babcie i dziadków na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców, aby w szczególny sposób okazać swoim bliskim szacunek i po raz kolejny podziękować za miłość, cierpliwość i zrozumienie.

To były naprawdę wyjątkowe święta, pełne uśmiechu, radości i dumy. Szczęśliwe i rozpromienione twarze babć i dziadków dały wyraz tego, jak ważne są takie spotkania i chwile spędzone wspólnie z wnukami.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wyjątkowego wydarzenia i sprawili, że Dzień Babci i Dziadka był niezapomniany!

Katarzyna Bielecka

Uczniowie oddziału „0” Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach wytańczyli I miejsce w Gminnym Konkursie „Tańca nowoczesnego”

Taniec towarzyszył człowiekowi od najdawniejszych czasów i był jedną z najbardziej naturalnych form jego działania we wszystkich społecznościach i kulturach świata.

Zajęcia taneczne wspierają wszechstronny rozwój dziecka. Taniec rozwija prawidłową postawę ciała, pamięć ruchową, koordynację a przede wszystkim ogólną sprawność motoryczną.

Dzieci uczą się świadomości własnego ciała, poznają własne ograniczenia. Stymulują integrację sensoryczną poprzez angażowanie zmysłu: słuchu, wzroku, ruchu oraz dotyku. Kształtują wrażliwość emocjonalną, poczucie piękna, estetyki...

Taniec kształtuje dodatnie cechy charakteru takie jak: cierpliwość, wytrwałość, odwaga, odporność na trud i zmęczenie. Dziecko nabywa umiejętności współdziałania w grupie, akceptacji samego siebie i innych, poszukiwania

i pokonywania barier swoich możliwości.

Taniec pozwala na wyrażenie emocji, improwizację, pobudza szeroko rozumianą działalność artystyczną.

20 marca 2024 r. z inicjatywy dyrektora Przedszkola w Świlczy oraz w Trzcianie Danuty Rusin w Gminnym Centrum

Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie odbył się Gminny konkurs „Tańca Nowoczesnego”.

Nasi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach z oddziału „0”: Laura Tuczyńska, Aleksandra Jucha, Antonina Skuba, Marta Szwajczak, Fabian Barnak, Jan



Akrobacje taneczne w trakcie tańca...



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu.

Surowiec, Lena Mrocza oraz Nadia Bednarz zaprezentowali nowoczesny taniec do piosenki „Problem” Ariany Grande oraz Baby Shark.

Akrobacje taneczne, poczucie rytmu naszych podopiecznych a przede wszystkim doskonała zabawa została oceniona przez jury bardzo wysoko. Taneczna ósemka na dziesięć startujących placówek zdobyła I miejsce. Gratulujemy Naszym podopiecznym i życzymy dalszych sukcesów.

Katarzyna Bielecka

Pasowanie na ucznia Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach

Uroczystość pasowania na ucznia to ważne wydarzenie dla małego człowieka. Jest to moment, który symbolizuje początek jego drogi do wiedzy. Od tej chwili staje się pełnoprawnym członkiem danej społeczności szkolnej. W związku z tym uczniowie i nauczyciele starają się, aby uroczystość ta, jak najdłużej pozostała w pamięci wszystkich gości, jak też samych pierwszoklasistów.

25 października pierwszaczki pod opieką wychowawczynie Marty Smajdor były głównymi bohaterami tego wydarzenia. Popisały się swoimi umiejętnościami i odwagą, pokazały jak zdolnymi są uczniami. W czasie występu dzieci recytowały wiersze, które w humorystyczny sposób ukazywały ich początkowe obawy związane ze szkołą oraz ich małe słabości i wady. Nie zabrakło też piosenek i tańców.

Swoją postawą udowodniły, że zasłużyły na miano ucznia Szkoły Podstawowej. Możemy być dumni z takich uczniów.

Po części artystycznej nastąpiła ważna chwila, a mianowicie akt ślubowania, w którym dzieci obiecały:

- być dobrym i uczciwym,
- strzec honoru i dobrego imienia szkoły,
- szanować rodziców i nauczycieli,
- uczyć się tego, co piękne,
- kochać swoją ojczyznę.

Następnie Dyrektorka Barbara Wasilewska-Naróg dokonała aktu pasowania na ucznia. Zgodnie z tradycją, wykorzystwała w tym celu symboliczny ołówek.

W swoim przemówieniu do dzieci Pani Dyrektorka podkreśliła, że teraz czeka ich wiele nowych doświadczeń i przygód, mnóstwo ciekawych rzeczy do zobaczenia, poznania i nauczenia się. Wiele tajemnic do odkrycia za pomocą klucza, który nazywa się wiedza. Wiedza, dzięki której otworem stoi

przed nimi cały świat. I może nie zawsze będzie łatwo, ale nigdy nie należy się poddawać.

Uroczystość została zakończona piosenką Marka Grechuty „Dni, których jeszcze nie znamy”. Myślę, że jest ona przesłaniem nie tylko dla pierw-

szaków, ale dla każdego z nas, bo przecież „...Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy. Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy...”

Pierwszoklasiści otrzymali upominki od rodziców i ósmoklasistów, którzy przywitali ich w gronie uczniów naszej szkoły. W swoich wierszach zaznaczyli, że zawsze mogą liczyć na ich pomoc.

Miłym akcentem były też podziękowania dla dyrekcji i wychowawczynie ze strony rodziców.

Po tak dużych emocjach, a nawet chwilach wzruszenia, uczniowie klasy pierwszej zostali zaproszeni na słodki poczęstunek, na co w pełni zasłużyli swoim pięknym występem. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości.

Marta Smajdor



*„Niech wyrosną z Was tacy,
którzy ku gwiazdom wlecieć zapragną”
Janusz Korczak*

Pasowanie na ucznia Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach

11 października 2024 r. odbyła się w naszej szkole uroczystość pasowania na ucznia. Był to szczególny dzień, który na długo pozostanie w pamięci każdego ucznia klasy pierwszej. W tym dniu dzieci oficjalnie przyjęte zostały do grona uczniów szkoły. Podczas uroczystości pierwszoklasiści pokazali, że potrafią pięknie śpiewać i recytować wiersze. Najważniejszą częścią uroczystości, na którą wszyscy czekali było ślubowanie

oraz pasowanie wielkim ołówkiem przez Dyrektorkę Szkoły Joannę Różańską. Pierwszaki głośno i z przekonaniem przyrzekały być dobrymi i pilnymi uczniami oraz rzetelnie wypełniać swoje obowiązki, o czym przypominają im będą otrzymane dyplomy. Wszystkim pierwszoklasistom w tak ważnym dla nich dniu życzymy wielu sukcesów na nowej drodze obowiązków szkolnych. W dalszej części uroczystej akademii



uczniowie podziękowali nauczycielom i pracownikom szkoły za trud włożony w ich naukę i wychowanie.

Uroczysta akademia przebiegła w atmosferze, z jednej strony radości, podniosłości, ekscytacji, z drugiej wdzięczności nauczycielom i pracownikom szkoły, ale także dumy rodziców. Nie zabrakło również życzeń dla wszystkich nauczycieli i pracowników szkoły.

**Elżbieta Bąk
Katarzyna Pacześniak**



*„Jeśli umie się szukać,
to w każdym można
znaleźć coś dobrego.
Zadaniem nauczyciela
jest właśnie odnalezienie
tego pierwiastka
i rozwinięcie go”.*

Lucy Maud Montgomery

Zajęcia „W świecie pszczół”

W dniu 21 października dzieci z Przedszkola w Bratkowicach wzięły udział w zajęciach edukacyjnych na temat pszczelarstwa przeprowadzonych przez Alicję Duliban. Spotkanie zostało zrealizowane przez Związek Stowarzyszeń „Podkarpacką Izbę Rolnictwa Ekologicznego” ze środków Funduszu Promocji Roślin Oleistych.

Zakres tematyczny obejmował:

1. Przedstawienie prezentacji multimedialnej i wykładu na temat biologii pszczół, pracy pszczół w ulach, sposobu powstawania miodu i innych produktów pszczelich, omówienie pozytywnego wpływu owadów zapylających na środowisko, prezentacja zdjęć pasieki, zaprezentowanie rekwizytów z pasieki: ubiór ochronny pszczelarza, kapełusz, odymiacz pszczelarzki, ramka z woskiem pszczelim, prezentacja ula i ramek edukacyjnych
2. Uzupełnienie przez dzieci broszurki edukacyjnej na temat pszczelarstwa
3. Własnoręczne przygotowanie świecy z plastra wosku pszczelego przez każdego uczestnika
4. Degustacja różnych rodzajów miodów na wafelkach
5. Przekazanie upominkowych słoiczek miodów: leśny, wielokwiatowy i spadziowy.

Dzięki opowieściom pszczelarza dzieci zdobyły wiele cennych informacji i ciekawostek z życia pszczół. Poznały fascynujący świat tych owadów. Dowiedziały się, dlaczego pszczoły tańczą, ile kwiatów muszą odwiedzić, aby zebrać kropelkę miodu, czym się żywią i jak spędzają zimę.

Dzieci miały możliwość zobaczyć strój pszczelarza, przymierzyć go oraz obejrzeć przybory, których używa w codziennej pracy: dymkę zwaną podkurzaczem, ramkę, dłuto a także dowiedziały się, jak odpowiedzialna jest praca pszczelarza. Dużą atrakcją było oglądanie przenośnego ula i plastra miodu.

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się jak pracowite są pszczoły i jak ważne jest ich znaczenie



Grupa czwarta w trakcie tworzenia świeczek.

w przyrodzie. Pszczoły bowiem bez opieki człowieka nie przetrwałyby w obecnym środowisku. Wymieranie tych owadów to ogólnoswiatowy problem, który dotyczy każdego człowieka zamieszkującego naszą planetę. Od kilkunastu lat ze względu na zanieczyszczenie środowiska i niską świadomość ekologiczną niektórych rolników maleje populacja pszczół.



Prezentowanie dzieciom etapów tworzenia miodu.

Pani Alicja opowiedziała dzieciom jak powstaje miód i że istnieje wiele rodzajów miodu, które różnią się kolorem, smakiem i zapachem oraz jak pszczoły znajdują i zbierają pyłek kwiatowy. Przedszkolaki dowiedziały się również o zdrowotnych właściwościach miodu.

W trakcie spotkania dzieci miały możliwość samodzielnego wykonania świeczki z plastra wosku pszczelego.



Prezentowanie dzieciom zawodu pszczelarza.

Na zakończenie zajęć odbyła się degustacja miodu na wafelkach podczas której dzieci poznały smak miodu wielokwiatowego, spadziowego. Na pamiątkę spotkania przedszkolaki otrzymały upominki w postaci małych słoiczek miodu.

To były bardzo ciekawe zajęcia, w których dzieci uczestniczyły z dużym zaangażowaniem i zainteresowaniem. Na pewno długo pozostaną w ich pamięci.

Serdecznie dziękujemy pani Alicji za ciekawe, miłe spotkanie i poświęcony czas.

Lucyna Trzeciak

Piknik Rodzinny w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach

W dniu 15 września 2024 roku w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach Dyrekcja, Nauczyciele, Rada Rodziców i Uczniowie wspólnymi siłami zorganizowali „Jesienny Piknik Rodzinny”.

Przybyłych gości przywitała piękna, słoneczna pogoda. Budynek szkoły i jego najbliższe otoczenie zmieniły się w tym dniu z miejsca nauki i pracy w teren bezstroskiej zabawy, śmiechu i radości.

Całe rodziny mogły oddać się wspólnym zabawom, mile spędzić czas w gronie znajomych oraz skorzystać z atrakcji przygotowanych specjalnie dla nich. A było ich niemało, bowiem w programie zaplanowano liczne działania artystyczne i sportowe, konkursy i rozgrywki adresowane do wszystkich uczestników.

Na pikniku nie mogło zabraknąć prezentacji talentów uczniów naszej szkoły. Na część artystyczną złożyły się piosenki, układy taneczne oraz krótkie inscenizacje. Występy zostały nagrodzone gorącymi brawami, co było największym wyróżnieniem dla naszych artystów.

Najmłodsze dzieci bawiły się na dmuchanych zjeżdżalniach, a także korzystały z oferty stoisk z malowaniem tatuaży, szydełkowaniem, malowaniem na folii czy robieniem koralików z jarzębiny. Animatorzy również zorganizowali



wiele zabaw i konkursów. Była także bogata oferta gastronomiczna, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Nie mogło zabraknąć: kiełbasek z grilla, pierogów, zapiekanek, gofrów oraz pysz-

nych ciast upieczonych przez rodziców.

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację imprezy.

Agnieszka Zapała

Spotkanie z Liskiem Fenkiem

13 listopada przedszkolaków z Bratkowic odwiedzi Fenek i Maks – bohaterowie serii książeczek dla dzieci – „Przygody Fenka” wraz z ich wydawcą Panem Konradem Sobikiem. Zabawy i radości było co niemiara! Dominowały uśmiechy, figle i oczywiście czytanie książeczek.

Dzieci przed przyjazdem ulubionych postaci przygotowały przepiękne prace przedstawiające Fenka i jego przyjaciół, które w bardzo entuzjastyczny sposób zostały przyjęte przez naszych gości.



Przedszkolaki były zachwycone spotkaniem. Co widać było na każdej uśmiechniętej twarzy. Miały okazję rozwiązywać wspólnie quiz o właściwym zachowaniu, bawiły się chustą animacyjną, brały udział w zawodach sportowych. Na koniec spotkania wszystkie dzieci otrzymały pamiątkową książeczkę i chętnie pozowały do wspólnych zdjęć.

Przygody Fenka to nie tylko książki. Większość historii opowiadanych z perspektywy rezolutnego liska można po-



śluchać w formie audiobooków. Dzięki temu mogą towarzyszyć dziecku w domu, w przedszkolu, a także podczas podróży. To pozycje, które trafiają do serc dzieci. Bajki o sympatycznym lisku to idealny sposób na przyjemne, pouczające i efektywne spędzanie czasu. Wyraźnie jest w nich stawiana granica między dobrem a złem. Dużo mówią o rodzinie, przyjaciołach, jak i o wielkich wartościach w życiu.

To opowiadania, które pomagają najmłodszym zrozumieć różnorodne emocje i sytuacje, z którymi mogą się spotkać na co dzień. Dodatkowo, audiobooki są fantastycznym narzędziem do

rozwijania umiejętności słuchania i ćwiczenia wyobraźni u dzieci.

Historie Fenka są inspiracją i okazją do podjęcia rozmów na tematy, których wyjaśnienie bywa kłopotliwe. W tworzeniu książek biorą udział psycholodzy, pedagodzy, nauczyciele, terapeuci i inni specjaliści, którzy swoją pracą pomagają dzieciom w zdrowym rozwoju oraz wspierają ich rodziców.

Spotkanie na pewno na długo pozostanie dzieciom w pamięci. A wszystkim, którzy nie znają jeszcze tej wartościowej serii zachęcamy do czytania jej wspólnie z dziećmi.

Agnieszka Toton

Uczennice z Bratkowic na XI Podkarpackim Młodzieżowym Święcie Bezpieczeństwa

10 października 2024 roku uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach wzięły udział w XI Podkarpackim Młodzieżowym Święcie Bezpieczeństwa, które odbyło się w WSPiA Rzeszowskiej Szkole Wyższej. Wydarzenie to objęte było honorowym patronatem Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administra-

cji Tomasza Siemoniaka oraz Minister Edukacji Barbary Nowackiej i miało ono na celu edukację młodzieży w zakresie postaw patriotycznych, obywatelskich oraz przygotowanie ich na współczesne zagrożenia.

Uczestniczki miały okazję przyrzec się z bliska działaniom ratowniczym oraz współpracy różnych służb – Państwowej Straży Pożarnej, Pogotowia





Ratunkowego, Straży Granicznej i Policji. Ciekawym punktem programu były dynamiczne pokazy przygotowane przez Wojsko Obrony Terytorialnej oraz Związek Strzelecki „Strzelec”. Wśród atrakcji znalazły się również stoiska naukowe, które pozwoliły uczennicom zapoznać się z nowoczesnymi technologiami, takimi jak symulatory wirtualnej rzeczywistości, stanowiska symulacji ran i obrażeń, mikroskopy oraz detektory nieszczerości.

W trakcie wydarzenia młodzież mogła poszerzyć swoją wiedzę na temat współczesnych zagrożeń oraz zdobyć informacje dotyczące różnych ścieżek edukacyjnych i zawodowych. Wizyta przy stoiskach wystawionych przedsta-

wieli różnych służb oraz pokazy musztry przygotowane przez klasy mundurowe okazały się dla uczestniczek szczególnie inspirujące. Dzięki nim mogły bliżej poznać codzienną pracę funkcjonariuszy oraz zobaczyć, jak w praktyce stosowane są przepisy, programy i zasady, których uczą się w szkole.

Uczennice chętnie zadawały pytania i z entuzjazmem angażowały się w różnorodne aktywności przygotowane przez organizatorów. Dzień pełen wrażeń i nowych doświadczeń pozostawił w nich wiele pozytywnych wspomnień oraz zainspirował do dalszego rozwoju zainteresowań związanych z bezpieczeństwem i służbą publiczną.

Monika Garbaczewska

Edukacja dla bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach

*O życie należy dbać,
a w sytuacjach zagrożenia
trzeba umieć je ratować...*

Dbanie o swoje bezpieczeństwo, a także innych, to jedno z celów podstawy programowej.

Dziecko powinno wiedzieć jak zachować się w sytuacji zagrożenia, pożaru, wypadku. Powinno wiedzieć, do kogo ma się zwrócić o pomoc i jak prawidłowo zareagować.

Aby zrealizować te cele, 16 października 2024 roku, uczniowie oddziału „0” wraz z wychowawcą udali się na wycieczkę dydaktyczną do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Rzeszowie. Celem wycieczki było poznanie się z pracą strażaków, kształtowanie świadomości znaczenia i charak-



Pamiętkowe zdjęcie z st. ogn. Marcinem Górskim.



Od lewej: Wiktor, Mateusz, Wiktor na pontonie strażackim.

teru pracy strażaka, zapoznanie się z wyposażeniem wozów, a przede wszystkim kształtowanie właściwych zasad zachowania się podczas pożaru i ewakuacji z zadymionego pomieszczenia.

Już samo wejście do budynku JRG wzbudziło u dzieci zafascynowanie oraz wielki podziw. Strażacy pokazali dzieciom wozy strażackie oraz sprzęt ratowniczy. Specjalna sala „Ognik” przeznaczona do prowadzenia zajęć

edukacyjnych pozwoliła naszym podopiecznym na pozyskanie niezbędnej wiedzy w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Po tak ważnej lekcji, wszystkie dzieci zgodnie przyznały, że zawód strażaka jest zawodem bardzo odpowiedzialnym. Dzieci przekonały się, jak cenna jest każda minuta, sprawność i szybkie działanie.

Katarzyna Bielecka

Dzień Drzewa – 10 października

Święto, które uczy i angażuje – działania uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach

Każdego roku, 10 października, w Polsce obchodzimy Dzień Drzewa – święto, które przypomina nam o ogromnym znaczeniu drzew dla naszej planety oraz naszej przyszłości. To wydarzenie ma na celu zwiększenie świadomości na temat roli, jaką odgrywają drzewa w ekosystemie, oraz zachęcenie ludzi do aktywnego działania na rzecz ich ochrony.

Choć na świecie Dzień Drzewa obchodzony jest w różnych terminach, w Polsce to właśnie październik jest miesiącem, w którym zwracamy szczególną uwagę na te zielone skarby natury. Jakie są początki tego święta, dlaczego drzewa są tak istotne i jak możemy włączyć się w działania na rzecz ich ochrony?

Dzień Drzewa ma swoje korzenie już w XVI wieku. Pierwsze udokumentowane święto związane z sadzeniem drzew odbyło się w 1594 roku w Hiszpanii. Z czasem inicjatywa ta rozprzestrzeniła się na inne kraje.

W Polsce obchody Dnia Drzewa mają swoją historię od 2002 roku. Celem tego święta jest nie tylko sadzenie drzew, ale przede wszystkim uświadamianie społeczeństwa, jak istotne są one dla funkcjonowania naszej planety. Współczesne obchody Dnia Drzewa często angażują zarówno instytucje publiczne, jak i organizacje ekologiczne oraz

osoby prywatne, które wspólnie działają na rzecz środowiska.

Dzień Drzewa to nie tylko okazja do refleksji, ale przede wszystkim moment, by podjąć realne działania na rzecz ochrony środowiska.

Uświadamianie innych o roli drzew w ekosystemie oraz promowanie działań proekologicznych to klucz do długofalowej ochrony lasów. Włączanie dzieci i młodzieży w akcje związane z sadzeniem drzew i ochroną przyrody może mieć długotrwałe efekty.

Pomimo ogromnych korzyści jakie przynoszą drzewa, ich przyszłość jest zagrożona. Dlatego nasi uczniowie w tym roku szkolnym po raz kolejny przyłączyli się do ogólnopolskiej kampanii „Przytul się do drzewa”, która ma na celu zwrócenie uwagi na bezpieczne i mądre poruszanie się po lasach, uczula na rzeczy, które mogą nieświadomie doprowadzić do pożaru.

Nasi uczniowie przytulając się do drzewa, pokazali, że kochają nasze polskie lasy i zależy im na ich ochronie.

Udział naszych uczniów w akcji udowodnił, że drzewa będą czuły się bezpieczne, a my sprawimy, że małymi krokami jesteśmy w stanie pokazać całą Polskę, że sprzeciwiamy się celowym podpaleniom lasów!

Dzień Drzewa to doskonała okazja, by zastanowić się nad naszą relacją z naturą i podjąć kroki, które pomogą chronić drzewa i lasy na całym świecie. Dzięki prostym działaniom, takim jak sadzenie drzew, ograniczenie zużycia papieru czy edukacja, możemy realnie przyczynić się do walki z globalnym ociepleniem i degradacją środowiska. Drzewa są nieodłącznym elementem ekosystemu, który daje nam tlen, oczyszcza powietrze i chroni bioróżnorodność – dbajmy o nie każdego dnia, nie tylko od święta.

Katarzyna Bielecka



Nasi uczniowie wiedzą, jakie korzyści płyną z drzew.



Grupa „0” wie, że zielona energia drzew ma niesamowity, uspokajający wpływ na nasze zachowanie.



Dzień drzewa był doskonałą okazją do przeprowadzenia zajęć w terenie.

Wizyta myśliwego w zerówce

W dniu 20 listopada 2024 roku mieliśmy niezwykle przyjemność gościć w naszej zerówce Mateusza Juchno, myśliwego z koła łowieckiego Rogacz. Spotkanie to było wyjątkową okazją, aby dzieci mogły poznać fascynujący świat przyrody oraz dowiedzieć się więcej o pracy myśliwego.

Myśliwy opowiedział o różnych gatunkach zwierząt, które można spotkać w polskich lasach, takich jak sarny, dziki, lisy czy ptaki drapieżne. Pan Mateusz wyjaśnił, na czym polega jego praca, jakie są jego obowiązki oraz jak ważne jest przestrzeganie zasad etyki myśliwskiej. Myśliwy podkreślił, jak istotne jest dbanie o równowagę w naturze oraz ochrona dzikich zwierząt. Dzieci dowiedziały się, jak można wspierać ochronę środowiska w codziennym życiu.

Dzieci z zainteresowaniem słuchały, zadawały pytania i dowiadywały się, jak można chronić dzikie zwierzęta. Wizyta była nie tylko edukacyjna, ale także bardzo inspirująca, a mali słuchacze na pewno zapamiętają te wartościowe lekcje o przyrodzie.

Na koniec pragniemy serdecznie podziękować panu Mateuszowi za wspaniałe spotkanie i cenne informacje, które przekazał naszym uczniom. Jesteśmy

wdzięczni za jego czas i zaangażowanie w edukację najmłodszych. Mamy nadzieję, że to nie ostatnia wizyta myśliwego w naszej szkole!

Spotkanie z myśliwym było jednym z cyklu spotkań z przedstawicielami różnych zawodów odbywających się w ramach preorientacji zawodowej uczniów zerówki. Dzieci poznają różne zawody i mogą odkryć swoje zainteresowania, co ułatwi im wybór ścieżki edukacyjnej

w przyszłości. Poznanie różnych zawodów i możliwości rozwoju zawodowego wzmacnia poczucie własnej wartości i motywuje do dalszego rozwoju. Takie spotkania pomagają dzieciom w przygotowaniu do przyszłego wyboru ścieżki kariery. Preorientacja zawodowa to inwestycja w przyszłość dzieci, która pomaga im w odkrywaniu swoich talentów i marzeń.

Agnieszka Domańska



III Ogólnopolski Miting Frame Running

W dniach 7-8 września na stadionie w Bratkowicach odbył się III Ogólnopolski Miting Frame Running, na który



Fot. Andrzej Bednarz

GCKSiR przygotowało zaplecze techniczne dla organizatorów i uczestników.

Dwa dni spotkań z niesamowitymi ludźmi i chwile pełne emocji, radości i wzruszeń nie tylko zawodników, ale i nas

– uczestników tego wydarzenia. Każdy zawodnik dał z siebie wszystko pokazując, że nie ma rzeczy niemożliwych!

Na zakończenie zwycięzcy poszczególnych biegów otrzymali dyplomy, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe medale.

Źródło: gckswilcza.pl

Świat płatności. Fundacja Cyberium

– program edukacyjny dla dzieci w żłobku

Żłobek to miejsce, które odgrywa kluczową rolę w rozwoju najmłodszych dzieci. Dla wielu maluchów to pierwszy krok w świat edukacji i społecznych interakcji.

Żłobek Gminny w Bratkowicach oferuje różnorodne zajęcia dostosowane do wieku dzieci, rozwijające ich zdolności poznawcze, motoryczne i artystyczne. Dzięki wsparciu programu „Maluch+” w roku szkolnym 2024/2025 oddział żłobka został zwiększony do 24 miejsc. Nauka w naszej placówce często odbywa się poprzez zabawę, co sprawia, że dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach i biorą udział w projektach wspierających ich rozwój.

Jednym ze zrealizowanych projektów tematycznych w jakim mieliśmy przyjemność wziąć udział był projekt przygotowany przez Fundację Cyberium „W świecie płatności”.



Fundacja ta przygotowała zestawy edukacyjne dotyczące edukacji ekonomicznej, wartości pieniądza oraz płatności. Nasza placówka wyposażona została w książeczki, gry memorki oraz zabawkowe terminale płatnicze.

W ramach zajęć edukacyjnych przeprowadzona została zabawa w „Sklepik”. Celem zajęć było zapoznanie dzieci z pojęciami związanymi z płatnościami, takimi jak karta, bankomat, portfel, banknoty oraz monety. Przekaz dla maluchów był jasny: warto uczyć się o nowych technologiach, a płatności są częścią codziennego życia.

Dzięki inicjatywie Fundacji Cyberium edukacja ekonomiczna staje się ciekawą przygodą już od najmłodszych lat.

W naszym żłobku organizujemy również wyjątkowe, tematyczne dni, które sprawiają, że codzienna zabawa staje się jeszcze ciekawsza i bardziej edukacyjna.

Jednym z takich dni był „Dzień Dyni”, który wprowadził maluchy w magiczny świat jesiennej aury, pełnej kolorów i smaków. Podczas „Dnia Dyni” dzieci miały okazję uczestniczyć w wielu kreatywnych zajęciach. Brały udział w zabawach sensorycznych, takich jak dotykanie dyni o różnych kształtach i rozmiarach. Maluchy wraz z opiekunkami przygotowały dyniowe przysmaki, które wspólnie degustowali.

Kolejnym wyjątkowym dniem w naszej placówce był „Dzień Muzyki”. Była to wspaniała okazja, by w radosny sposób odkryć świat dźwięków i rytmów. Dzieci uczestniczyły w wielu muzycznych zabawach, które pobudziły ich wyobraźnię oraz rozwinęły ich zdolności motoryczne i słuchowe. W trakcie zajęć maluszki śpiewały wesołe piosenki, tańczyły do rytmicznych melodii i grały na prostych instrumentach, takich jak tamburyn i marakasy. Dzięki zabawie z muzyką dzieci mogły wyrazić emocje, ćwiczyć koncentrację oraz koordynację ruchową. Zabawa przy muzyce to doskonały sposób na rozwój.

W naszym żłobku panuje zawsze wesoła i radosna atmosfera. Każdego dnia dzieci bawią się, uczą i odkrywają świat w kreatywny sposób.

Magdalena Kowal



*Lato, pobądź z nami.
Lato, nie uciekaj.
Dom daleko, gwar daleko,
ale blisko rzeka.
Nie licz nam kukułko,
ile dni zostało,
bo leśnego szczęścia dla nas
zawsze będzie mało.*

Tadeusz Śliwa, Letnie szczęście

Wakacje w NSP w Bratkowicach

Wzorem lat poprzednich przez pierwsze dwa tygodnie wakacji Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach zorganizowała półkolonię dla uczniów naszej szkoły i szkół z okolicznych miejscowości. Jej głównym założeniem stała się organizacja czasu wolnego, zapewnienie bezpieczeństwa oraz dostarczenie wrażeń poprzez aktywne i zdrowy wypoczynek. Uczestnikami turnusów było 42 dzieci w wieku od 6 do 13 lat. Opiekę sprawowali pedagodzy w/w szkoły w godzinach od 6:30 do 16:30. Wycieczki odbywały się w godzinach od 9:00 do 14:00.

Oba turnusy były szczegółowo zaplanowane i wypełnione ciekawymi zajęciami oraz wyjazdami do miejsc wypoczynku. Uczestnicy każdego dnia mieli zapewniony ciepły posiłek, napoje oraz słodkości.

Półkolonia rozpoczęła się od wyjazdu do Rancza „Alpakamix” w Bratkowicach, gdzie dzieci wzięły udział w warsztatach plastycznych. Oprócz tego miały okazję spędzić czas na świeżym powietrzu, w towarzystwie alpak, ucząc się jednocześnie szacunku do zwierząt i natury. W kolejnych dniach uczestnicy półkolonii zwiedzili wraz z przewodnikiem Podziemną Trasę Tu-

rystyczną „Rzeszowskie Piwnice”. Dzieci wyruszyły również na wycieczkę do Łańcuta, gdzie zobaczyły wnętrze jednego z najpiękniejszych pałaców magnackich w Polsce. Spacerowały po parku, podziwiając olbrzymie stare drzewa, rzeźby, fontanny i piękne rabaty kwiatowe. Kolejny dzień uczestnicy półkolonii spędzili aktywnie w Centrum Zabaw „Kolorado” w Krasnem, gdzie korzystali z labiryntów, dmuchanych zjeżdżalni, basenów z kulkami i wielu innych atrakcji. W ostatnim dniu pierwszego turnusu odbył się wyjazd do „Fort Wapiti” w Zalasowej koło Tarnowa. Tam każdy został zapoznany z życiem i zwyczajami Indian.

W drugim tygodniu uczestnicy zwiedzili Ośrodek Garncarski w Medyni Głogowskiej, gdzie poznali historię tego miejsca i jego tradycję. W trakcie warsztatów na kole garncarskim każde dziecko mogło samodzielnie wykonać naczynia z gliny. Kolejną atrakcją tego tygodnia było rzeszowskie kino „Zorza”. Uczestnicy półkolonii zwiedzili również Arboretum w Bolestraszcach, podziwiając niezwykle gatunki bylin, drzew, krzewów zarówno rzadko występujących, jak i będących pod ochroną. Kolejnego dnia odbył się wy-

jazd do Laserowej Twierdzy w Rzeszowie, gdzie wymagana była wzajemna współpraca i organizacja. Ostatniego dnia dzieci wyjechały do Kompleksu Turystycznego Brzezówka koło Kolbuszowej, w którym skorzystały z parku rozrywki i parku historycznego z dinozaurami.

Półkolonia w naszej szkole była pełna różnorodnych atrakcji i aktywności. Dzieci miały okazję nauczyć się nowych rzeczy, zintegrować się z rówieśnikami, a także zwiedzić ciekawe miejsca. Każdy dzień przynosił nowe przygody i wrażenia. Na zakończenie turnusów każdy uczestnik otrzymał upominek.

Opiekunowie, stosując odpowiednie metody, dbali o promowanie zdrowego stylu życia oraz aktywnych form wypoczynku, zapoznawali uczestników z ciekawymi miejscami najbliższej okolicy, ukazując kulturę, zabytki i tradycje regionu. Dzieci miały okazję do doskonalenia sprawności fizycznej, a także poczucia współodpowiedzialności



za siebie i innych. Jednym z celów półkolonii było uwrażliwienie dzieci na bezpieczne zachowanie w różnych miejscach i sytuacjach, co udało się zrealizować poprzez zorganizowanie wycieczek krajoznawczo-turystycznych oraz wyjazdów do muzeów, ośrodków kultury, sportu i rekreacji.

Półkolonia była bardzo ciekawą i bezpieczną formą spędzania wolnego czasu. Uśmiechy na buziach dzieci utwierdziły nas w przekonaniu, że miło i przyjemnie spędziły pierwsze tygodnie wakacji.

Serdecznie dziękujemy Wójtowi Gminy Świlcza za dofinansowanie półkolonii.

Faustyna Ząbczyk-Olchowy



Piknik Rodzinny w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

W niedzielę 9 czerwca 2024 r. na placu obok NSP w Bratkowicach odbył się XVIII Piknik Rodzinny, który licznie zgromadził mieszkańców wsi i okolic.

Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, pracowników szkoły oraz wsparciu rodziców, a także życzliwości i szczodrości wielu osób prywatnych, firm i instytucji udało się stworzyć prawdziwie rodzinny i przyjazny klimat.

Uroczystość zainaugurowała Dyrektor Danuta Rudzka, która na wstępie powitała zebranych gości, przedstawiła sponsorów oraz dokonała uroczystego otwarcia festynu.

Umiejętności wokalne, taneczne oraz aktorskie uczniów NSP w Bratkowicach dostarczyły wiele radości i wzruszeń. W czasie pikniku mieliśmy okazję podziwiać występy grup działających przy GCKSiR w Świlczy z siedzibą w Trzcianie: Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” oraz Zespołu Tańca Nowoczesnego „Koloret”. Odbył się pokaz strażacki z instruktorem udzielania pierwszej pomocy oraz prezentacją umiejętności psów policyjnych. Strzelcy zaprezentowali survival oraz przygotowali tor przeszkód, który cieszył się zainteresowaniem młodzieży. Ponadto na miejscu było wiele atrakcji dla najmłodszych, takich jak: dmuchańce, malowanie twarzy, kolorowe warkoczki oraz plac zabaw. Każdy mógł skosztować pysznych

zapierek, chleba ze smalcem, kielbasy z grilla, grochówki, popcornu, waty cukrowej, gofrów i lodów.

Wyczekiwany wydarzeniem był coroczny mecz koszykówki pomiędzy rodzicami a uczniami.



Na zakończenie pikniku odbyła się zabawa taneczna przy muzyce, która trwała do późnych godzin wieczornych.

Impreza była okazją do integracji szkolnej społeczności – uczniowie, rodzice, absolwenci i sympatycy NSP w Bratkowicach zebrali się razem, by wspólnie spędzić czas i świetnie się bawić. Piękna pogoda i liczne atrakcje sprawiły, że nikt nie mógł narzekać na nudę.

Pragniemy podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji tego wydarzenia oraz zaangażowaniu w jego realizację.

Gorące podziękowania kierujemy do Wójta Gminy Świlcza – Dawida Homy za finansową pomoc przy organizacji tego wydarzenia.

Wyrażamy swoją wdzięczność i podziękowanie Panu Tadeuszowi Wąsikowi

wi i Marii Janusz za bezpłatne użyczenie placu na zorganizowanie pikniku, Panu Adamowi Majce – dyrektorowi GCKSiR za pomoc w organizacji pikniku.

Dziękujemy Rodzicom i Członkom Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach za zaangażowanie, pomysły, energię oraz poświęcony czas.

Serdecznie dziękujemy także naszym sponsorom, którzy przekazując towary i gadzety oraz wsparcie finansowe umożliwili nam zorganizowanie pikniku w tak wspaniałej formie:



1. Gmina Świlcza
2. Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie
3. Joanna i Dawid Homa
4. Tomasz Wojton
5. Agata i Wojciech Słowikowie
6. Ewelina i Paweł Leniartowie
7. Paweł Kwoka
8. Centrum Medyczne SUMED w Głogowie Młp.
9. Cukiernia – Piekarnia Radosław Rak – Zaczernie
10. Delikatesy Centrum w Bratkowicach
11. Fabryka Mebli RESTOL w Bratkowicach
12. Firma DROSED
13. Katarzyna Pokrywa
14. Firma METKOM
15. Spółka ROL-MLEK. Mielec
16. Firma Węglózłom w Bratkowicach
17. Szpital Świętej Rodziny w Rudnej Małej
18. Paweł Wojturski
19. Barbara i Mateusz Ochał
20. Ewelina i Wojciech Żmuda
21. Katarzyna Wdowik
22. Biuro Rachunkowe Renata Maria Styka
23. Barbara Buda
24. Natalia Jucha
25. Diana Styka – Warzybok
26. Małgorzata i Robert Dworakowie
27. Dominika i Grzegorz Nowakowie
28. Dominika Grabarczyk – Firma Jajres
29. Elżbieta i Roman Wittowie
30. Agnieszka i Robert Lisowie
31. Piekarnia Zamojska w Rzeszowie
32. Magdalena i Krzysztof Łyczko
33. Barbara i Sławomir Dworakowie
34. Podkarpacka Grupa Producentów Borówki ELLIOT w Bratkowicach
35. Przedsiębiorstwo Produkcji Lodów KORAL w Rzeszowie
36. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie
37. Siłownia FOX GYM w Bratkowicach
38. Sklep MARKET – VITA w Bratkowicach
39. Paweł Przybyło. Stacja Kontroli Pojazdów w Widelce.
40. Daniel Przywara. Uprawa Grzybów „GRZYB – MIX” w Bratkowicach
41. Anna Kula – Studio Fotograficzne w Rzeszowie
42. Krzysztof Marek
43. Marcin Górski
44. Firma SYLVECO – kosmetyki naturalne w Trzcianie
45. Karolina i Mateusz Ząbczykowie
46. Sylwia i Dariusz Lisowie
47. Joanna Mazan
48. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Głogowie Młp.
49. Natalia i Marcin Kiełb
50. Anna Matuszkiewicz – Firma „Torty od Ani” w Bratkowicach
51. Agnieszka i Andrzej Przywara
52. Jadwiga i Paweł Szczepańscy
53. Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Rzeszowskiego
54. Piotr Pięta – Firma Clima Servis w Bratkowicach
55. Katarzyna Oliwa – Salon Fryzjerski Anglez
56. Daria Bielenda – Studio Fotograficzne w Rudnej Wielkiej
57. Spółka Pastwiskowa w Bratkowicach
58. Jerzy Szulc. Foto-Hurt w Rzeszowie.
59. Izabela Sum – Salon Kosmetyczny w Bratkowicach
60. Aldona i Marcin Cyło
61. Jolanta i Dariusz Bednarzowie
62. Alina i Marek Kowalowie
63. Kwaciarnia Cuda Wianki w Rzeszowie
64. Firma LUMBERMAN w Bratkowicach
65. Piekarnia Kolbuszowska Jan Cisło
66. Piekarnia „Marzenie” Cecylia Róg-Gąsior w Trzcianie
67. Piekarnia WM-ka w Kolbuszowej. Witold Węgrzyn.
68. Centrum Medyczne „Medyk”
69. Danuta i Grzegorz Żuczek
70. NEXET – Dostawca Internetu, telewizji, telefonu i GSM
71. Robert Kopera – Producent Mebli w Bratkowicach
72. Centrum Medyczne MEDYK w Rzeszowie
73. Firma PCG Academia w Rzeszowie



Piknik Rodziny był niezapomnianym wydarzeniem, które wzmocniło więzi społeczne. Dziękujemy wszystkim, którzy w nim uczestniczyli, dzięki Wam był to niezapomniany dzień, który pozostawił po sobie wiele pięknych wspomnień.

Monika Stobierska

Gminne zakończenie roku szkolnego 2023/2024

21 czerwca 2024 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach odbyło się uroczyste gminne zakończenie roku szkolnego 2023/2024.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Gminy Świlcza na czele z Wójtem Gminy Świlcza Panem Dawidem Homą oraz zaproszeni goście: Radni Powiatu Rzeszowskiego, przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego oddział w Świlczy, dyrektorzy i wicedyrektorzy publicznych i niepublicznych szkół oraz przedszkoli i żłobków, prezesi organizacji związanych z oświatą i edukacją, rodzice wraz z tegorocznymi ósmoklasistami, a także redaktorzy

lokalnych czasopism, nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni.

Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa wyraził słowa uznania dla działań całej społeczności w zakresie kształcenia młodego pokolenia. Wystąpienia okolicznościowe wygłosili: Marcin Fijołek Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, ksiądz Ryszard Tokarz Dekanałny Duszpasterz Nauczycieli i ksiądz Piotr Potyrała Dyrektor Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Został odczytany list przesłany przez Bogusławę Budę Przewodniczącą NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Rzeszowie.



Uroczystość była wspaniałą okazją, aby zgodnie z tradycją wręczyć tegorocznym najzdolniejszym absolwentom wyróżnienia – „Pióro Wójta Gminy Świlcza” oraz nagrody i dyplomy. Eliza Oleśzak Dyrektor CUW przedstawiła osiągnięcia wszystkich nagrodzonych uczniów, podkreślając zaangażowanie rodziców i nauczycieli.

Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach Danuta Rudz-

ka pogratulowała wszystkim uczniom wspaniałych wyników w nauce oraz innych osiągnięć związanych z rozwijaniem pasji i talentów.

W trakcie uroczystości przedstawiono wyniki i sukcesy sportowe w minionym roku szkolnym, które podsumowała Alina Kulczycka Gminny Koordynator Sportu. Część oficjalną spotkania zakończyło skierowanie słów podziękowania Panu Januszowi Bilińskiemu za

dotychczasową pracę na stanowisku prezesa ZNP.

Uroczystość związana z gminnym zakończeniem roku szkolnego była pełna momentów dumy, wzruszeń i refleksji nad minionym czasem.

Rok szkolny, który właśnie dobiega końca, był czasem wyjątkowej nauki, wyzwań, nowych doświadczeń i wielu niespodzianek – podsumowała Dyrektor Danuta Rudzka.

Pożegnanie Dyrektor Danuty Rudzkiej odchodzącej na emeryturę

W drugiej części spotkania społeczność NSP w Bratkowicach zaprezentowała wyjątkowy program artystyczny, inny niż zazwyczaj, z udziałem uczniów, nauczycieli oraz pracowników szkoły. Była to prawdziwa niespodzianka dla Dyrektora Danuty Rudzkiej, która po wielu latach pracy w tej szkole przeszła na emeryturę.

Przez 38 lat wyjątkowej pracy jako nauczyciel, wychowawca, dyrektor w chwilach pięknych, ale również trudnych dla naszej szkoły nasza koleżanka była z nami – podkreśliła Monika Stobierska Wicedyrektor Szkoły – Życzymy Pani, aby znalazł się wreszcie czas na realizację marzeń... Nie żegnamy się, ale mówimy „do widzenia”. Drzwi naszej szkoły zawsze będą dla Pani otwarte...

Pani Dyrektor otrzymała podziękowania m. in. od Wójta Dawida Homy oraz przedstawicieli Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach będącego organem prowadzącym szkołę.



Serdecznie dziękujemy władzom gminy za wyróżnienie naszej szkoły i możliwość współorganizowania gminnego zakończenia roku szkolnego. Dziękujemy zaproszonym gościom za obecność.

Monika Stobierska

Przedszkole promujące zdrowie

Prawidłowe żywienie ma ogromny wpływ na zdrowie i rozwój dziecka w wieku przedszkolnym, którego organizm intensywnie się rozwija. Jakość jedzenia i jego rodzaj oraz prawidłowe nawyki żywieniowe są podstawą w zapobieganiu chorobom cywilizacyjnym m.in. otyłości u dzieci. Przyzwyczajenia żywieniowe ulegają obecnie szybkim zmianom i są to, niestety, zmiany w złym kierunku. Dlatego konieczne jest podejmowanie działań na rzecz korygowania przyzwyczajzeń i kształtowania właściwych nawyków żywieniowych przedszkolaków. Nie jest to zadanie

łatwe, ale możliwe, dlatego nasze przedszkole w Bratkowicach w roku szkolnym 2021/2022 przystąpiło do programu „Przedszkole Promujące Zdrowie”. Nasze działania skupiały się głównie na kształtowaniu u dzieci, a także pracowników przedszkola potrzeby i umiejętności dbania o swoje zdrowie, poprzez zachęcanie do większej aktywności fizycznej oraz propagowanie prawidłowych nawyków żywieniowych. W przedszkolu realizowane są przedsięwzięcia, programy, projekty oraz innowacje pedagogiczne promujące zdrowy styl życia. Większość z nich kontynu-

owana jest co roku. Działania te dostosowane są do wieku i możliwości przedszkolaków:

- szkolenia dla nauczycieli oraz pracowników niepedagogicznych dotyczące zdrowego odżywiania oraz zdrowego stylu życia
- warsztaty dla rodziców, seniorów oraz dzieci (pieczenie pierników na Boże Narodzenie, pieczenie babeczek na Święta Wielkanocne, pieczenie ciasteczek dyniowych, marchewkowych, wykonanie soku owocowo-warzywnego, wykonanie owocowych szaszłyków itp.

- organizowanie śniadań w formie stołu szwedzkiego
- pieczenie chleba, bułek, pączków na tłusty czwartek, ciast malinowo-truskawkowych, jabłkowych, wykonanie zdrowych przekąsek, organizowanie śniadań i obiadów na świeżym powietrzu
- opracowanie i napisanie programu Edukacji Zdrowotnej – „Jestem zdrowym przedszkolakiem” oraz innowacji pedagogicznej – „Pieczenie i gotowanie to dla przedszkolaka jest wyzwaniem”
- organizowanie konkursów:
 - „**Konkurs plastyczny owocowo-warzywny dary jesieni**” – uświadomienie dzieciom potrzeby racjonalnego i zdrowego odżywiania oraz włączenie rodziców do udziału w różnych formach oddziaływań proekologicznych
 - „**Konkurs plastyczny LOGO PRZEDSZKOLE PROMUJĄCE ZDROWIE**” – logo naszej placówki promującej zdrowie

Inne działania:

- Gminny Konkurs Literacki „W zdrowym ciele zdrowy duch – ruszaj się bo jesteś zuch”
- Sadzenie drzew miododajnych: lipy,

- klonu, surmii, krzewuszki oraz kruszków wokół przedszkola
- Wykonanie w każdej grupie plakatu ekologicznego „Kodeks Przyjaciela Przyrody”
- Nasze małe hodowle – zakładanie w kąciach hodowli wybranych roślin (pietruska, szczypiorek, cebula, rzeżucha, zioła) i wykorzystywanie ich jako dodatków do posiłków
- Przegląd stanu uzębienia u dzieci – bezpłatnie w czasie pobytu dzieci w przedszkolu przez lekarza stomatologa, wizyta DENTOBUSA.
- Organizowanie dni nietypowych:
 - Dzień Kropki
 - Dzień Kredki
 - Dzień Postaci z Bajek
 - Walentynki
 - Dzień dinozaura
 - Dzień marchewki
 - Dzień jabłka – warsztaty – pieczenie placka z jabłkami
 - Dzień chłopaka
 - Dzień drzewa
 - Dzień dyni – warsztaty dla rodziców – pieczenie ciasteczek dyniowych
 - Dzień makaronu
 - Dzień jeża
 - Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka

- Dzień Pluszowego Misia
- Dzień budyniu
- Powitanie wiosny
- Dzień kota
- Dzień pizzy
- Dzień gofra
- Dzień wody
- Dzień Kobiet
- Światowy Dzień Świadomości Autyzmu
- Dzień Kolorowych Skarpetek
- Dzień Ziemi
- Dzień flagi
- Dzień Dziecka
- Dzień owocowo-warzywny
- Dzień Parasola
- Tłusty czwartek – warsztaty pieczenia pączków
- Dzień pizamy
- Dzień Chiński

Wykaz działań projektów i programów wraz z fotorelacją dostępne są na stronie internetowej przedszkola. W dniu 09.11.2022 r. w Rzeszowie w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli przedszkole otrzymało Regionalny Certyfikat „Przedszkola Promującego Zdrowie”. Nasze przedszkole ubiega się o Wojewódzki Certyfikat „Przedszkola Promującego Zdrowie”.

Iwona Oleś



Dzieci w trakcie wykonania zdrowego soku.



Promowanie zdrowego stylu życia poprzez codziennie spacery.

„Ten, kto ratuje życie jednego człowieka,
ratuje cały świat...”

Spotkanie z ratownikiem medycznym

Wzmocnienie edukacji zdrowotnej w szkole, w tym nauki udzielania pierwszej pomocy jest w roku szkolnym 2024/2025 jednym z kierunków polityki oświatowej państwa. Udzielanie pierwszej pomocy jest jedną z najważniejszych umiejętności, które uczeń powinien zdobyć w szkole, dlatego 16.10.2024 w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach zostało zorganizowane spotkanie dla uczniów klas IV-VIII z ratownikiem medycznym panem Tomaszem Pacześniakiem. Nasi uczniowie wzięli udział w szkoleniu z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz prawidłowego zachowania się w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia.

Podczas spotkania uczyli się, jak należy sprawdzać u człowieka przytomność, oddech i tętno oraz w jaki sposób można pomóc osobie poszkodowanej, zanim przyjedzie zespół ratownictwa medycznego. Dużym zainteresowaniem uczniów cieszyły się wskazówki związane z ułożeniem w pozycji bocznej bezpiecznej oraz ćwiczenia praktyczne na fantomie. Po omówieniu zasad udzielania pierwszej pomocy uczniowie chętnie i aktywnie brali udział w ćwiczeniach praktycznych, wykonując podstawowe czynności ratownicze pod fachowym okiem pana Tomasza.

Spotkanie było doskonałą okazją do poznania odpowiedzialnej pracy ratownika medycznego oraz wdrażania dzieci do pomocy potrzebującym, bo nigdy nie wiadomo, co przyniesie nam jutro, a lekcja z panem ratownikiem może przyczynić się w przyszłości do uratowania komuś życia. Dziękujemy za owocne spotkanie i poświęcony czas!

Katarzyna Bielecka



Zajęcia praktyczne na fantomie.



Ćwiczenie pozycji bocznej ustalonej przez uczniów.

Krztusiec (koklusz)

– zapomniana, a jednak wciąż bardzo aktywna choroba

Krztusiec to choroba zakaźna, którą wywołuje zakażenie **bakterią Brodatella pertusis**. Jest ona niebezpieczna, ponieważ wydziela toksynę krztuścową wywołującą leukocytozę z limfocytozą i działającą hamująco na makrofagi i limfocyty podążające do ognisk zakaźnych. Przez to bakterie bez problemu przylegają do nabłonka zlokalizowanego w drogach oddechowych. Zakażenie krztuścem szerzy się drogą kropelkową podczas mówienia, kichania lub kaszlu w towarzystwie osób zdrowych oraz

przez bezpośredni kontakt z chorym. Choroba występuje najczęściej w przedziale wiekowym od 0-4 lat, zatem dolegliwość może pojawić się już w pierwszych tygodniach po urodzeniu, ponieważ niemowlę nie otrzymuje biernej odporności przeciwkrztuścowej od matki.

Okres wylegania krztuśca wynosi od 5-7 dni do trzech tygodni. Człowiek jest jedynym gospodarzem pałeczek krztuśca. Zaraźliwość krztuśca to około 6 tygodni, przy czym największa jest w okresie nieżyłowym i na początku okresu

napadowego kaszlu, później stopniowo maleje. Po wdrożeniu antybiotykoterapii okres zakaźności skraca się do ok. 5-7 dni od rozpoczęcia leczenia.

Przyczyny powstania krztuśca (koklusu)

Działanie chorobotwórcze pałeczek krztuśca opiera się na powstaniu uszkodzeń włącznie ze zmianami martwiczymi, które są zlokalizowane najczęściej

w okolicy błony śluzowej oskrzeli i tchawicy. Z kolei wydzielane przez bakterie toksyny powodują zmiany nie tylko w drogach oddechowych, ale również w tkance mózgowej. Toksyny powodują również zwiększoną wrażliwość ośrodka kaszlowego oraz drażnią receptory kaszlowe dróg oddechowych, w następstwie czego pojawia się charakterystyczny kaszel, a odruch kaszlowy utrwała się na długo po ustąpieniu zakażenia.

Objawy krztuśca (koklusz).

Charakterystyczne jest występowanie kilku faz choroby.

1. Faza nieżytowa krztuśca

Objawy chorobowe są słabo zaznaczone i niecharakterystyczne. Pojawia się: zapalenie spojówek, katar, niewielka gorączka, suchy kaszel (pogłębiający się szczególnie w nocy).

2. Faza napadowa krztuśca

Trwa 2-6 tygodni. Objawy tej fazy różnią się w zależności od wieku dziecka. W wieku niemowlęcym kaszel nie musi być symptomem dominującym, ponieważ czasami nie pojawia się wcale. Niemowlęta mają napady duszności, z łzawieniem oczu, zaczerwienieniem twarzy, czasem sinicą i bezdechami. Bezdech może również stanowić jedyny objaw krztuśca u noworodków. U pacjentów w starszym wieku charakterystyczne napady kaszlu zwiększają stopniowo swoją częstotliwość i nasilenie. W ciągu doby może wystąpić od kilku do kilkudziesięciu napadów. Mogą one być wywołane przez bodźce fizyczne lub emocjonalne, takie jak jedzenie, kichanie, ziewanie, zdenerwowanie, ale też mogą wystąpić w trakcie snu. Napad rozpoczyna się 5-10 kaszlnięciami w czasie jednego wydechu, po czym następuje głęboki świszczący wdech. Jest to podobne do piania koguta i określane jako zanoszenie się. Często podczas odkrztuszania lepkiej płwociny pojawiają się wymioty. Ponadto w czasie kaszlu twarz chorego staje się czerwona, sinieje, występuje wytrzeszcz gałek ocznych, łzawienie i sinienie. Oprócz tego u chorych na krztusiec nabrzmiewają żyły, a ataki kaszlu mogą spowodować pęknięcie naczyń krwionośnych, doprowadzić do wylewów i wybroczyn do spojówek i skóry oraz krwawień z nosa. U niemowląt przy końcu ataku kaszlu może wystąpić bezdech, a następnie może dojść do drgawek. W okresie międzynapadowym dziecko jest zazwyczaj zmęczone i niewyspane, nie ma wysokiej gorączki, ale obrzękniętą twarz z wybroczynami.

3. Krztusiec – faza zdrowienia

W trakcie tej fazy krztuśca zmniejsza się częstotliwość oraz nasilenie napadów kaszlu, chociaż mogą się one utrzymywać bardzo długo.

Jak odróżnić krztusiec od przeziębienia?

W pierwszej fazie choroby objawy krztuśca i przeziębienia są podobne, dlatego pierwsza diagnoza może być nietrafiona. Dopiero druga faza objawia ostre dolegliwości: męczące napady kaszlu, którym towarzyszy zaczerwienienie twarzy, duszności i wymioty. Jest to moment, kiedy na podstawie objawów da się rozpoznać krztusiec.



Krztusiec (koklusz) – powikłania

Koklusz najtrudniej przechodzą dzieci do 6 miesiąca życia. To również one narażone są na najcięższe powikłania. Jeśli chodzi o krztusiec u dorosłych, to powikłania są raczej rzadkie, a jeśli już występują, to nie są tak ostre jak u niemowląt.

Najczęstsze powikłania krztuśca: bezdech i niedotlenienie (może prowadzić do uszkodzeń mózgu), omdlenia, krwawienie z nosa i uszu, wymioty, wypadanie odbytnicy, obrzęk i wybroczyny na twarzy, zapalenie płuc, pęknięcie tętniaka, przepukliny, nietrzymanie moczu, złamanie żeber przy ostrym i uporczywym kaszlu, niedożywienie i spadek masy ciała wynikające z wymiotów, niedodma, zapalenie ucha środkowego, krztuścowe uszkodzenie mózgu z drgawkami, zaburzeniami świadomości, niedowładami i uszkodzeniem nerwów czaszkowych, mogącym pozostawić trwałe objawy ubytkowe (powikłanie to najgroźniejsze jest u niemowląt i małych dzieci).

Osoby zgłaszające się do lekarza z objawami krztuśca, zwykle interpretowane są jako pacjenci z objawami grypopodobnymi. Podejrzenie kokluszki nasuwa kaszel utrzymujący się ponad

trzy tygodnie u osób, które miały kontakt z chorym na krztusiec. **Właściwa diagnoza stawiana jest w oparciu o badania mikrobiologiczne i serologiczne.** U osób z krztuścem badanie morfologiczne wykaże wysoką leukocytozę we krwi z dużą przewagą limfocytów. Oczywiście objaw ten nie przesądza o diagnozie, jednak jest bardzo pomocny na etapie szukania odpowiedzi. Z kolei w badaniu mikrobiologicznym wykorzystywana jest hodowla bakterii Bordetella pertussis. Materiał do badania pobierany może być w formie wymazu z gardła lub nosa. Otrzymany materiał nie rzadko poddawany jest również badaniu molekularnemu. To złoty standard w diagnostyce krztuśca, który w przeciwieństwie chociażby do badań serologicznych może być wykonany u niemowląt.

Ważne: Każdy lekarz po zdiagnozowaniu krztuśca (kokluszki) powinien ten fakt zgłosić do stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Krztusiec – diagnostyka serologiczna

Diagnostyka krztuśca opiera się także na badaniu serologicznym, czyli takim, w którym oznacza się występowanie przeciwciał do różnych antygenów bakteryjnych. Badanie przeciwciał do toksyny krztuścowej (PT) należy do najbardziej popularnych serologicznych testów swoistych. Najczęściej wykorzystuje się test ELISA, czyli test immunoenzymatyczny (wykorzystywany również do badań przesiewowych w kierunku boreliozы czy zakażenia wirusem HIV). Test serologiczny wykonuje się w laboratorium na podstawie surowicy krwi z pobranej od pacjenta próbki. Krew pobierana jest tradycyjnie z żyły łokciowej. Wykonując badanie serologiczne na krztusiec, nie trzeba być na czczo. Zanim przystąpimy do pobrania krwi, warto skonsultować z lekarzem zestaw przyjmowanych leków.

W przypadku zachorowania na krztusiec test serologiczny należy wykonać dwukrotnie, w odstępie 4 tygodni. Pierwszy raz w fazie nieżytowej, czyli w pierwszym stadium choroby, a drugi na etapie zdrowienia, czyli ostatniej fazie. Zadaniem testu serologicznego jest bowiem śledzenie i ocena prawidłowości reakcji układu odpornościowego, nie zaś samo wykrycie bakterii krztuścowej w organizmie.

Badania serologiczne nie są wiarygodnym testem na krztusiec w przypadku:

- a) niemowląt, ponieważ ze względu na obecność przeciwciał klasy IgG od matki testy są mało czułe
- b) osób niedawno zaszczepionych (do 12 miesięcy po aplikacji dawki) z racji obecności przeciwciał ze szczepionki

Sprawdzają się natomiast, gdy mamy do czynienia z krztuscem:

- a) u osób, które chorują od dłuższego czasu (ok. 2-3 tygodnie)
- b) gdy wprowadzono antybiotykoterapię
- c) w sytuacji kontroli epidemiologicznej

Interpretacja testu serologicznego na krztusiec nie nastęrcza problemów u osób niezaszczepionych, które przebyły chorobę po raz pierwszy. Wtedy automatycznie w odpowiedzi na zakażenie bakterią pojawiają się przeciwciała IgA, których bez kontaktu z patogenem lub szczepionką by nie było. Natomiast trudniej jest o jednoznaczny wynik na krztusiec u osób zaszczepionych szczepionką całokomórkową lub bezkomórkową albo tych, które przeszły zakażenie w przeszłości.

Wynik badania krwi w teście serologicznym w kierunku krztusca jest pozytywny, gdy dochodzi do serokonwersji (rozwoju przeciwciał w kontakcie z patogenem) albo minimum dwukrotnego zwiększenia stężenia przeciwciał swoistych.

Krztusiec (koklusz) – leczenie

Krztusiec ze względu na jego zaraźliwość leczy się odpowiednio długo antybiotykami i to na każdym etapie choroby (ważne jest wykluczenie jego przyczyny). Duży wpływ na przebieg choroby ma właściwa opieka nad chorym. Bardzo istotne jest, aby dziecko z krztuscem miało w miejscu przebywania stały dostęp do świeżego powietrza, nawet w zimie. Przeciwwskazane są jednak długie spacery oraz intensywne zabawy ruchowe. Ponadto należy ograniczyć ruch chorego dziecka, ponieważ nasilony wysiłek fizyczny wywołuje napady kaszlu. Osłabione dzieci powinny się mało ruszać, a dużo odpoczywać przy otwartym oknie, bo już same napady kaszlu są dużym wysiłkiem fizycznym. Dzieci powinny zająć się czymś interesującym – zajęte mniej kaszlą. Dla starszych dzieci istotny jest również spokój, ponieważ niepokój otoczenia udziela się dziecku i wpływa na zwiększenie częstości ataków. Rodzice podczas napadu kaszlu nie

powinni okazywać swojego przerażenia, ponieważ może to powodować u chorego nasilenie ataku.

Środkami farmakologicznymi w wyborze są zazwyczaj makrolity (klarytromycyna, azytromycyna), a u osób, które nie mogą przyjmować takich preparatów wdrażany jest kotrimoksazol. Skutkiem ubocznym antybiotykoterapii jest zubożenie flory bakteryjnej, kluczowej dla odporności pacjenta. Lekarz wypisujący receptę zazwyczaj zaleca zarazem przyjmowanie probiotyków – leków lub suplementów diety działających osłonowo.



Jakie są metody zapobiegania krztuscowi (kokluszowi)?

Profilaktyka opiera się w głównej mierze na wykonaniu szczepień przeciwko krztuscowi. Najlepiej, gdy podawana jest ona dzieciom w pierwszych miesiącach życia. Ponadto każda zdrowa osoba powinna unikać kontaktów z osobami chorymi na krztusiec.

Warto izolować chorych w odosobnieniu na około 5-7 dni po włączeniu antybiotyku oraz do około 3 tygodni od momentu, gdy pojawi się napadowy kaszel (jeśli antybiotyk nie był stosowany). Bardzo ważne jest, aby wszystkie osoby, które miały kontakt z chorym na krztusiec zastosowały chemioprophylaktykę poekspozycyjną (szczególnie kobiety w ciąży i niemowlęta).

Krztusiec a ciąża

Zachorowanie na krztusiec w ciąży nie ma znaczącego wpływu na jej przebieg. Pałeczki krztusca nie są w stanie przeniknąć do płodu, a tym bardziej spowodować jego wad. Kobiety, które zostały zaszczepione w dzieciństwie, chorobę przechodzą łagodnie. Lekarz wprowadza antybiotykoterapię, której należy niezwykle starannie przestrzegać zgodnie z wytycznymi. Sam krztusiec przy leczeniu jest zakaźny przez 5 dni, a długość jego wylegania to średnio półtora miesiąca. Poza tym u dorosłych

możliwe jest chorowanie bez objawów ciężkich. Jeśli zatem ma się pojawić w niedługim czasie, warto przeprowadzić szczepienia osób bliskich, które będą miały z noworodkiem kontakt. Noworodki są szczególnie wrażliwe na zachorowanie na krztusiec ze względu na brak właściwych przeciwciał. Szczepienie możliwe jest dopiero w 6 tygodniu życia. Wtedy podawana jest pierwsza dawka, druga natomiast od 4 do 6 tygodni później. Kobietom w ciąży zaleca się szczepienia przypominające na krztusiec. Szczepienie dla ciężarnych zazwyczaj wykonuje się w okresie od 27 do 36 tygodnia. Dzięki temu przeciwciała docierają do płodu, dając mu naturalną ochronę przed pałeczkami krztusca na pierwsze tygodnie po porodzie. Poza tym bakteria przenoszona jest drogą kropelkową, dlatego szczepionka to także ochrona dla matki, która może zachorować i zarazić noworodka.

Szczepionka na krztusiec

Jednym z najlepszych sposobów na zapobieganie zachorowaniom na krztusiec jest szczepienie. W tym celu stosuje się szczepionkę skojarzoną DTP, która uodparnia jednocześnie na trzy choroby: krztusiec, tężec i błonicę. Aktualnie istnieją dwie postacie szczepionki – bezkomórkowa DTaP i całokomórkowa DTP. W Polsce szczepienie wpisane jest na listę szczepień obowiązkowych. Jeśli chodzi o krztusiec, szczepionka dla dzieci podawana jest obowiązkowo w 6 dawkach:

- pierwsza w 6 tygodniu życia (DTP lub DTaP)
- druga w 10-12 tygodniu (DTP lub DTaP)
- trzecia w 5-6 miesiącu życia (DTP lub DTaP)
- czwarta w 16-18 miesiącu (DTP lub DTaP)
- pierwsza dawka przypominająca w wieku 6 lat (DTaP)
- druga dawka przypominająca w wieku 14 lat (DTaP)

Szczepionka na krztusiec dla dorosłych nie jest obowiązkowa, ale warto ją aplikować, zwłaszcza jeśli jest się narażonym na kontakt z chorymi. Chodzi o chociażby rodziców dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym czy pracowników placówek edukacyjnych albo opiekuńczo-wychowawczych. Jeszcze całkiem niedawno program szczepień na krztusiec obejmował tylko dwie pierwsze dawki. Rozszerzenie programu wy-

nika ze stałego wzrostu liczby zachorowań na krztusiec wśród nastolatków i dorosłych. Pierwsze symptomy zauważono już w latach 90. Sytuacja dotyczy przede wszystkim osób między 10 a 20 rokiem życia. Oznacza to, że osoby, które ukończyły 14 lat i nie zostały objęte nowym programem, mogą zachorować na krztusiec mimo szczepionki zaaplikowanej w dzieciństwie. Przyczyną upatruje się w stopniowo słabnącej odporności po szczepieniu w organizmie człowieka przy jednocześnie wysokiej zaraźliwości pałeczek krztusca, które wywołują chorobę. Przyjmuje się, że dla szcze-

pijonki pełnokomórkowej na krztusiec DTP odporność utrzymuje się przez średnio 10 lat. Natomiast szczepionka bezkomórkowa na krztusiec DTaP daje ochronę na maksymalnie 5 lat. **Co ważne, przechorowanie krztusca nie daje pełnej odporności na chorobę. Nie jest zatem przeciwwskazaniem do przyjęcia szczepienia.**

Krztusiec – domowe sposoby leczenia

Mimo tego, że domowa medycyna wraca do łask, krztusiec bez antybioty-

ku jest niemożliwy do wyleczenia. Trudno jest nawet walczyć pojedynczo z jego objawami. Bakteria wywołująca chorobę może być zneutralizowana jedynie przez znajdujące się w organizmie antyciała pochodzące ze szczepionki lub właściwy antybiotyk. **Gdy zatem pojawia się krztusiec, domowe sposoby leczenia się nie sprawdzą.** Na pewno jednak dobrym pomysłem będą działania dodatkowe, takie jak nawilżanie powietrza w pomieszczeniach czy odpoczynek.

Opracowała: Cecylia Homa

Oswoić z niepełnosprawnością

Chciałabym dzisiaj „oswoić” państwa z niepełnosprawnością! Pomóc zrozumieć osoby chore, potrzebujące naszej, waszej pomocy, ale nie litości! Przybliżę też kilka organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami i kilka innych przydatnych informacji.

Jest kilka, może kilkanaście definicji niepełnosprawności. Ja wybrałam jedną z nich.

„Niepełnosprawność jest to brak możliwości samodzielnego zapewnienia sobie normalnego życia indywidualnego i społecznego na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia sprawności fizycznej lub psychicznej”.

Obecnie bardzo modne jest posiadanie st. niepełnosprawności. Na komisie czeka się nawet cztery miesiące, a i wtedy zdarza się, tak jak np. w moim przypadku, że z powodu dużej ilości wniosków st. niepełnospr. przedłużają zaocznie na okres do pół roku.

Zakres chorób na jaki przyznaje się st. niepełnospr. jest bardzo szeroki. Począwszy od chorób narządu ruchu, narządu wzroku, słuchu po zaburzenia głosu oraz mowy. Wykaz zawiera też choroby kardiologiczne, choroby płuc, nerek, układu pokarmowego czy wreszcie nowotwory. St. niepełnospr. może być w stopniu lekkim, umiarkowanym bądź znacznym. Może być przyznany na stałe bądź na dany okres, po upływie którego, trzeba ponownie stanąć przed komisją.

Nowością dla osób niepełnosprawnych jest poziom potrzeby wsparcia. Jest

to dodatkowe świadczenie z ZUS. Jego ustaleniem zajmują się WZON-y, czyli Wojewódzkie Zespoły ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Tam procentowo określają poziom potrzeby wsparcia (min. 70 pkt), a następnie ZUS wypłaca pieniądze. Najmniej jest to 40% renty, a najwięcej przy 89 pkt. 120% renty. Zachęcam osoby ze stopniem niepełnosprawności do skorzystania z tej formy wsparcia.

A teraz kilka przydatnych adresów

1. PFRON Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Rzeszów, ul. Rejtana 10, tel. 17 283 93 00, e-mail rzeszow@pfron.org.pl. Dyrektorem rzeszowskiego oddziału jest Maciej Szymański.

2. FAR Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, Rzeszów Boya-Żeleńskiego 27, tel. 17 857 22 55, 17 857 2010, e-mail biuro.podkarpackie@far.org.pl
3. Fundacja Aktywizacja, Rzeszów ul. Rejtana 10, tel. 511 944 282, e-mail rzeszow@aktywizacja.org.pl
4. Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, Rzeszów ul. Staszica 10b, www.psoni.rzeszow.pl, e-mail zk.rzeszow@psoni.org.pl
5. Polski Związek Głuchych Rzeszów, ul. Jana III Sobieskiego 3, tel. 504 427 501, e-mail biuro@psg.rzeszow.pl, psg.rzeszow1@wp.pl
6. Polski Związek Niewidomych, Rzeszów ul. Hetmańska 9, tel. 8833 304 581, e-mail pznkolorzeszow@o2.pl. Prezesem jest Bogdan Drozdowski.



Te organizacje, które wymieniłam, znam osobiście i mogę je polecić. Na terenie Rzeszowa działa jeszcze kilkanaście innych organizacji i stowarzyszeń dla osób z niepełnosprawnościami. Informacje o nich można znaleźć w internecie.

Teraz kilka słów o tym jak traktować osoby niepełnosprawne. My, chodzący o kulach, jeżdżący na wózkach czy po prostu chorzy nie jesteśmy i nie chcemy żeby traktowano nas jak okazy w muzeum czy cyrku. Nie gap się na nas ostantacyjnie, nie narzucaj z pomocą, ale taktownie zapytaj czy może np. pomóc przejść przez przejście, wsiąść do autobusu czy może po prostu zrobić miejsce albo podać rękę. Liczą się drobne gesty, a nie wielkie czyny na pokaz!

Oprac. Dorota Tebin

Miód – naturalne remedium prosto z ula

Miód od tysięcy lat ceniony jest nie tylko jako przysmak, ale również jako lekarstwo na wiele dolegliwości. Już starożytne cywilizacje używały go do leczenia ran, a medycyna ludowa zalecała jego stosowanie na infekcje, oparzenia, problemy trawienne i wzmacnianie odporności. Miód, choć jest produktem naturalnym, kryje w sobie imponujące właściwości prozdrowotne, które mogą wspierać nasze zdrowie na wiele sposobów.

1. Naturalne źródło antyoksydantów

Miód zawiera liczne antyoksydanty, takie jak flawonoidy i kwasy fenolowe, które pomagają zwalczać wolne rodniki w organizmie. Wolne rodniki są jedną z głównych przyczyn starzenia się komórek oraz rozwoju różnych chorób, w tym nowotworów i chorób serca. Spożywanie miodu może pomóc chronić organizm przed stresem oksydacyjnym i wspierać zdrowie układu sercowo-naczyniowego.

2. Działanie przeciwbakteryjne i przeciwzapalne

Jedną z najbardziej znanych właściwości miodu jest jego działanie przeciwbakteryjne. Miód, zawiera substancje, które działają bakteriobójczo, dzięki czemu jest skuteczny w walce z infekcjami bakteryjnymi. Może być stosowany jako środek wspomagający leczenie ran i oparzeń. Badania wykazały, że nakładanie miodu na rany pomaga zapobiegać infekcjom, wspomaga proces gojenia i zmniejsza ból.

3. Wspomaganie układu odpornościowego

Miód jest naturalnym wspomogaczem odporności. Zawiera witaminy (B, C) i minerały (wapń, potas, magnez), które wzmacniają organizm i wspomagają walkę z infekcjami. Często poleca się go w okresach zwiększonej zachorowalności na grypę i przeziębienie. Połączenie miodu z ciepłą wodą, cytryną i imbirem stanowi sprawdzone domowe remedium na infekcje dróg oddechowych i działa wzmacniająco na organizm.

4. Wspieranie zdrowia układu pokarmowego

Miód może być pomocny w łagodzeniu problemów trawiennych. Jego działanie

przeciwzapalne i przeciwbakteryjne może łagodzić stany zapalne żołądka i jelit. Miód działa również jako naturalny probiotyk, co oznacza, że wspiera rozwój pożytecznych bakterii w jelitach. Regularne spożywanie niewielkich ilości miodu może pomóc w łagodzeniu problemów takich jak wrzody żołądka, zaparcia czy niestrawność.



5. Energetyczny zastrzyk i poprawa nastroju

Miód jest naturalnym źródłem cukrów prostych – fruktozy i glukozy – które dostarczają energii niemal natychmiast po spożyciu. Może być więc zdrową alternatywą dla słodzonych napojów energetycznych i batonów, zwłaszcza w chwilach, gdy potrzebujemy szybkiego zastrzyku energii, na przykład przed wysiłkiem fizycznym. Ponadto, spożywanie miodu może poprawiać nastrój i pomagać w walce ze stresem.

6. Łagodzenie kaszlu i bólu gardła

Miód jest od wieków stosowany w leczeniu bólu gardła i kaszlu. Jego właściwości łagodzące i przeciwbakteryjne sprawiają, że jest on naturalnym środkiem wspomagającym łagodzenie objawów infekcji górnych dróg oddechowych. Badania wykazały, że miód jest skuteczny w redukcji kaszlu u dzieci i dorosłych. Jedna lub dwie łyżeczki miodu przed snem mogą pomóc w złagodzeniu nocnych napadów kaszlu i poprawić jakość snu.

7. Naturalny kosmetyk i produkt pielęgnacyjny

Miód jest również ceniony w kosmetyce. Dzięki swoim właściwościom nawilżającym i regenerującym jest składnikiem wielu maseczek do twarzy, kremów i balsamów. Pomaga w nawilżaniu skóry, działa łagodząco na podrażnienia i wspomaga gojenie drobnych ran i wyprysków. Miód stosowany w kosmetykach może wspierać elastyczność skóry, wygładzać ją i nadawać jej zdrowy wygląd.

Jak stosować miód, aby korzystać z jego właściwości?

Aby w pełni wykorzystać lecznicze właściwości miodu, warto pamiętać o kilku zasadach:

- Nie podgrzewaj miodu powyżej 40 stopni Celsjusza, ponieważ w wysokiej temperaturze traci swoje właściwości prozdrowotne.
- Spożywaj miód regularnie, ale w umiarkowanych ilościach – jedna do dwóch łyżeczek dziennie to zazwyczaj wystarczająca dawka.
- Wybieraj miód naturalny, najlepiej lokalny, bez dodatku sztucznych substancji. Warto zwrócić uwagę na różnorodność miodów – każdy rodzaj miodu ma swoje unikalne właściwości, np. miód lipowy działa napotnie, gryczany wzmacnia naczynia krwionośne, a miód akacjowy łagodzi problemy trawienne.

Podsumowanie

Miód to wyjątkowy produkt o szerokim spektrum właściwości leczniczych. Od wsparcia układu odpornościowego, przez działanie przeciwbakteryjne i przeciwzapalne, aż po właściwości nawilżające i regenerujące dla skóry – jego zastosowania są niezwykle szerokie. Warto korzystać z tego naturalnego remedium, zwłaszcza w okresach zwiększonego ryzyka infekcji, ale także na co dzień, jako element zdrowej diety i pielęgnacji.

Oprac. Ks. T. Kawalec

Zespół Tańca Nowoczesnego Koloret we włoskim Bracciano

Pamiętacie, jak ostatnio zapowiadałam Wam nasz nowy taniec? Mielicie okazję ujrzeć go 1 czerwca w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcianie. A ostatnio zaprezentowaliśmy go w słonecznych Włoszech. Jeśli chcecie poznać szczegóły tego wydarzenia, to polecam Wam przeczytać poniższy tekst.

W nocy 23 sierpnia ruszyliśmy z Bratkowic w kierunku ślicznych Włoch. Nasz pierwszy dzień wyjazdu rozpoczęliśmy od zwiedzania Padwy, w której znajduje się przepiękna bazylika św. Antoniego. Pani przewodnik opowiedziała nam wiele ciekawych historii, związanych z Bazyliką, opowiadała również o swoich przeżyciach w tym świętym miejscu i przeróżnych cudach, które miały tam miejsce. Mieliliśmy okazję przyjrzeć się relikwiom świętego oraz przyglądnąć się i dotknąć ścianę jego grobu. Po zwiedzeniu bazyliki udaliśmy się do hotelu na włoską kolację (była przepyszna).

Następny dzień spędziliśmy w kolorowej Florencji! Cudowne widoki, barwne kwiaty i promienie słońca były wszystkim czego potrzebowaliśmy. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie na schodach, które oczywiście możecie zobaczyć na naszym Facebooku. Po czasie przeznaczonym na odpoczynek, ruszyliśmy w drogę do najważniejszego miasteczka naszego wyjazdu. Czyli uroczego Bracciano.

Trzeciego dnia wybraliśmy się nad wielkie błękitne jezioro Bracciano. Idealna pogoda, przejrzysta woda, piękne widoki i piękni ludzie sprawili, że nikomu nie schodził uśmiech z ust, bo jak mógł zejść, gdy wszystko było takie idealne. Po powrocie z plażowania, udaliśmy się na kolację, a później, zaczęliśmy przygotowania do pierwszego dnia festiwalu. Karbowane włosy, kolorowe marynarki, urocze spódniczki, różowe usta i szczerze uśmiechy w blasku gwiazd na scenie prezentowały się wręcz idealnie. Jakby ktoś zastanawiał się nad tym, jakie towarzyszyły nam wtedy uczucia, to odpowiedź jest jedna. Wszystkie. Dosłownie wszystkie. Początkowy stres i lekka niepewność, a następnie prawdziwe szczęście i radość, którą czerpaliśmy z tańca oraz pięknego miejsca.



Gdy postawiłam stopę na włoskiej scenie, poczułam, że dzisiejszej nocy ta scena należy do nas, do naszego zespołu. To właśnie na nią i to wyjątkowe uczucie czekałyśmy od tyłu miesiący. Gdy taniec się skończył, a ja widziałam tylko uśmiechniętych ludzi i głośne wivaty, zrozumiałam, jak bardzo mogę być za to wszystko wdzięczna. Wtedy dopiero uświadomiłam sobie, że właśnie tańczyłam na festiwalu we Włoszech przy wielkim błyszczącym się zamku, widząc świecący księżyc nad nami. To było coś innego. Coś czego potrzebowałam.

Czwarty dzień również nie był nudny, bo zaczęliśmy go od zwiedzenia Watykanu. Po zwiedzeniu Bazyliki i placu św. Piotra ruszyliśmy na obiad, po którym odbyliśmy spacer z Watykanu do zachwycającego Rzymu. Po drodze mijaliśmy wiele pięknych budowli, ulic czy fontann, z których można było czerpać wodę i w końcu dotarliśmy do zapierającego dech w piersiach Koloseum i Forum Romanum. Dziwnym uczuciem dla mnie było stanie obok Koloseum, które



mogłam zobaczyć jedynie na zdjęciach. Później wróciliśmy do hotelu na kolację i rozpoczęliśmy przygotowania do drugiego dnia festiwalu, który był jeszcze piękniejszy i bardziej uroczysty niż pierwszy. Wszystkie zespoły z różnych narodowości, razem z naszym wykonały przemarsz po Bracciano, aż do sceny. Uwierzcie mi, że uczucie jakie towarzyszyło nam w tamtej chwili, było nie do opisanego. Nie umiem wyrazić Wam nawet słowami co wtedy odczuwałam, bo

to było coś innego, coś wyjątkowego, coś niepowtarzalnego. Po uroczystym festiwalu wróciliśmy do hotelu i spakowaliśmy swoje walizki, by następnego dnia z rana wymeldować się z ośrodka. Zamknęliśmy walizki i oddaliśmy ostatnie uśmiechy naszemu Bracciano. Myślę, że każdemu spodobał się ten wyjazd, każdy go potrzebował, bo każdy potrzebował poczuć, jak smakuje to prawdziwe, szczęśliwe i piękne życie.

Wiktoria Kwoka

Dzień, który zapadnie w pamięć

Wydarzenie miało miejsce 30 października 2024 roku. Nasza grupa taneczna Koloret, przygotowywana przez Ewę Chmaj, zebrała się w budynku filii GCKSiR w Bratkowicach. Zrobiliśmy próbę i cierpliwie czekaliśmy na busa, który miał nas zawieźć do Hali na Podpromiu.

Gdy dojechaliśmy na miejsce, na mecz siatkówki, schodziły się tłumy ludzi. Wszędzie stały zaparkowane auta. Weszliśmy do budynku i na samym progu zaskoczył nas wielki korytarz. Pracownik zaprowadził nas do szatni. Były-

śmy zestresowane, ale chcieliśmy wiedzieć, co nas czeka. Po chwili przyszła do nas Pani Ewa i poprosiła, abyśmy poszły za nią, zobaczyć boisko, na którym będziemy tańczyć. Kiedy wchodziłyśmy do sali, przywitał nas gwar i radość kibiców drużyn. Sprawdziłyśmy podłozę i wróciliśmy do szatni, położonej kilka pięter niżej. Tam nie było słychać odgłosów dochodzących z góry. Ustaliliśmy, który z dwóch tańców zaprezentujemy pierwszy i przebrałyśmy się w stroje.

Już ubrane usiadłyśmy na trybunach. Rozpoczął się pierwszy set, podczas któ-

rego towarzyszyła nam radość i lekki niepokój. Gdy pierwsza rozgrywka się zakończyła, wybiegłyśmy na wyznaczony kawałek boiska i odtńczyłyśmy dobrze znaną nam choreografię, którą tańczyłyśmy na czerwcowym koncercie Koloretu w GCKSiR w Trzcianie. Zbiegłyśmy z boiska i zaczęłyśmy się dzielić pierwszymi emocjami z tańca. Zmieniłyśmy strój i przeszłyśmy na drugą stronę hali. Teraz miałyśmy zatańczyć nasz najnowszy układ, nad którym pracowałyśmy od początku roku. Przy tym tańcu byłyśmy odwrócone twarzą w drugą stronę widowni. Po trzecim secie okazało się, że wystąpimy jeszcze raz, a po kolejnym... jeszcze raz. Powtórzyłyśmy dwa układy, z takimi samymi emocjami, jak za pierwszym razem. Przypieczętowałyśmy nasz pobyt w Hali na Podpromiu zdjęciem z maskotką jednej z drużyn siatkarskich.

Przez cały wyjazd czułyśmy stres i niewielki niepokój, ale odczuwałyśmy też rozradowanie, zachwyt oraz dumę. Wróciliśmy do Bratkowic i podziękowałyśmy Ewie Chmaj za świetne przygotowanie nas. Ten dzień był bardzo emocjonujący i na pewno zapamiętam go na długo.

Milena Porada



Zespół Taneczny Koloret na meczu siatkarskim Asseco Resovia – Stal Nysa!



30 października Zespół Taneczny Koloret miał zaszczyt wystąpić podczas przerw meczu siatkarskiego rozgrywanego pomiędzy drużynami Asseco Resovii Rzeszów a Stalą Nysa. To wyjątkowe wydarzenie nie tylko dostarczyło niezapomnianych wrażeń kibicom, ale również stało się niezapomnianym momentem na parkiecie, który z pewnością zadowolił zarówno fanów siatkówki, jak i miłośników tańca.

Nasze utalentowane tancerki, pełne pasji i energii, zaprezentowały spektakularny pokaz taneczny, który wprowadził wszystkich we wspaniałą nastrój. Zachwycające choreografie, pełne dynamiki i precyzyjnych ruchów, w połączeniu z kolorowymi kostiumami, rozświetliły halę i zafascynowały wi-



dzów. Każdy ruch, każda figura podkreślały nie tylko umiejętności tancerek, ale także ich zaangażowanie i miłość do tańca.

Pokaz taneczny w trakcie przerwy meczu był nie tylko doskonałym urozmaicheniem wydarzenia sportowego, ale także dostarczył emocji, które udzieliły się wszystkim obecnym. Zgromadzeni na trybunach kibice, podziwiając występ, mogli na chwilę oderwać się od sportowych zmagani i zanurzyć w świecie tańca, pełnym radości i pozytywnej energii.

Zarówno tancerki Zespołu Koloret, jak i zawodnicy Asseco Resovii oraz Stali Nysa, poczuli się zainspirowani atmosferą, która panowała tego dnia w hali. Energia tańca doskonale komponowała się z emocjami, które towarzyszyły sportowej rywalizacji, tworząc niepowtarzalny klimat.

Zespół Taneczny Koloret już niejednokrotnie udowodnił, że potrafi wzbogacić każdą imprezę, dostarczając niezapomnianych chwil pełnych emocji i radości. Jesteśmy przekonani, że występ podczas meczu Asseco Resovia – Stal Nysa pozostanie na długo w pamięci wszystkich, którzy tego dnia byli świadkami tego niezwykłego połączenia sportu i tańca! To kolejny występ Zespołu Koloret podczas meczów siatkarskich Asseco Resovia.

Już teraz czekamy na okazję, by znowu wprowadzić publiczność w niezapomniany nastrój i podzielić się naszą pasją do tańca!

GCKSiR w Świlczy z/s w Trzcianie



Dekoracje od backstage'u – wywiad z Bernadetą Kwoką

Dzień dobry Bernadeto, dziękuję za możliwość rozmowy. Pierwsze podstawowe pytanie kim jesteś i czym się zajmujesz?



Dzień dobry, bardzo mi miło, chętnie udzielę odpowiedzi. W chwili obecnej jestem właścicielką pracowni dekoratorskiej Z Serca Dekoracje, gdzie spełniam się zawodowo, łącząc pasję z pracą. Zajmuję się tworzeniem przeróżnych dekoracji okolicznościowych. Są to zazwyczaj oprawy florystyczne uroczystości, aranżacje całego wystroju. Bardziej szczegółowo tworzę dekoracje na śluby, wesela, bukiety ślubne, kompozycje okolicznościowe, dekoracje tematyczne eventów, ścianki balonowe. Uwielbiam tworzyć prace plastyczne z różnych materiałów. Ostatnio udało mi się stworzyć kwiaty giganty, skrzydła wykorzystywane do różnych scenografii, sesji zdjęciowych. Takie realizacje można oglądać na moich profilach społecznościowych, zapraszam do obserwowania Instagrama: [z_serca_dekoracje](#) oraz Facebooka: [Dekoracje ślubne, weselne, florystyka Bernadeta Kwoka](#).

Czy możesz opowiedzieć o swojej przygodzie z florystyką, dekoracjami. Jak zaczęła się Twoja pasja do kwiatów oraz jak połączyłaś pasję z pracą?

Patrząc z perspektywy czasu stwierdzam, że moja droga od zawsze prowadziła mnie w tym kierunku. Począwszy od dzieciństwa, kiedy to biegałam po łąkach i zrywałam kwiaty, trawy... Następnie suszyłam je na strychu, by w zi-

mie tworzyć z nich piękne bukiety. (Ubolewam bardzo nad tym, że teraz nie ma już tak pięknych łąk). W podstawówce często wygrywałam konkursy plastyczne, pomagałam wykonywać prace dla koleżanek. Wybierając szkołę średnią, wiedziałam, że chcę dostać się tylko do tej jedynej. Było to liceum plastyczne. Czerpiąc z talentu Profesorów – Artystów, uwrażliwiłam się artystycznie, nauczyłam się dobierać kolory oraz projektowałam wiele form artystycznych. Dorastając, zaczęłam wykonywać dekoracje tematyczne w kościele na różne święta i okoliczności. Podczas studiowania archeologii czy późniejszej pracy, moja pasja florystyczno-plastyczna ciągle stała u mojego boku. Zdobywałam coraz więcej zamówień na dekoracje okolicznościowe. Stwierdziłam, że jest to moja właściwa droga. Postanowiłam iść za głosem serca i pomyślałam, że jeśli uda mi się połączyć pasję z aspektami finansowymi, to będę szczęśliwa. By nie błądzić po omacku, podjęłam decyzję, by szkolić się profesjonalnie. Uczestniczyłam w przeróżnych kursach, warsztatach pod okiem Mistrzów Florystyki takich jak Pani: Elżbieta Kosydar, Małgosia Szwagiel, Kasia Wittecka oraz Panowie: Piotr Marzec, Tomasz Kuczyński, Piotr Sekunda, Hubert



Lemański. W miarę możliwości uczestniczę w ich pokazach i wystawach florystycznych, gdzie podziwiając dzieła twórców, czerpię mnóstwo inspiracji do swojej pracy. Oczywiście tej wiedzy jest

mi ciągle za mało, ciągle ją zgłębiam, doskonaląc swoje techniki i patenty.

Jak łączysz swoją pracę z byciem mamą?

Jest to bardzo duże wyzwanie. Nie ukrywam, że praca w tej dziedzinie kosztuje bardzo dużo wyrzeczeń. Szczególnie w natężonym sezonie weselnym, letnim, wakacyjnym, kiedy to weekendy mam pracujące. Również przed świętami jest „gorący okres”. Nad tym szczególnie ubolewam. Tęgo czasu nie mogę cofnąć, by spędzić go z rodziną. Staram



się więc go nadrobić, jak tylko mogę w wolnych chwilach albo pracować „jakoś tak poza dobą”.

Czym jest dla Ciebie zawód florysty – dekoratora. Co kochasz w tej pracy, a jakie są minusy?

Może zacznę od tych minusów, otóż czasem odbiorcy nie doceniają całego wysiłku, który składa się na dzieło końcowe. Nie zdają sobie sprawy, że za każdym wykonanym projektem stoją długie godziny, czasem miesiące przygotowań. Poszukiwanie i dobór odpowiednich materiałów, szukanie inspiracji, przygotowywanie ofert, konsultacje, czasem „wizje lokalne” miejsca, gdzie ma być realizacja. Jak już przystępuję do konkretnej realizacji, to poświęcam długi czas na przygotowanie wszystkich potrzebnych elementów: pranie, prasowanie, polerowanie, aż w końcu wyjazd o świcie na giełdę kwiatową po zamówione wcześniej kwiaty. No i praca często pod presją czasu. Trzeba sobie to wszystko doskonale zorganizować i zaplanować. Najgorsze w tym wszystkim jest zrobienie nowych paznokci, które po jednym wydarzeniu już do niczego się nie na-

dają. Cały ten wysiłek wynagradza oczywiście satysfakcja po zrealizowaniu projektu i zadowolenie klientów. Często słyszę, że efekt końcowy przeszedł ich oczekiwania, nie wyobrażali sobie, że może być tak pięknie. To bardzo miłe i najlepsze podziękowanie. Dzięki temu nabieram też motywacji i zapału na kolejny tydzień pracy. Wszystkie projekty, nad którymi pracuję, wymagają ciągłej kreatywności i pomysłowości. Nigdy nie traktuję żadnego zlecenia szablonowo. Nawet jeśli klient życzy sobie wykonania podobnego projektu, który już był, zawsze staram się coś urozmaicić, by nie był powtarzalny. W każdej realizacji zostawiam kawałek serca (stąd nazwa mojej pracowni). Uwielbiam w mojej pracy to, że za-



wsze mogę tworzyć coś innego, wyjątkowego i niezwykłego. Wykorzystuję zamarki swojej wyobraźni. To zawód pełen ulotności i fantazji.

Jakie są Twoje najbliższe cele?

Oprócz standardów nad którymi pracuję, planuję na czas przedświąteczny, rozpoczęcie pewnego projektu skierowanego do dzieci, młodzieży i dorosłych. Chciałabym podzielić się swoją wiedzą, pasją oraz zaszczerpić ją u innych. Będę bardzo zadowolona, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, szczegóły będą dostępne na moich portalach społecznościowych.

Dziękuję bardzo za rozmowę, życzę powodzenia w dalszych projektach.

Również bardzo dziękuję!

**Wywiad przeprowadziła
Redakcja TMZB**



Lasy Państwowe



Nadleśnictwo Głogów

Las jest bardzo gościnnym miejscem. Praktycznie o każdej porze roku oferuje nam niezwykle krajobrazy i doznania. Jednak warto pamiętać, że w lesie obowiązują określone zasady, które należy przestrzegać. Jak zachować się w lesie?

1. Nie wjeżdżaj samochodem na drogi leśne. Parkuj wyłącznie w oznaczonych miejscach, takich jak parkingi leśne czy wyznaczone miejsca postojowe. Pamiętaj, aby nie zastawiać dróg leśnych, a w szczególności dróg pożarowych.
2. Podróżuj wyznaczonymi szlakami i drogami leśnymi. Nie wchodzi na uprawy leśne i młodniki (drzewa do 4 m wysokości), ponieważ są objęte zakazem wstępu. Wchodzenie na te tereny może prowadzić do zniszczenia młodych drzew.
3. Zachowaj ciszę i ostrożność. Nie płosz zwierząt, ani nie niszc mrowisk, gniazd czy nor. Podczas grzybobrania unikaj niszczenia grzybów niejadalnych lub tych, których nie znasz. Nie zrywaj i nie deptaj roślin – wiele z nich może być pod ochroną.
4. Nie rozpalaj, ani nie używaj otwartego ognia w odległości mniejszej niż 100 metrów od granicy lasu. Spacerując, unikaj palenia papierosów – każda iskra to potencjalne zagrożenie pożarowe.
5. Trzymaj swojego pupila na smyczy. W ten sposób unikniesz płoszenia zwierząt leśnych i ochronisz swojego psa przed niebezpieczeństwem.
6. Nie zabieraj zwierząt z lasu. Młode zwierzęta mogą wydawać się bezbronne, jednak dorosłe osobniki są zwykle w pobliżu i mogą być zagrożeniem.
7. Pozostaw las w takim stanie, w jakim go zastałeś. Nie śmieć, nie zanieczyszczaj wód i nie rozkopuj leśnej ściółki. Szanuj drzewa, krzewy i inne rośliny – nie niszc ich i nie łam gałęzi.

Lasy Państwowe Nadleśnictwo Głogów

Zasady

zachowywania się w lesie

Nadleśnictwo Głogów

Zasady zachowywania się w lesie

Parkuj w wyznaczonych miejscach, nie wjeżdżaj do lasu samochodem, quadem ani motocyklem.

Możesz zabrać ze sobą psa, ale prowadź go na smyczy.

Uważaj na zwierzęta leśne - zachowaj ciszę.

Biwakuj i rozpalaj ogniska tylko w miejscach do tego przeznaczonych.

Nie kop ani nie niszc niejadalnych grzybów.

Kolekcjonuj wspomnienia, rośliny zostaw w lesie.

Dbaj o czystość - zabierz śmieci ze sobą.

#Bądź dobry dla lasu

Nadleśnictwo Głogów, ul. Fabryczna 37, 36-060 Głogów Małopolski, tel. 17 851 74 28, glogow@kroeno.lasy.gov.pl

O ptakach słów kilka, czyli szpak, jaskółka i inne ptaki dziko żyjące

Szpak – obserwacja ornitologiczna

Po kilkuletniej obserwacji budki lęgowej szpaków, uchwyciłem dzień godzinę oraz sposób i powód opuszczenia gniazda przez młode. 16 maja 2024 roku od godziny 4:30 siedziałem na tarasie, śledząc skrzynkę ze szpakami. Obserwację lęgowiska prowadziłem, by dowiedzieć się, co powoduje, że ptaki opuszczają ciepłutkie gniazdo i zaczynają życie na własny rachunek. Po wcześniejszej obserwacji wiedziałem o porze karmienia, a są to zwykle wczesne godziny poranne.



Szpaki czy też kosy pracują jak w ukropie, by nakarmić potomstwo. W tym dniu, nie wierząc własnym oczom, para spokojnie siedziała na gałęzi sosny. I nic. Młode domagają się jedzenia, rodzice sprawiają wrażenie, że nie słyszą. Mało tego, piskiem zachęcają ich do wyjścia. Trzymając w dziobie dżdżownicę, nadlatują przed otwór i połykają ją na ich oczach. Tym samym informują, że to, co dobre się kończy. Jest to sygnał do opuszczenia gniazda. Kiedy najodważniejsze wyfrunęło (a trwało to około dwóch godzin) już przez rodziców do budki nie było wpuszczone. Potem wyfrunęło następne i następne, aż gniazdo opustoszało. O godzinie 6:35 budka była pusta.

Mogę stwierdzić, że głód jest główną przyczyną do usamodzielniania. Trochę przykre, lecz prawdziwe. Uważam, że ludzie powinni brać przykład z ptaków i nie martwić się o potomstwo, aż do śmierci.

Krótki opis szpaka

Powszechnie znany ptak o czarnym upierzeniu z połyskliwymi piórami. Dziób żółty, nogi czerwone. Gniazduje w dziuplach, chętnie zajmuje też skrzynki lęgowe. W okresie przelotów tworzy potężne stada. W ostatnich latach odnotowano wzrost liczebności szpaków, co może mieć związek z ich bytowaniem na terenach miejskich.

Ciekawostka ornitologiczna

Głosy szpaków są bardzo różnorodne – gardłowe lub gwizdzące. Ich śpiew jest głośny. Potrafią naśladować inne ptaki i ssaki, a nawet odgłosy silników oraz gwizdów i skrzypień. Trzymane w niewoli potrafią naśladować ludzką mowę. Nie zimują w Polsce.

Dokarmianie ptaków dziko żyjących

Zima to bardzo ciężki czas dla ptaków zimujących w Polsce. W okresie zimowym ptaki mają trudność w zdobyciu

pożywienia, dlatego człowiek jako istota myśląca zobligowany jest do pomocy w przezimowaniu poprzez dokarmianie.

Ptaki, które pozostają z nami na zimę to wróble, mazurki, sierpówki, dzięcioły, krukowate, jasiołuski, kosy, sójki, zimorodki oraz najliczniejsze sikory (bogatki, modraszki, sosnowki, czarnogłówki ubogie).

Wiem, że niektórzy miłośnicy rozpoczęli dokarmianie, ale ufam, że przeczytaj uważnie artykuł i skorzystają z mojej wiedzy i doświadczenia. Przechodzę, więc do meritum.

1. Pamiętajmy, że miejsce karmienia musi być utrzymywane w czystości, gdyż duża ilość zwierząt skupiających się w jednym miejscu może być siedliskiem wielu chorób.
2. Dokarmiając ptaki bierzemy na siebie odpowiedzialność za ich zdrowie, a nawet życie. Musimy się liczyć z faktem, że do naszej „jadłodajni” przyfruną osobniki zakażone czy chore. Dlatego gorąco namawiam do higieny i dezynfekcji wszelkich karmideł z których ptaki korzystają.
3. Na początku sezonu dokarmianie w całości nie kompensuje niedoboru pokarmu naturalnego. Wtedy przyjaźniejszy jest ptakom ogród z dzikimi naturalnie rosnącymi roślinami, niewykoszona trawa z niewygrabionymi liśćmi, gałązkami ułożonymi w pryzmę (raj dla jeży).
4. Pamiętajmy, że odpowiednie dokarmianie jest nieszkodliwe, ale niewłaściwe szkodzi. Nie podajemy resztek obiadowych, pieczywa, ciast wędlin, solonych orzeszków. Dla przykładu ciekawostka, dokarmianie sikorek samym tłuszczem, np. słoniną jest szkodliwe, gdyż spada płodność i jakość jaj.
5. Smacznym pokarmem dla sikorek (i nie tylko) jest niełuskany drobny czarny słonecznik. Zjadają się nim sikory sierpówki (których przybywa) oraz krukowate. Niektóre gatunki np. rudzik, kos czy kwiczoł nie jedzą słonecznika niełuskanego, ale chętnie zjedzą niedojady po sikorkach w okolicy karmnika. Te gatunki nie pogardzą owocami i płatkami owsianymi.



6. Dobrym pokarmem dla kowalika, dzięcioła, sikor i sroki są orzechy. Warto pamiętać, że zwłaszcza prażone orzeszki ziemne często po przechowaniu są skażone aflatoksynami.
7. Pamiętajmy, że ziarna zbóż są mało atrakcyjne dla ptaków. Przekonałem się o tym na własnej skórze. Do jednego z karmników wsypałem samą pszenicę i zauważyłem, że nie był oblegany, choć nie gardziły nim sierpówki, wróble i mazurki. Natomiast do karmnika ze słonecznikiem, kukurydzą (grubo mieloną), orzeszkami, a nawet owsem przylatywały różne gatunki.



8. Kupując zboże na targowisku, pytamy, czy nie było zaprawione przeciwko gryzoniom czy owadom środkiem do dezynsekcji ziarna zawierającym substancję czynną fosforek

glinu. Substancja ta w kontakcie z wodą staje się trująca!

9. Pamiętajmy, że podczas dokarmiania musimy pilnować, aby łowcy ptaków, tacy jak krogulec czy kot nie gościli w naszym karmniku.

Jaskółka oknówka – ciekawostka

Wiecie, że jaskółki oknówki potrafią zamurować gniazdo z nieproszonym gościem, który zajął im to gniazdo? Otóż, kiedy po przylocie z zimowania zobaczą, że ptak innego gatunku wcześniej zajął ich zeszłoroczne gniazdo (np. wróbel) lub po wylęgu ich potomstwa wypchnął je z gniazda i zaczął wylęgować swoje, zaczyna się krwawa walka o przetrwanie gatunku. Para jaskółek staje się bezlitosna. Jedna jaskółka pilnuje, by z zajętego gniazda nie wyfrunął okupant, druga nosi zaprawę i lepi otwór. Ta, która pilnuje, dziobie osobnika chcącego uciec i na ogół nie opuści gniazda. Akcja trwa bardzo krótko. Po zasklepieniu obie siedzą przy gnieździe pilnując, aby robota stwardniała. Może spotkaliście gniazda całkowicie zasklepione. Uwierzcie, że tą robotę z premedytacją wykonały same jaskółki. Jest to też ostrzeżeniem dla innych ptaków, by nie wchodziły w ich paradę. Matka natura jest bezlitosna.

Krótki opis jaskółki oknówki

Świetnie lata. Jest nieco mniejsza od dymówki, czarno-biała (wierzch czarny z białym kuprem, spód biały). Gatunek bardzo związany z człowiekiem. Gniazduje kolonijnie na budynkach mieszkal-



nych, kurnikach, elewatorach, mostach. Uwielbia gniazda we wnękach okiennych, stąd nazywana oknówką. Gniazda te buduje oboje partnerów. Są przylepione do ściany lub wnęki z otworem z boku. Oknówki często korzystają z gniazd zeszłorocznych. Do budowy używają mokrej ziemi nabieranej w dziób. Jaskółki, zjadają ogromne ilości owadów chwytanych w locie, najczęściej są to komary i jętki. Kiedyś czytałem, że jaskółcza rodzina potrafi zjeść osiem kilogramów owadów. Jaskółki są zależne od człowieka, ale bardzo dla niego pożyteczne. Tam, gdzie bytują jest mało komarów. Na koniec coś smutnego. W sezonach deszczowych ginie nawet połowa lęgów, dlatego zachęcam do stosowania specjalnych skrzynek lęgowych.

Tekst i fot. inż. Janusz Szalony



Zacznij biegać jesienią i zimą – czas na zdrową zmianę!

Gdy dni stają się krótsze, a chłodne powietrze wypełnia poranki, wiele osób rezygnuje z aktywności na świeżym powietrzu, wybierając ciepło domowego zacisza. Jednak to właśnie jesień i zima są idealnymi porami roku, by rozpocząć przygodę z bieganiem, marszobiegami czy nordic walking. Aktywność fizyczna w tych miesiącach niesie za sobą wiele korzyści zdrowotnych, mentalnych i społecznych, a systematyczność w treningach może zainspirować do zdrowego stylu życia przez cały rok.

Dlaczego warto zacząć biegać jesienią i zimą?

- 1. Budowanie odporności** – treningi w chłodniejszych miesiącach hartują organizm. Wystawienie się na umiarkowane działanie zimna wzmacnia nasz układ odpornościowy, co może pomóc w uniknięciu sezonowych infekcji
- 2. Korzystne warunki treningowe** – jesienna aura sprzyja bieganiu. Chłodniejsze temperatury pozwalają utrzymać optymalną temperaturę ciała podczas wysiłku, co zmniejsza ryzyko przegrzania, a miękkie, leśne ścieżki chronią stawy przed przeciążeniami
- 3. Czas na budowanie nawyków** – rozpoczęcie regularnych treningów przed Nowym Rokiem to idealny moment, aby wyrobić w sobie zdrowe nawyki i uniknąć „startowego tłumu” na początku stycznia. Nie czekaj na Nowy Rok z nowymi postanowieniami
- 4. Poprawa samopoczucia i walka z jesienną chandrą** – aktywność fizyczna wpływa na produkcję endorfin – hormonów szczęścia. Regularne bieganie poprawia nastrój i niweluje stres, co jest szczególnie ważne w okresie mniejszej ilości światła słonecznego

Na co zwrócić uwagę, rozpoczynając bieganie w chłodne dni?

- 1. Odpowiedni strój** – zainwestuj w termoaktywną odzież, która odprowadza wilgoć i chroni przed zimmem. Ważne są również rękawiczki, czapka lub opaska oraz lekka kurtka prze-

ciwwiątrowa. Kluczową zasadą jest ubieranie się „na cebulkę” i odczuwanie lekkiego chłodu na początku biegu – po kilku minutach organizm sam się rozgrzeje

- 2. Rozgrzewka i regeneracja** – w chłodniejsze dni mięśnie potrzebują więcej czasu na rozgrzanie. Zacznij trening od dynamicznych ćwiczeń, np. skipów czy wymachów, a zakończ go stretchingiem i ciepłym napojem
- 3. Bezpieczeństwo** – pamiętaj o odbłaskach i latarce czołowej, jeśli biegasz po zmroku. Wybieraj dobrze oświetlone trasy lub ścieżki leśne z mniejszym ruchem

Czego unikać?

- **Zbyt ambitnych początków** – zacznij od marszobiegów lub lekkiego joggingu. Twój organizm potrzebuje czasu, aby przyzwyczać się do nowego rodzaju aktywności.
- **Ignorowania sygnałów organizmu** – ból, zawroty głowy czy silne zmęczenie są znakami, że robisz coś nie tak. Dostosuj intensywność treningu do swoich możliwości.
- **Nieodpowiedniego obuwia** – upewnij się, że buty do biegania mają dobrą przyczepność, szczególnie na śliskiej nawierzchni.

Co daje systematyczne bieganie?

- 1. Poprawa zdrowia fizycznego** – bieganie wzmacnia serce, poprawia krążenie, zwiększa wydolność płuc oraz pomaga utrzymać zdrową masę ciała. Regularny ruch zmniejsza ryzy-



ko cukrzycy typu 2, nadciśnienia czy chorób sercowo-naczyniowych.

- 2. Silniejsza psychika** – treningi rozwijają wytrzymałość i uczą radzenia sobie z trudnościami. Pokonywanie własnych słabości wpływa pozytywnie na samoocenę i ogólną satysfakcję z życia.
- 3. Lepsza jakość życia** – osoby regularnie biegające rzadziej odczuwają zmęczenie, mają więcej energii do codziennych obowiązków i cieszą się lepszym snem.

Nordic walking i marszobiegi – świetna alternatywa. Jeśli bieganie wydaje Ci się zbyt wymagające na początek, spróbuj marszobiegów lub nordic walking. Obie te aktywności są mniej obciążające dla stawów, a jednocześnie angażują całe ciało i poprawiają wydolność. Nordic walking, dzięki użyciu kijków, dodatkowo rozwija mięśnie ramion i pleców.

Zacznij już dziś! Niezależnie od wieku czy kondycji fizycznej, jesień i zima to doskonały moment na rozpoczęcie zdrowej przygody z aktywnością fizyczną. Jeśli potrzebujesz wsparcia, wskazówek lub indywidualnego planu treningowego, napisz do mnie! Jako trener biegania chętnie pomogę Ci stawiać pierwsze kroki, zaplanować treningi i cieszyć się ich efektami. Pamiętaj, że każdy krok się liczy – nawet ten najmniejszy może stać się początkiem wielkich zmian.

A co z dietą dla osób aktywnych?

Aktywność fizyczna jesienią i zimą wymaga nie tylko odpowiedniego przy-

gotowania treningowego, ale również zadbania o właściwą dietę. O tej porze roku organizm potrzebuje dodatkowego wsparcia, by radzić sobie z obniżoną temperaturą, krótszymi dniami i większym zapotrzebowaniem energetycznym. Co warto jeść, by czuć się dobrze, mieć energię do treningów i wspierać regenerację?

Każdy trening to wydatek energetyczny, który wymaga uzupełnienia składników odżywczych. Brak zbilansowanej diety może prowadzić do:

- obniżenia wydolności
- gorszej regeneracji mięśni
- osłabienia odporności
- zwiększonego ryzyka kontuzji



Jesień i zima to również czas, kiedy mamy mniejszy dostęp do świeżych owoców i warzyw, co sprawia, że łatwiej o niedobory witamin i minerałów. Dlatego tak ważne jest świadome komponowanie posiłków.

Co powinno znaleźć się w diecie aktywnych?

1. Węglowodany – źródło energii

Aktywni fizycznie powinni zadbać o odpowiednią ilość węglowodanów w diecie. Są one głównym paliwem dla mięśni podczas treningu. Warto wybrać:

- pełnoziarniste pieczywo, makarony, ryż
- kaszę np. jaglaną, gryczaną czy owsianą
- warzywa korzeniowe, takie jak marchew, buraki czy bataty

2. Białko – budulec mięśni

W okresie intensywnych treningów białko wspiera regenerację mięśni i pomaga zapobiegać ich degradacji. Źródła białka w diecie to:

- chude mięso (np. indyk, kurczak)
- ryby (np. łosoś, makrela)

- jaja
- rośliny strączkowe (np. ciecierzyca, soczewica)
- nabiał (np. twaróg, jogurt naturalny)

3. Tłuszcze – niezbędny składnik

Zdrowe tłuszcze są niezbędne dla pracy mózgu, produkcji hormonów i ochrony przed zimą. Wybieraj:

- orzechy i nasiona
- oliwę z oliwek
- awokado
- tłuste ryby morskie

4. Warzywa i owoce – bogactwo witamin i minerałów

Zimą sięgaj po sezonowe produkty, takie jak:

- kapusta kiszona i ogórki kiszone –

- **Dodaj zdrowe przekąski** – orzechy, suszone owoce czy batoniki owsiane to świetny sposób na szybkie uzupełnienie energii po treningu

Błędy, których warto unikać

1. **Jedzenie „na szybko”** – brak planowania posiłków prowadzi do sięgania po przetworzone jedzenie, które nie dostarcza odpowiednich składników odżywczych
2. **Unikanie tłuszczów** – w obawie przed kaloriami wiele osób rezygnuje z tłuszczów, które są niezbędne dla organizmu, szczególnie zimą
3. **Brak regeneracyjnego posiłku** – po treningu ważne jest dostarczenie węglowodanów i białka w ciągu 30-60 minut, aby przyspieszyć regenerację mięśni

Zbilansowana dieta to klucz do osiągnięcia lepszych wyników i czerpania radości z aktywności fizycznej. Jesienią i zimą zwracaj uwagę na regularność posiłków, jakość produktów i dopasowanie diety do swojego trybu życia. Jeśli potrzebujesz indywidualnych wskazówek dotyczących odżywiania, skontaktuj się ze mną – jako trener biegania oraz specjalista ds. żywienia chętnie pomogę Ci połączyć aktywność fizyczną z odpowiednią dietą, która wesprze Twoje cele zdrowotne i sportowe.

Do zobaczenia na treningu i... w kuchni!

Sabina Zięba, trenerka biegania i metamorfozy sylwetki

kontakt: sabinazieba33@gmail.com

naturalne probiotyki wspierające odporność

- jabłka, gruszki i owoce cytrusowe, które dostarczają witaminy C
- warzywa korzeniowe (marchew, pietruszka) oraz dynię

5. Nawadnianie – klucz do sukcesu

Nawet gdy jest chłodno, organizm podczas wysiłku traci wodę. Pamiętaj o regularnym picu wody, a także ciepłych herbat ziołowych, naparów z imbiru czy rosółów, które rozgrzeją i uzupełnią płyny.

Jak dostosować dietę do zimowego wysiłku?

- **Zadbaj o ciepłe posiłki** – w chłodne dni organizm lepiej toleruje dania na ciepło, takie jak zupy, gulasze czy kasze z warzywami
- **Sięgaj po produkty rozgrzewające** – imbir, cynamon, chili czy kurkuma wspomagają termoregulację organizmu i poprawiają krążenie
- **Uzupełniaj witaminę D** – jesienią i zimą jej poziom spada z powodu mniejszej ilości słońca. Włącz do diety tłuste ryby, żółtka jaj oraz rozważ suplementację



Rewolucyjny Program Treningowy w FOX GYM



Czy kiedykolwiek czułeś, że Twoje ciało zasługuje na coś więcej? Że masz potencjał, którego jeszcze nie odkryłeś? FOX GYM w Bratkowicach wprowadził nowy program treningowy, który zmienia zasady gry – dla kobiet oraz mężczyzn. To więcej niż trening – to inwestycja w zdrowie, energię i pewność siebie!

Co kryje się za nowym programem?

Nowa oferta FOX GYM to połączenie efektywnego treningu z praktycznym podejściem do potrzeb klientów oraz indywidualny plan żywieniowy. Program obejmuje:

- **Trening funkcjonalny** – ćwiczenia dostosowane do codziennych ruchów, które wzmacniają ciało i redukują ryzyko kontuzji
- **Trening przyspieszający odchudzanie** – specjalnie opracowane zestawy ćwiczeń, które maksymalizują spalanie kalorii i poprawiają metabolizm. W ciągu zaledwie 12 tygodni jesteśmy w stanie pomóc zredukować nawet 12 kg! Dzięki połączeniu intensywnych ćwiczeń i wsparcia dietetycznego, rezultaty są nie tylko spektakularne, ale także trwałe
- **Personalizacja** – dostosowany do celu plan treningowy, który pomaga osiągnąć upragnione rezultaty szybciej niż kiedykolwiek wcześniej

Każdy uczestnik programu może liczyć na wsparcie trenera personalnego, regularne pomiary postępów i dostęp do grupy zapewniającej stałą dawkę motywacji.

Dlaczego warto zacząć?

Często zapominamy, że aktywność fizyczna to nie tylko wygląd – to także zdrowie psychiczne, odporność i długowieczność. Badania dowodzą, że już 150 minut umiarkowanej aktywności fizycznej tygodniowo może obniżyć ryzyko chorób serca, cukrzycy typu 2 i depresji aż o 30–!

Kobiety i mężczyźni

– każdy znajdzie coś dla siebie

Dla kobiet – program wzmacniający, który podkreśli naturalne kształty, a także ćwiczenia poprawiające elastyczność i redukujące stres. Dla mężczyzn – wyzwania siłowe, treningi budujące masę mięśniową i zwiększające wytrzymałość. Wszystko to w atmosferze wzajemnego wsparcia i motywacji.

Atmosfera, która motywuje

FOX GYM to miejsce, które żyje pozytywną energią. Nasza siłownia w Bratkowicach to nie tylko przestrzeń do ćwiczeń – to społeczność ludzi, któ-



rzy wierzą w siłę zdrowia i ruchu. Tutaj spotkasz osoby, które inspirują i motywują, niezależnie od tego, czy zaczynasz swoją przygodę, czy wracasz do formy po przerwie.

Co zyskasz?

Zdecydowanie więcej niż zdrowe ciało. Zyskasz lepszy sen, większą koncentrację, mniejszy stres i wyższą samoocenę. Każdy krok, każda kropla potu to inwestycja, która zapoczątkuje w każdym aspekcie Twojego życia.

Sprawdź sam!

NOWOŚĆ!
GRUPOWY TRENING PERSONALNY

Umów się już dziś! 😊

+48 690 061 474

ŚWIĄTECZNE GODZINY OTWARCIA

24.12 WIGILIA	11:00 - 14:00
25.12 PONIEDZIAŁEK	NIECZYNNE
26.12 WTOREK	NIECZYNNE
27.12 ŚRODA	11:00 - 21:00
28.12 CZWARTEK	11:00 - 21:00
29.12 PIĄTEK	11:00 - 21:00
30.12 SOBOTA	12:00 - 18:00
31.12 SYLWESTER	11:00 - 14:00
01.01 NOWY ROK	NIECZYNNE

Wesołych Świąt życzy FOX GYM

Nie pozwól, aby wątpliwości powstrzymały Cię przed zmianą. Wpadnij na darmową konsultację i przekonaj się, co nasz program może zrobić dla Ciebie. FOX GYM to więcej niż siłownia – to Twój nowy początek.

Dołącz do naszej społeczności i odkryj, jak wielkie rzeczy możesz osiągnąć. Czekamy na Ciebie.

FOX GYM

GUKLA Bratkowice „Korzeniowski.pl”

Gminny Uczniowski Klub Lekkiej Atletyki Bratkowice „Korzeniowski.pl” prowadzi treningi dla dzieci w każdym wieku pod okiem wieloletniej zawodniczki klubu Natalii Kaliny. Zajęcia w sezonie letnim odbywały się we wtorki oraz czwartki na stadionie w Bratkowicach, natomiast od połowy października treningi prowadzone są w piątki w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach. Na zajęcia uczęszcza 22 dzieci w wieku od 4 do 12 lat, które poznają dyscypliny lekkoatletyczne takie jak: chód sportowy, biegi, skok w dal, rzut oszczepem, pchnięcie kulą i rzut pi-

lkippe Cioch. Po zakończeniu rywalizacji młodszych I miejsce zdobyła Alicja Kwoka, II – Gabriela Ząbczyk, III – Natalia Stec, a w rywalizacji dziewcząt starszych wygrała Wiktoria Przybyło, II miejsce zajęła Rozalia Słowik, III miejsce należało do Aurelii Słowik. Konkurencję – bieg na 60 m chłopców młodszych wygrał Antoni Ryba, II miejsce zdobył Filip Fura, III – Antoni Rusin, natomiast wśród chłopców starszych I miejsce zajął Mateusz Chorzępa, a II – Philippe Cioch. W skoku w dal chłopców młodszych zwyciężył Antoni Ryba, II miejsce zdobył Filip Fura, III – Jan

lippe Cioch. Po zakończeniu rywalizacji dzieci zostały nagrodzone medalami, dyplomami oraz upominkami.

Jeżeli dziecko chce rozpocząć swoją przygodę sportową, to lekkoatletyka jest najlepszym wyborem, dlatego GUKLA Bratkowice „Korzeniowski.pl” zaprasza na treningi lekkiej atletyki w każdy piątek w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach o 17:35.

OSIĄGNIĘCIA PODOPIECZNYCH TRENERA LESŁAWA LASSOTY

Łukasz Jaumień:

- XXIV Bieg Konstytucji 3.05.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 7 km
- Bieg Konstytucji w Strzyżowie 3.05.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 2,5 km
- 10 Edycja Biegu Dynowska Dyszka 18.05.2024 r. – III miejsce OPEN
- XI Edycja Biegu Dycha Głogowska 19.05.2024 r. – I miejsce OPEN
- XIV Edycja Ogólnopolskiego Biegu Ulicznego Jedlicka Siódemka 15.06.2024 r. – I miejsce OPEN
- VIII Birczyński Bieg po Zdrowie 16.06.2024 r. – II miejsce OPEN
- III Edycja Biegu Kańczudzka Dycha 23.06.2024 r. – II miejsce OPEN
- VI Edycja Biegu Lotnej w Haczowie 30.06.2024 r. – I miejsce OPEN
- VII Edycja Biegu Świętego Jana z Dukli 06.07.2024 r. – III miejsce na dystansie 15 km OPEN



lęczką palantową. Zajęcia prowadzone są w formie zabaw, które wspierają rozwój motoryczny, psychofizyczny oraz społeczny. Poprzez aktywność fizyczną dzieci uczą się cierpliwości i wytrwałości, poprawiają swój nastrój, wzmacniają relacje międzyludzkie oraz budują pewność siebie.

Podczas Pikniku Rodzinnego 1 września zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej odbyły się zawody lekkoatletyczne dla wszystkich chętnych dzieci. Uczestnicy startowali w biegu na 60 m oraz w skoku w dal. W konkurencjach sportowych uczestniczyło 18 dziewcząt i 10 chłopców, którzy byli podzieleni na dwie grupy wiekowe. Pośród dziewcząt młodszych w biegu na 60m I miejsce zajęła Magdalena Jucha, II – Daria Przywara, III – Alicja Kwoka, natomiast w gronie dziewcząt starszych zwyciężyła Weronika Świętek, II miejsce zajęła Julia Bielas, a III – Zofia Świętek.

Kozyra. W tej samej konkurencji wśród chłopców starszych wygrał Mateusz Chorzępa, a II miejsce należało do Phi-



- IX Edycja Biegu Łańcucka Piątka 31.08.2024 r. – I miejsce w kategorii wiekowej 30 lat oraz VII miejsce OPEN
- XVII Bieg Uliczny Imienia Kazimierza Świerzowskiego w Lipinkach 12.10.2024 r. – III miejsce na dystansie 10 km OPEN
- XXVIII Bieg Niepodległości w Krośnie 11.11.2024 r. – II miejsce OPEN

Patryk Marszałek:

- VII Birczyński bieg po zdrowie w Birczy 18.06.2024 r. – I miejsce
- Bieg Montera – półmaraton w Przeworsku 03.08.2024 r. – I miejsce
- 9 Łańcucka Piątka 30.08.2024 r. – I miejsce
- Przemyska Dycha 15.09.2024 r. – I miejsce
- Stalowa Dycha 21.09.2024 r. – I miejsce
- Festiwal Biegowy w Rzeszowie 28.08.2024 r. – II miejsce na dystansie 10 km
- XII Bieg im. Kazimierza Świerzowskiego w Lipinkach 12.11.2024 r. – I miejsce na dystansie 10 km
- PKO Bieg Niepodległości w Rzeszowie 11.11.2024 r. – III miejsce na dystansie 10 km

Wojciech Pelczar:

- XII Bieg Sokoła w Krośnie 04.06.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 2,5 km
- Nietuzinkowy Bieg w Hłudnie 08.06.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 12 km
- XIV Jedlicka Siódemka 15.06.2024 r. – II miejsce OPEN na dystansie 7 km
- Czarnieńska Dziesiątka w Czarnej 16.06.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 10 km
- II Ogólnopolska Piastowska Piątka w Miejscu Piastowym 04.08.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 5 km
- Dycha Siekiernika w Krościenku Wyżnym 25.08.

- 2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 10 km
- VIII PGE Cross Charytatywny w Polańczyku 31.08.2024 r. – II miejsce OPEN na dystansie 8 km
- IV Biecki Bieg Szlakiem Królowej Jadwigi 01.09.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 10 km
- Pyskowicki Bieg Mamuta 07.09.2024 r. – II miejsce OPEN na dystansie 5 km



- Urodzinowy Bieg Miasta Pilzna 15.09.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 10,7 km
- Stalowa Dycha w Stalowej Woli 21.09.2024 r. – VI miejsce OPEN na dystansie 10 km
- XXV Bieg Górski na Górę Cergową 22.09.2024 r. – I miejsce na dystansie 5 km



- XXVIII Bieg Niepodległości w Krośnie 11.11.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 7 km

Karolina Ochrya:

- Bieg Patronów w Hołdzie Żołnierzom Niezlomnym Tropem Wilczym 03.03.2024 r. – II miejsce OPEN na dystansie 6 km
- Nocna Piątka BorgWarner 22.06.2024 r. – XIII miejsce OPEN, II miejsce w kategorii K20 na dystansie 5 km
- Charytatywny Kamień Dwernik Trail 14.07.2024 r. – VII miejsce OPEN na dystansie 12 km
- VII Bieg Montera 03.08.2024 r. – III miejsce OPEN na dystansie 10 km
- XVIII Bieg Siekiernika – Siekierniczek – Piątka Stasia 25.08.2024 r. – VI miejsce OPEN, II w kategorii K18-29 na dystansie 5 km
- Charytatywny CROSS w Polańczyku 31.08.2024 r. – V miejsce OPEN, I miejsce w kategorii K20 na dystansie 10 km
- Bieszczadzki Bieg Lotników – Lotniczek 15.09.2024 r. – I miejsce OPEN
- Festiwal Biegowy Pratt&Whitney 29.09.2024 r. – II miejsce w sztafecie 2x5km OPEN
- XII Ultramaraton Bieszczadzki 12.10.2024r. – XVI miejsce OPEN, VII miejsce w kategorii K20 na dystansie 14 km

Angelika Górka:

- Rekreacyjny Bieg Zimowy w Tarnobrzegu 25.02.2024 r. – IV miejsce OPEN
- Bieg Tropem Wilczym w Strzyżowie 03.03.2024 r. – II miejsce OPEN
- Bieg Kolorowej Skarpetki w Rzeszowie 09.06.2024 r. – I miejsce OPEN na dystansie 3 km
- Bieg Bażanta 16.06.2024 r. – II miejsce OPEN na dystansie 5 km
- Kańczucka Dycha 23.06.2024 r. – I miejsce K30 na dystansie 10 km
- Podgórze Ultra Trail w Strzyżowie 27.07.2024 r. – I miejsce na dystansie 69 km
- X Urodzinowy Bieg Miasta Pilzna 15.09.2024 r. – II miejsce
- Pratt&Whitney w Rzeszowie 29.09.2024 r. – II miejsce w sztafecie 2x5km
- Zaczerska Dycha w Trzebownisku 12.10.2024 r. – II miejsce

Natalia Kalina

„Wygrwanie to nie kończenie biegu na pierwszym miejscu. To nie jest pokonywanie innych. To jest pokonywanie samego siebie. Pokonywanie swojego ciała, swoich ograniczeń i swojego strachu. Wygrwanie oznacza przewyższenie siebie i przekształcanie swoich marzeń w rzeczywistość” – Kilian Jornet

Sport to zdrowie czyli, z życia Akademii Piłkarskiej „Bratek” Bratkowice

Dzieci i młodzież z Akademii Piłkarskiej „Bratek” Bratkowice obecny sezon 2024/2025 rozpoczęli niejako z marszu. Po oficjalnym zakończeniu sezonu 2023/2024 chłopcy rozpoczęli treningi bez przerwy wakacyjnej. Końcem lipca uczestniczyli w półkolonii

Wójta Gminy Świlcza jego obowiązki przejął Kamil Rusin. Dzieci w początkowym stadium trenowania zostały pomalutko wprowadzane poprzez gry i zabawy do grania w piłkę nożną. Na tę chwilę chłopcy są już na tyle obcy z piłką, że grają turnieje i sparingi z innymi akade-

trenerów. Warto zaznaczyć, że w drużynie skrzatów znajdują się dzieci nie tylko Bratkowic, lecz z Mrowli, Świlczy i Trzciany. To nie tylko niezmiernie cieszę trenerów, ale też pokazuje, że akademia jest darzona dużym zaufaniem nie tylko w Bratkowicach, lecz w całej gminie. Zapraszamy do dołączenia do drużyny Skrzatów.

Grupa Żaków z rocznika 2016-2017 liczy 15 osób. Chłopcy trenują z Rafałem Gniatką regularnie dwa razy w tygodniu. W obecnym sezonie chłopcy brali udział w Turnieju Kartony Cup w Sędziszowie Małopolskim oraz w Głogowie Małopolskim. Drużyna wzięła udział w rozgrywkach ligowych z drużynami z Sokołowa Małopolskiego, Wysokiej Głogowskiej, Bud Głogowskich, Głogowa Małopolskiego i Woli Mieleckiej. Rozgrywki odbywały się na stadionach wszystkich drużyn w soboty i niedziele we wrześniu i październiku. Mecze szły chłopcom bardzo dobrze – przy licznej grupie kibicujących rodziców wygrywali większość rozgrywek.

Orlik Młodszy, czyli rocznik 2015-2014 pod czujnym okiem Tomka Reichela ma obecnie bardzo intensywny sezon. W lipcu chłopcy uczestniczyli w Turnieju Kartony Cup w Sokołowie Małopolskim, początkiem sierpnia wzięli udział w Turnieju w Starej Jarząb-



Orlik Młodszy.

piłkarskiej organizowanej przez trenera Tomka Reichela. Półkolonia odbywała się na stadionie sportowym w Bratkowicach, a treningi połączone były z wyjazdami na basen, do kina oraz parku rozrywki w Bałtowie. Ponadto przez cały sezon organizowane były dla chętnych chłopców treningi bramkarskie. Młodzi zawodnicy z wszystkich roczników brali udział w Pikniku „Pożegnanie lata” organizowanym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, rozgrywając pokazowe mecze dla zgromadzonej społeczności Bratkowic i okolic.

Wszystkie grupy uczestniczą w turniejach i sparingach w swoich kategoriach wiekowych.

Skrzaty, czyli chłopcy z rocznika 2018-2019 trenują pod kierunkiem Kamila Rusina. Drużyna skrzatów została utworzona 2022. Obecnie uczęszcza do niej 28 chłopców podzielonych na dwie grupy. Ich trenerami byli Dawid Homa i Mariusz Kowal, a w 2023 roku z racji objęcia przez trenera Dawida funkcji

miami. A w grudniu czeka ich poważny test, gdyż wystartują w turnieju „Halo we Pro granie na czekanie” organizowanym przez Grunwald Budziwój Obsada ma być bardzo mocna. Dzieci z chęcią uczęszczają na zajęcia, które za każdym razem są im urozmaicane przez



Młodzik z trenerem Mariuszem Kowalem.

ce, gdzie zajęli wysokie 2 miejsce. We wrześniu i październiku rozegrali szereg sparingów m.in. ze Stalą Rzeszów, Wisłokiem Wiśniową, Sokołowem, Lechią Sędziszów, Juventusem Rzeszów i Unią Tarnów. Chłopcy grają ponadto regularnie w ramach Ligii Piłkarskiej z drużynami Dąb Dąbrowa, Trzcianka Trzciana, Gród Będziemyśl, Grunwald Budzów, Grom Mogielnica, w których notują sukcesy z wieloma strzelonymi bramkami. Grupa Orlika w tym sezonie po raz pierwszy była na wyjeździe szkoleniowo-treningowym w Muszynie. Zawodnicy z trenerami Mariuszem Kowalem i Tomaszem Reichelem zakwaterowali się w ośrodku DW Kolejarz i w dniach 4-6 października 2024 rozegrali szereg meczy w ramach „TOP CUP – Turniej Odkryj Piłkarską Muszynę” z wymagającym nowym przeciwnikiem – TS Stal Śrubiarnia Żywiec, Szkoły Mistrzostwa Sportowego Akademii Igloopol Dębica, Akademia Glinik Gorlice, Radziszowianka Radziszów, Wisła Kraków, Szkoła Piłkarska MKS STRUG TYCZYN, Akademia Sandecja, Bardfa Academy, UKS „Szóstka” Jasło, MKS DAP Dębica, Akademia KS Cracovia SA, Akademia Piłkarska Zagłębia Sosnowiec, im. Włodzimierza Mazura, Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Jarosławiu, Szkoła Futbolu Staniątki, Beskidzka Akademia Piłkarska, KSPN Pogoń Kraków, Akademia Piłkarska „Bratek” Bratkowice, Akademia BVB im. Łukasza Piszczka, Akademia Piłkarska Wierchostawice, Karpaty Krosno, Duma Przemyśla Szkoła Piłkarska Polonii Przemyśl. Skład drużyn turniejowych był bardzo wymagający, a z większością drużyn nasi zawodnicy spotkali się po raz pierwszy. Z turnieju przywieźli pamiątkowe medale i wiele cennych doświadczeń.

Młodzik to grupa 20 chłopców z rocznika 2012-2013. Treningi z trenerem Mariuszem Kowalem mają dwa razy w tygodniu. Dodatkowo mogą uczestniczyć w treningach bramkar-



Żak z trenerem Rafałem Gniatkiem.



Trampkarz z trenerem Pawłem Żmudą.

skich. Chłopcy również biorą udział w rozgrywkach ligowych, grają w większym składzie w stosunku do roczników młodszych (dziewięciu w polu). Zespoły, z którymi mierzą się w lidze to Binfo Wiśniowa, AP Wisłok Strzyżów, AP

Wisłok Strzyżów II, Grunwald Budzów, GAP Boguchwała, GAP II Boguchwała, Dąb Dąbrowa, KS Przybyszówka, Strug Tyczyn, Grom Mogielnica i Heiro Rzeszów.

Monika Piątek





Fundusze Europejskie

Rzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię Europejską

„Główne założenia Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027 LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja”

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja” zostało powołane w lutym 2008 r. Obejmuje obszar trzech gmin: Boguchwała, Lubenia i Świlcza.

9 stycznia 2024 r. została podpisana umowa na realizację nowej Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027. Jest to trzecia Lokalna Strategia Rozwoju realizowana przez LGD „Trygon Rozwój i Innowacja”. Pierwsza LSR na lata 2007-2013 została zrealizowana na kwotę 10 012 676,00 PLN. Budżet drugiej LSR na lata 2014-2020 wyniósł 9 345 720,00 PLN.

Obecna LSR na lata 2023-2027 będzie współfinansowana ze środków dwóch wiodących funduszy EFSI: Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS+).

Wysokość wsparcia na wdrażanie strategii wyniesie łącznie **2 236 520,00 euro** w tym **1 500 000,00 euro** w ramach EFRROW oraz **736 520,00 euro** w ramach EFS+.

Realizacja założeń LSR odbywać się będzie poprzez ogłaszanie naborów na działania konkursowe, projekty grantowe oraz w ramach projektów partnerskich.

Założone cele:

Cel 1: Rozwój gospodarczy na obszarze LSR

Cel 2: Poprawa jakości życia i rozwoju mieszkańców obszaru LGD (EFS+)

Cel 3: Aktywizacja społeczności lokalnej poprzez wzmocnienie lokalnego potencjału oraz infrastruktury

Działania na jakie będzie można otrzymać wsparcie w ramach LSR:

1. Podejmowanie pozarolniczej działalności gospodarczej przez osoby fizyczne – 150 000,00 euro

2. Rozwijanie pozarolniczej działalności gospodarczej – 225 000,00 euro

3. Rozwój zdolności uczniów poza edukacją formalną – 240 000,00 euro

4. Wsparcie jakości edukacji – 338 280,00 euro

5. Usługi społeczne świadczone w społeczności lokalnej – 158 240,00 euro

6. Poprawa dostępu do usług dla lokalnych społeczności, z wyłączeniem inwestycji infrastrukturalnych – 137 500,00 euro

7. Kształtowanie świadomości obywatelskiej – 87 500,00 euro

8. Poprawa dostępu do małej infrastruktury publicznej – 750 000,00 euro

9. Ochrona dziedzictwa kulturowego lub przyrodniczego polskiej wsi – 150 000,00 euro

Wysokość wsparcia udzielanego Beneficjentom różnić się będzie w zależności od charakteru interwencji i źródła finansowania. Pomoc przyznawana będzie zgodnie z poziomem dofinansowania określonym przez LGD, wynoszącym:

- **65%** kosztów kwalifikowalnych w przypadku operacji realizowanych w zakresach podejmowania działalności gospodarczej (start DG) i rozwijania działalności gospodarczej (rozwój DG)

- **75%** kosztów kwalifikowalnych w przypadku operacji realizowanych przez JSFP

- **100%** kosztów kwalifikowalnych w przypadku operacji nieinwestycyjnych, realizowanych przez beneficjentów innych niż JSFP

Z pomocy wykluczone są operacje obejmujące budowę lub modernizację dróg, targowisk, sieci wodno-kanalizacyjnych, przydomowych oczyszczalni ścieków oraz dotyczące świadczenia usług dla rolnictwa.

W przypadku wdrażania projektów w ramach PS WPR Beneficjentami będą mogli być:

- osoby fizyczne, w tym wykonujące działalność gospodarczą

- osoby prawne, w tym organizacje pozarządowe, jednostki sektora finansów publicznych, mikro- i małe przedsiębiorstwa lub LGD (w ramach projektów grantowych lub operacji własnych)

- jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną

W przypadku funduszu EFS+ w ramach, którego realizowana będzie aktywizacja społeczno-zawodowa beneficjentami będą mogli być:

- organy prowadzące szkoły i placówki systemu oświaty

- wszystkie podmioty z wyłączeniem osób fizycznych (nie dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą lub oświatową na podstawie przepisów odrębnych)

- jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne, związki porozumienia i stowarzyszenia

- podmioty o których mowa w art. 3 ust. 2 i 3 z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie działające w obszarze pomocy społecznej

- partnerstwa publiczno-społeczne z obszaru realizacji LSR

Zgodnie z Planem Strategicznym Wspólnej Polityki Rolnej podczas wspierania włączenia społecznego szczególny nacisk położony będzie na potrzeby zdiagnozowanych na obszarach objętych LSR grup osób w niekorzystnej sytuacji:

- seniorzy (osoby, które ukończyły 60 rok życia)

- osoby z niepełnosprawnościami wraz z ich opiekunami

- kobiety

- osoby fizyczne poszukujące zatrudnienia, w tym osoby długotrwale pozostające bez zatrudnienia oraz osoby bezrobotne 50+

- ludzie młodzi do 25 roku życia

Kampania Informacyjno-Promocyjna ma na celu dotarcie do jak najszerszego grona lokalnych mieszkańców, przedsiębiorców oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych.

W ramach kampanii przewidziano szereg działań:

1. Spotkania informacyjno-szkoleniowe – organizacja spotkań w różnych miejscowościach, podczas których mieszkańcy będą mogli poznać założenia LSR, a także zasięgnąć informacji nt. przygotowania, realizacji i rozliczania operacji

2. Materiały promocyjne – przygotowanie ulotek, zakup tablicy informacyjnej, oraz materiałów promocyjnych w formie roll-up, krówek, długopisów oraz notesów, które będą dystrybuowane podczas wydarzeń organizowanych na obszarze LGD, spotkań informacyjno-szkoleniowych, w lokalnych instytucjach, ale także dostępne online

3. Strona internetowa – aktywna promocja założeń LSR na stronie internetowej LGD, oraz na stronach Gmin, gdzie mieszkańcy będą mogli śledzić aktualności i wydarzenia związane z dostępnymi formami wsparcia

4. Kampania w lokalnej prasie – zwiększenie widoczności inicjatyw poprzez publikacje w prasie lokalnej dotyczące rozwoju regionu, które dotrą do szerszego kręgu odbiorców

5. Akcje terenowe – organizacja wydarzeń plenerowych, takich jak festyny, targi czy pikniki, podczas których mieszkańcy będą mogli wziąć udział w różnych aktywnościach oraz zdobyć wiedzę na temat LSR

Kampania informacyjno-promocyjna mająca na celu wsparcie Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja” jest kluczowym krokiem w kierunku zrównoważonego rozwoju regionu. Angażo-

wanie mieszkańców, przedsiębiorców oraz organizacji w życie lokalnej społeczności to fundament, na którym opiera się wizja przyszłości lokalnych obszarów wiejskich. Dzięki stałemu dialogowi oraz wymianie doświadczeń możliwe będzie tworzenie innowacyjnych projektów, które przyczynią się do wszechstronnego rozwoju i poprawy jakości życia w regionie.

Więcej informacji na temat głównych założeń LSR na lata 2023-2027 na bieżąco będzie można znaleźć na naszej stronie internetowej www.lgd-trygon.pl lub pod numerem telefonu: 698 166 371 oraz uzyskać bezpośrednio w siedzibie biura. Czas pracy biura LGD: poniedziałek-piątek 8:00-16:00, Stary Spichlerz w Boguchwale, Plac Rynek 1.

Zapraszamy!

Ewelina Białek

Przepisy kulinarne

Sałatka ryżowa z tuńczykiem

Składniki:

- Ryż biały (200 g)
- Tuńczyk w sosie własnym (170 g)
- Jajko (3 szt.)
- Szczypiorek – 3 łyżki (15 g)
- Cebula czerwona – 1 sztuka
- Ogórek kiszony – 3 sztuki
- Ser gouda – w kostce (50 g)
- Majonez – 2 łyżki
- Jogurt naturalny – 2 łyżki
- sól i pieprz do smaku

Przygotowanie:

1. Ugotuj ryż, a następnie odcedź, ostudź i wsymp do salaterki.



2. Jajka ugotuj na twardo, a następnie pokrój w kostkę. Następnie tuńczyka odsącz z zalewy. Potem cebulę oraz ogórki kiszone obierz i pokrój w kostkę.

3. Ser żółty pokrój w kostkę, a następnie wsymp wszystkie przygotowane składniki do salaterki z ryżem.

4. Majonez wymieszaj z jogurtem naturalnym i przypraw solą oraz pieprzem. Następnie, połącz z wszystkimi składnikami.

5. Szczypiorek drobno posiekaj i posyp nim salatkę.

Sałatka sushi

Składniki:

- Ryż do sushi (200 g)
- Ocet ryżowy (40 ml)
- Cukier – 5 łyżek
- Sos sojowy – 4 łyżki
- Awokado – 2 sztuki
- Ogórek (150 g)
- Łosoś wędzony (200 g)
- Arkusze nori – 4 sztuki
- Majonez light (50 g)
- Wasabi – 1 łyżka
- Sezam nasiona (10 g)

Przygotowanie:

1. Ryż należy dobrze wypłukać, aż woda będzie przezroczysta. Ryż zalej

260 ml wody i gotuj pod przykryciem 8 minut od momentu zagotowania się wody. Po ugotowaniu, ryż odstaw na bok pod przykryciem na 10 minut.



2. Wymieszaj ocet, cukier oraz sos sojowy. Wlej mieszankę do ryżu i wymieszaj.

3. Majonez wymieszaj z wasabi.

4. Układaj składniki warstwami: pocięte w kwadraty arkusze nori (około 2 cm x 2 cm), połowa ryżu, połowa majonezu z wasabi, połowa awokado pokrojonego w kostkę, pokrojony w kostkę ogórek, połowa łososia podzielonego na mniejsze kawałki, reszta nori, reszta ryżu, reszta majonezu z wasabi, reszta awokado i reszta łososia.

5. Całość posyp sezamem. Salatkę odstaw na około 2 godziny do lodówki.

Zawijajki jajeczne

Składniki:

- 6 jajek
- 5-6 łyżek mleka
- sól, pieprz
- masło do posmarowania patelni
- 200 g serka śmietankowego
- posiekany szczypiorek
- szynka ok. 6 plasterków
- 2-3 garści rozspanki
- czerwona papryka

Przygotowanie:

1. Jajka ubijamy z mlekiem, doprawiamy solą i pieprzem. Na patelni rozgrzewamy odrobinę tłuszczu i smażymy na niewielkim ogniu omlety z dwóch stron. Omlety odkładamy do wystudzenia.



2. Omlety smarujemy serkiem wymieszanym ze szczypiorkiem. Następnie na serek wykładamy rozspankę, kilka plasterków szynki oraz kilka słupków papryki. Tak przygotowany omlet zwiijamy w roladę, a następnie owijamy folią, końce folii zawijamy jak cukierka aby rolada zachowała swój kształt. Zawinięte w folie rolady chowamy do lodówki do schłodzenia. Gdy rolady się schłodzą wyjmujemy z folii i kroimy na kawałki.

Hot dogi z pieczarkami

Składniki:

- 4 bułki z dziurką do hot dogów
- ok. 300 g pieczarek
- 1 mała czerwona cebula
- 1 ząbek czosnku
- pęczek natki pietruszki
- ok. 100 g żółtego sera
- sól, pieprz

Przygotowanie:

1. Cebulkę pokroić w kostkę, zeszklić na maśle. Dodać przeciśnięty przez praskę ząbek czosnku. Pieczarki pokroić w małe kawałki i dodać do cebuli z czosnkiem. Smażyć tak długo, aż

woda z pieczarek odparuje. Pod koniec doprawić solą i pieprzem i odstawić na chwilę do lekkiego ostygnięcia.



2. Ser żółty zetrzeć na tarce, natkę pietruszki posiekać. Dodać do pieczarek i wymieszać.

3. Gotowy farsz nałożyć łyżeczką do bułek, tak, aby cała bułka była wypełniona.

4. Tak przygotowane hot dogi wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni Celsjusza na około 5 minut i gotowe.

Salatka z selerem

Składniki:

- 7 jajek
- seler naciowy
- 1 łyżka masła
- sól ziołowa
- 150 g żurawiny suszonej
- kukurydza z puszki
- 100 g pestek z dyni
- 5 łyżek majonezu
- 2 łyżki musztardy sarepskiej

Przygotowanie:

1. Jajka gotujemy na twardo. Seler naciowy kroimy w większą kostkę, podsmażamy na łyżce masła, i doprawiamy solą ziołową.

2. Na dnie miski układamy jajka pokrojone w ćwiartki i pokrywamy zimnym selerem.

3. Majonez mieszamy z musztardą. Połowę sosu wykładamy na selera i dodajemy żurawinę. Następnie wysypujemy



kukurydżę odsączoną z zalewy i smarujemy resztą sosu. Pestki dyni prażymy na suchej patelni i zimne wykładamy na wierzch.

Ryba po japońsku

Składniki:

- 1 kg filetów z miruny
- 2 jajka
- 1 słoik korniszonów
- 1 słoik papryki konserwowej
- 2 duże cebule
- sól, pieprz
- cytryna
- 3 łyżeczki koncentratu pomidorowego
- 2 szklanki wody
- 1/2 szklanki oleju
- 4 łyżki keczupu
- 4 łyżki cukru
- 4 łyżki octu
- sól, pieprz

Przygotowanie:

1. Filety z miruny dzielimy na mniejsze kawałki. Skrapiamy je niewielką ilością soku z cytryny. Doprawiamy z obu stron solą i pieprzem.



2. Każdy kawałek panierujemy w rozmaconym jajku i bułce tartej. Smażymy na rozgrzanym na patelni oleju i odstawiamy do ostygnięcia.

3. Cebulę kroimy w piórka. Paprykę oraz ogórki kroimy w paseczki.

4. W rondelku układamy na przemian rybę oraz warzywa. Całość zalewamy lekko przestudzoną zalewą. Wstawiamy do lodówki na 24 godziny. Podajemy na zimno.

Góra lodowa

Składniki na masę budyniową:

- 3 szklanki mleka
- 2 budynie bez cukru – śmietankowe lub waniliowe
- 2 żółtka średnich jajek
- 1 kostka masła
- około pół szklanki cukru
- 1 łyżka mąki pszennej
- pół szklanki wody

Składniki na polewę:

- 1 kostka masła
- około 1/3 szklanki cukru
- około 1,5 szklanki mleka w proszku
- 1 łyżka kakao

Pozostałe składniki:

- 30 herbatników
- ok. 20 sztuk okrągłych biszkoptów

Przygotowanie:

1. Do rondelka wlej dwie szklanki mleka oraz wsyp około pół szklanki cukru. Ustaw średnią moc palnika i zacznij podgrzewać mleko z cukrem. Trzecią szklankę mleka przelej do większego naczynia. Do tej trzeciej szklanki mleka wsyp dwa opakowania proszku budyniowego o smaku waniliowym lub śmietankowym. Mają to być dwa budynie bez cukru. Wsyp też jedną łyżkę mąki pszennej, czyli około 15 gramów mąki. Może to być mąka pszenna tortowa, uniwersalna czy orkiszowa. Dodaj też dwa żółtka jajek. Białka można użyć do zrobienia mini bez. Bardzo dobra jest też rolada bezowa. Mleko z proszkiem budyniowym, mąką i żółtkami bardzo dokładnie wymieszaj na gładki, lejący płyn bez grudek.

2. Mleko z cukrem doprowadź do wrzenia. Zmniejsz moc palnika do minimum i wlej dobrze wymieszany proszek budyniowy z mlekiem, mąką i żółtkami. Od razu zacznij mieszać budyni. Możesz trochę zwiększyć moc palnika. Budyń mieszaj krótko, ale energicznie. Powinien się ponownie zagotować i zgęstnieć. Nie mieszaj go też za długo. Ma tylko osiągnąć odpowiednią konsystencję.

3. Budyń odstaw do przestudzenia, przykrywając go wcześniej kawałkiem folii. Absolutnie nie odkładaj go do lodówki. Zarówno budyń, jak i masło powinny mieć tę samą temperaturę.

4. Jak tylko budyń całkowicie przestygnie, a kostka masła zmięknie, możesz zacząć szykować krem budyniowy. Do niedużej, ale wysokiej miski przełóż miękkie masło. Ubijaj je mikserem na najwyższych obrotach, aż zrobi się puszyste i jasne. Bardzo ważne jest to, by

cierpliwie ubijać masło czekając na właściwą konsystencję.

5. Do napuszonego masła stopniowo, łyżka po łyżce dodaj całkowicie przestudzony budyń. Po każdej łyżce miksuj masę do całkowitego połączenia obu mas. Uważaj, by nie ubijać kremu za długo. W taki sposób wmiksuj cały budyń. Powinien powstać puszysty krem budyniowy. Zazwyczaj nie zajmuje to dłużej niż pięć minut.



6. Całe dno formy wyłóż herbatnikami. Na herbatniki wyłóż około 2/3 całego kremu budyniowego. Nakładaj go łyżka po łyżce, a następnie delikatnie rozsmaruj krem na całej powierzchni blaszki. Na pierwszą warstwę dajemy więcej kremu, ponieważ w górną warstwę kremu będziesz wbijać biszkopty, które zajmą część przestrzeni.

7. Na pierwszą warstwę kremu wyłóż drugie piętro z herbatników. Na górze rozłóż resztę jasnego kremu i wyrównaj powierzchnię. Okrągłe biszkopty przekrój na pół. Połówki biszkoptów wbijaj w krem. Ustawiaj je jeden obok drugiego, w rzędach. Wypełnij tak całą blaszkę.

8. Po wetknięciu wszystkich połówek biszkoptów odłóż ciasto do lodówki i zabierz się za dwukolorową polewę z mlekiem w proszku.

9. Do rondelka wlej pół szklanki wody. Dodaj też kostkę masła (warto je dla wygody pokroić na mniejsze kawałki) i wsyp 80 gramów cukru. Podgrzewaj całość, aż do roztopienia się masła, rozpuszczenia cukru i zagotowania płynu. Rondelek zdejmij z palnika i do jeszcze gorącego płynu wsyp 1,5 szklanki mleka w proszku. Całość od razu mieszaj energicznie. Aby pozbyć się grudek można użyć blendera ręcznego. Po chwili otrzymasz super gładki krem. Mniejszą część kremu odlej do drugiego naczynia, do którego wsyp łyżkę gorzkiego kakao, czyli nie więcej niż 10 gramów. Mieszaj krem, aż zrobi się jednolity.

10. Wyjmij ciasto z lodówki i całość polej raz jasną, raz ciemną polewą. Staraj się przykryć tak całą powierzchnię ciasta i wystające biszkopty.

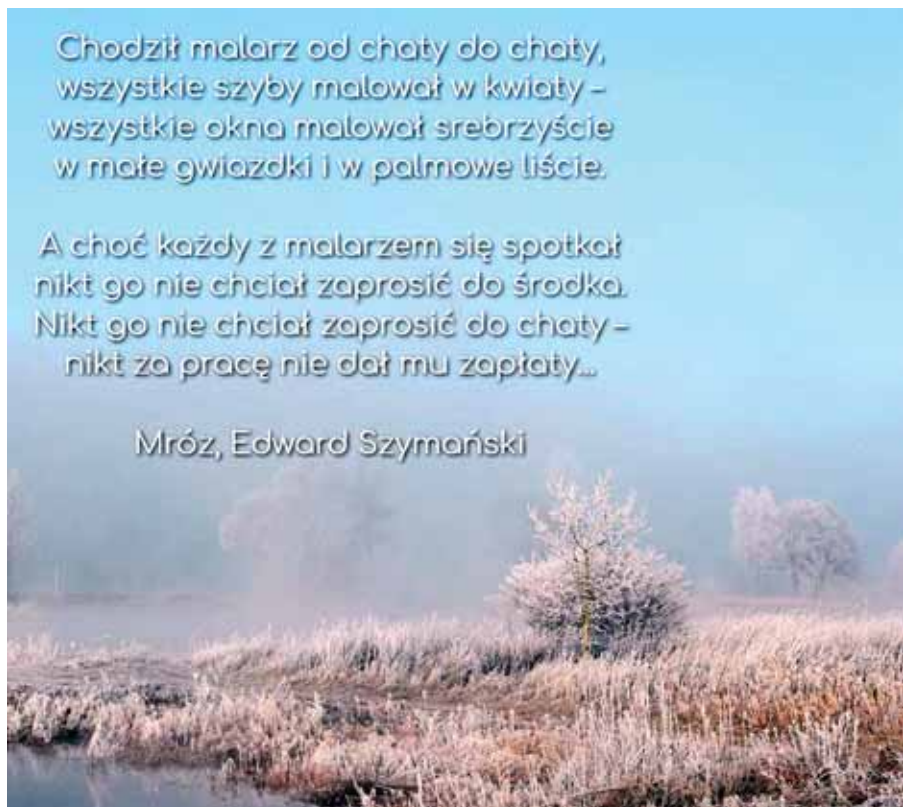
11. Formę z ciastem odłóż do lodówki, tym razem już do całkowitego zastygnięcia masy budyniowej.

Oprac. Zdzisława Lesiak

Chodził malarz od chaty do chaty,
wszystkie szyby malował w kwiaty –
wszystkie okna malował srebrzyście
w małe gwiazdki i w palmowe liście.

A choć każdy z malarzem się spotkał
nikt go nie chciał zaprosić do środka.
Nikt go nie chciał zaprosić do chaty –
nikt za pracę nie dał mu zapłaty...

Mróz, Edward Szymański



Piknik rodzinny „Pożegnanie Lata”



Uroczystość Wszystkich Świętych

